

# Z Duchem Gór

Niektórzy twierdzą, że spotkali go w chmurach, gdy przemieniony w obłok pędził nad górami. Zdaniem innych Duch Gór w postaci jeźdźca o końskich nogach dosiada dziką i gna przez lasy i urwiska. Jakkolwiek by go sobie nie wyobrażano, tylko jemu powszechnie przyznawano panowanie nad górami otaczającymi Kotlinę Jeleniogórską, czyli Karkonoszami, Górami Izerskimi, Rudawami Janowickimi, Górami Kaczawskimi wraz z ich pogórzami. Wszak właśnie o nim opowiadają najstarsze tutaj **legendy**.

Wielki udział w ich rozpowszechnianiu mieli **walońcy**. Byli to poszukiwacze minerałów i kamieni szlachetnych, którzy przybyli w te strony na przełomie stuleci XII i XIII, głównie z terenów na pograniczu dzisiejszej Francji, Belgii i Niemiec. Z czasem zaczęto nazywać walończykami (**walonami**) wszystkich poszukiwaczy skarbów Karkonoszy i okolic, niezależnie od miejsca, z którego pochodzili. Odnajdując w tych stronach złoża kwarcu, złoto czy srebro, ochoczo rozpowszechniali opowieści o Duchu Gór, który zazdrośnie strzeże skarbów ukrytych w swym królestwie.

Szczyt ich działalności przypadł na XVII w., gdy Johannes Praetorius wydał kilka tomów opowieści o Duchu Gór. W XX stuleciu swoją cegiełkę do budowania legendy Ducha Gór dołożył m.in. Carl Hauptmann, autor do dziś cieszącej się powodzeniem *Księgi Ducha Gór*. Po II wojnie światowej napływowa w tych stronach ludność polska z nieufnością spoglądała na Ducha Gór. Z czasem zaczęło się to zmieniać. Dzisiaj władcę Karkonoszy znamy pod wieloma imionami: **Rybecała, Liczyrzepy, Rzepióra, Pana Jana, Skarbnika** czy **Korzennika**, które w całych **Górach Olbrzymich** – jak przez stulecia nazywano góry otaczające Kotlinę Jeleniogórską – odmieniane są przez wszystkie przypadki.



Pocztówka z Duchem Gór (Josef Madlener „Berggeist”), która dla Tolkiena była inspiracją do stworzenia postaci Gandalfa.



Najstarszy wizerunek Ducha Gór  
– z mapy Śląska Martina Helwiga (1776 r.)



# Powiat Karkonoski

ul. Jana Kochanowskiego 10, 58-500 Jelenia Góra  
tel. +48 75 647 32 50  
promocja@powiatkarkonoski.eu

Trudno wskazać w Polsce powiat tak niezwykły, jak Karkonoski. Wprawdzie nazwa sugeruje, że jest ściśle i wyłącznie związany z jednym pasmem gór, ale rzeczywistość jest dużo barwniejsza. Poza Karkonoszami od południa, od wschodu zajmuje część obszaru Rudaw Janowickich, od północnego wschodu wchodzi w rejon Gór Kaczawskich, od południowego zachodu – Pogórze Izerskiego.

Na południu najwyższą kulminacją w granicach powiatu jest Śnieżka (1603 m n.p.m.), a Jezioro Modre od północy leży na raptem 342 m n.p.m., ale nie jest to wcale najniższy topograficznie punkt powiatu, bo – dla przykładu – przełom w Kamienicy to 295 m n.p.m. Różnica wysokości względnej w granicach powiatu – imponująca.

Zabytki? Dolina Loary mogłaby się zarumienić, bo poza obiektami Doliny Pałaców i Ogrodów są tu zabytki o wartości historycznej nie do przecenienia. Konstrucję Wieży Książęcej w Siedlecinie stanowią drewniane bele pamiętające... XIV wiek! Zabytki techniki? Proszę bardzo – elektrownie wodne z początków XX w. to tylko jedno z bardziej oryginalnych. Gdziekolwiek nie obrócimy oczu – tam czekają na nas zadziwiające zdarzenia, obiekty i opowieści. Do obszaru powiatu zaliczają się w znacznej części dwa parki krajobrazowe – Doliny Bobru i Rudawski – oraz ogromna połać Karkonoskiego Parku Narodowego.

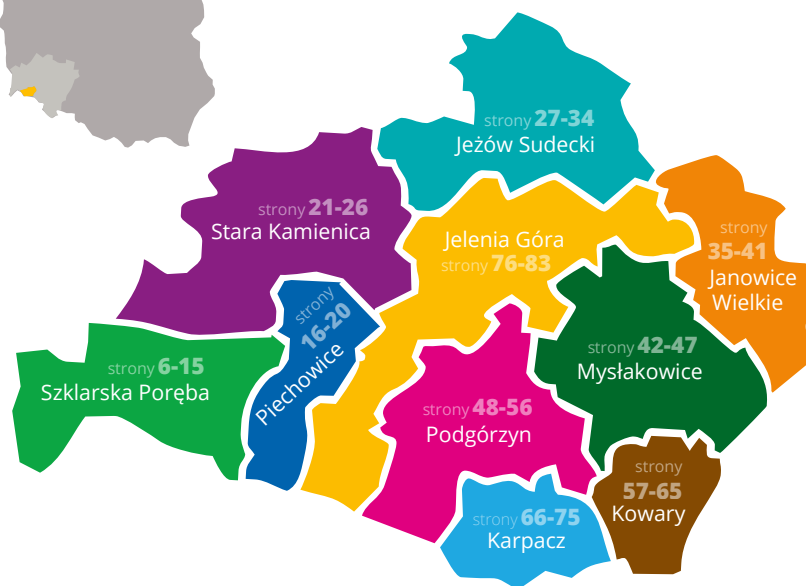
Na pytanie: jakie dyscypliny sportu można uprawiać w gminach Powiatu Karkonoskiego, jedyna prawidłowa odpowiedź brzmi: niemal wszystkie! Od ekstremalnych, jak kajakerstwo górskie, wspinaczka lodowa i skałkowa, spadochroniarstwo, szybownictwo, paragliding, rowery MTB, aż do rodzinnych wędrówek na piechotę i rowerami na setkach kilometrów bezpiecznych tras. Narciarstwo – a jakże, zarówno zjazdowe, jak i biegowe. Jakuszyce to przecież polska stolica narciarskich biegów. „Karkonoska fala” unosi szybowników tak wysoko, że mogą sięgnąć diamentów w chmurach. To nie żart – nad powiatem łatwo zdobyć diamenty do odznaki szybowcowej, w tym za przewyższenie.

Znajdziemy tu dobre miejsce nawet dla tych, których pasją są spokojne nauki – archeologia, mineralogia, geomorfologia... właśnie ten obszar pozwala prześledzić w atrakcyjny sposób historię powstawania Ziemi, łącznie ze skutkami działalności wulkanów (nawet podmorskich) sprzed milionów lat.

Skarby Ziemi? Jest ich bez liku, począwszy od miejsc, gdzie dobywano srebro i złoto, aż po rudę uranu, którą wybywano w latach 50. XX w., by służyły budowie bomby atomowej, a dziś sztolnie pokopalniane są miejscem aktywnej terapii.

Ktoś, kto szuka zagadek nierozwiązanych przez setki lat, też tu je znajdzie. Skąd się wzięły kamienne mury albo kto był autorem najstarszych na Śląsku fresków o tematyce świeckiej, które możemy zobaczyć w Wieży Książęcej? Jakim cudem tak wczesnie trafiła tu legenda o występnej miłości sir Lancelota z Jeziora i Lady Ginewry, będąca tematem fresku?

O tym, co w Powiecie Karkonoskim – można opowiadać bez końca. Ale nic nie zastąpi wrażeń, które czekają na gości. Zapraszamy!



## SZKLARSKA PORĘBA

Informacja Turystyczna  
ul. Jedności Narodowej 1a  
tel. 75 75 47 740  
it@szklarskaporeba.pl

## PIECHOWICE

Punkt Informacji Turystycznej  
w Piechowickim Ośrodku Kultury  
ul. Krysztalowa 53  
tel. 75 76 17 201  
informacja@piechowice.pl

## STARA KAMIENICA

Informacja Turystyczna  
w Artystycznej  
Galerii Izerskiej w Kromnowie  
Kromnów 47  
tel. 786 119 153  
it@starakamienica.pl

## JEŻÓW SUDECKI

Informacja Turystyczna  
w Urzędzie Gminy Jezów Sudecki  
ul. Długa 63  
tel. 757 132 254, 255, 257 w. 126

## JANOWICE WIELKIE

Gminna Informacja Turystyczna  
w Wieży Widokowej w Radomierzu  
Radomierz 60a  
tel. 75 700 00 27  
wieza@janowicewielkie.eu

## MYŚLAKOWICE

Urząd Gminy Myślakowice  
ul. Szkolna 5  
tel. 75 64 39 960  
turystyka@myslakowice.pl

## PODGÓRZYN

Informacja Turystyczna  
w Urzędzie Gminy Podgórzyn  
ul. Żołnierska 14  
tel. 75 754 81 13  
it@podgorzyn.pl

## KOWARY

Informacja Turystyczna  
w Urzędzie Miejskim  
w Kowarach  
ul. 1 Maja 1a  
tel. 75 64 56 111  
turystyka@kowary.pl

## KARPACZ

Informacja Turystyczna  
ul. Konstytucji 3 Maja 25  
tel. 75 76 18 605  
it@karpacz.eu

## JELEŃIA GÓRA

Karkonoska  
Informacja Turystyczna  
ul. Jasna 11  
tel. 601 507 885  
it@jeleniagora.pl



# W Górach Olbrzymich i...

## Kodeks szczęśliwego turysty

Góry otaczające Kotlinę Jeleniogórską są bardzo popularnym w kraju miejscem uprawiania turystyki. Najwyższy szczyt powiatu karkonoskiego to stosunkowo łatwo dostępna Śnieżka (1603 m n.p.m.). W terenie znajdziemy rozbudowaną infrastrukturę turystyczną ze szlakami, schroniskami i wieloma atrakcjami, swoje ścieżki odnajdą tu ludzie w różnym wieku, o odmiennej kondycji fizycznej, wielorakich upodobaniach krajobrazowych i zapatywaniach co do sposobów spędzania wolnego czasu.

## Transport

W powiecie karkonoskim dobrze rozwinięta jest sieć połączeń **Powiatowej Komunikacji Karkonoskiej**, której autobusy jeżdżą do Janowic Wielkich, Jeżowa Sudeckiego, Karpacza, Kowar, Mysłakowic, Piechowic, Podgórzyna, Starej Kamienicy, Szklarskiej Poręby i szeregu okolicznych wiosek, przez które wiodą opisane w tym przewodniku szlaki.

W samej Jeleniej Górze działa **Miejski Zakład Komunikacyjny**, którego autobusy regularnie dojeżdżają do okolicznych miejscowości, takich jak: Borowice, Bukowiec, Dziwiszów, Goduszyn, Gruszków, Jeżów Sudecki, Łomnica, Karpniki, Mysłakowice, Piechowice, Podgórzyn, Siedlęcín, Sosnówka, Staniszków, Zachełmie.

Do Szklarskiej Poręby, Karpacza, Mysłakowic, Piechowic, Janowic Wielkich, Starej Kamienicy i Jeleniej Góry można także dojechać pociągiem, korzystając z regularnych połączeń **Kolei Dolnośląskich**. Dla osób pragnących podróżować po pograniczu polsko-niemiecko-czeskim, doskonałym rozwiązaniem będzie zakup biletu **Euro-Nysa-Ticket**, który umożliwia m.in. korzystanie z wybranych kolejowych przewoźników polskich, czeskich i niemieckich, przejazdy komunikacją miejską w granicznych, a także sąsiednich miastach, czy wjazd koleją linową na Ještěd w Czechach.

## Bezpieczeństwo

Jeśli planujemy długą wędrowkę, zwłaszcza wysoko w góry, rozpoczynajmy ją wcześniej, by nie być zmuszonym wracać po zmroku. Na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego wędrowanie po zachodzie słońca jest zabronione, także dlatego, że nocą większość dzikich zwierząt żeruje i obecność ludzi bardzo im wtedy przeszkadza. Przed wyjściem warto sprawdzić prognozę pogody i uwzględnić ją w planach wycieczkowych. Pogoda w górach szybko potrafi się zmienić. Wiedza o przewidywanej pogodzie pozwoli nam również przygotować dla siebie odpowiedni ubiór i prowiant. Pamiętajmy, by zawsze – niezależnie od tego, czy wędrujemy po górach, czy przez teren zurbanizowany – mieć ze sobą napój i coś dodającego energii, jak czekolada czy owoce o wysokiej zawartości cukru.

Wybierajmy znakowane szlaki i nie próbujmy chodzić na skrót, zwłaszcza na terenie KPN, gdzie może się to skończyć mandatem lub poważnym wypadkiem. Pamiętajmy, by mieć ze sobą telefon z naładowaną baterią albo power bank. Przed wyruszeniem na wędrowkę zainstalujmy w telefonie aplikację **RATUNEK**. Ratownikom Górskiego

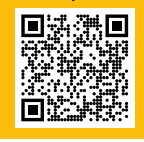
ROZKŁAD JAZDY PKK



ROZKŁAD JAZDY MZK



ROZKŁAD JAZDY KD



GOPRRATUNEK



GOPR – transport zimowy

Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego będzie nas dzięki niej bardzo łatwo zlokalizować. Dobrze zrobimy, zapisując w telefonie numer ratunkowy: **985** lub **601 100 300**. Nie zaszkodzi też, jeśli w plecaku będziemy mieć apteczkę z podstawowym wyposażeniem. Może się nie przydać, ale, jak to mówią „przezorny – zawsze ubezpieczony”.

Jeśli spotkamy dzikie zwierzę, nie próbujemy go karmić, przywoływać czy chwycić. Dla dzikich zwierząt kontakt z człowiekiem zawsze jest stresem, a nasze pożywienie może im zaszkodzić. Podobnie nie próbujmy głaskać każdego napotkanego psa, bo on może mieć inny stosunek do naszej czułości. Jeśli wędrujemy z naszym pupilem, trzymajmy go na smyczy, gdyż nawet jeśli jest łagodny, ktoś może się go wystraszyć. Pamiętajmy także, że nie po wszystkich szlakach w Karkonoskim Parku Narodowym możemy wędrować z psem. Mapę tych szlaków znajdziemy na stronie KPN (kod QR obok). W terenie nie wyciągamy też ręki po każdą napotkaną roślinę. Na obszarze Parku **wszystkie** rośliny są chronione, a o wiele przyjemniej wędrować, gdy wokół pełno zieleni.

Zawsze mierzymy siły na zamiary. Wycieczkę można przecież uznać za udaną dopiero, gdy wszyscy jej uczestnicy bezpiecznie z niej powrócą.

## Grzeczność

I mieszkańcom, i bywalcom powiatu karkonoskiego jest przyjemniej, gdy każdy z nas zabiera swoje śmieci, zwłaszcza z terenów dzikich, gdzie ze względów bezpieczeństwa koszy na śmieci albo nie ma, albo jest ich bardzo mało. Pusta butelka waży tyle co nic, podobnie papier czy inne opakowania po suchym prowiancie.

Turystyka kojarzy się z relaksem, niech będzie on dostępny także dla dzikiej przyrody i mieszkańców powiatu karkonoskiego. Głośne zachowanie jest stresujące dla zwierząt, a dla innych ludzi nieprzyjemne. Gdy jesteśmy w kawiarni, muzeum czy w środku publicznej komunikacji, zachowujmy się dyskretnie. Nikt obcy nie chce słuchać naszych kłótni czy telefonicznych rozmów. Nie pchajmy się też w kolejce oczekujących na kupno biletu czy wymianę pieniędzy w kantorze, a niesmaczne komentarze o cudzym wyglądzie zachowajmy dla siebie. Czasem wszyscy bywamy rozdrażnieni, a wtedy lekki żart i odrobina życzliwości znacznie lepiej rozładują napiętą atmosferę niż krzyk i jego pochodne.

OSTRZEŻENIA KPN



# Szklarska Poręba

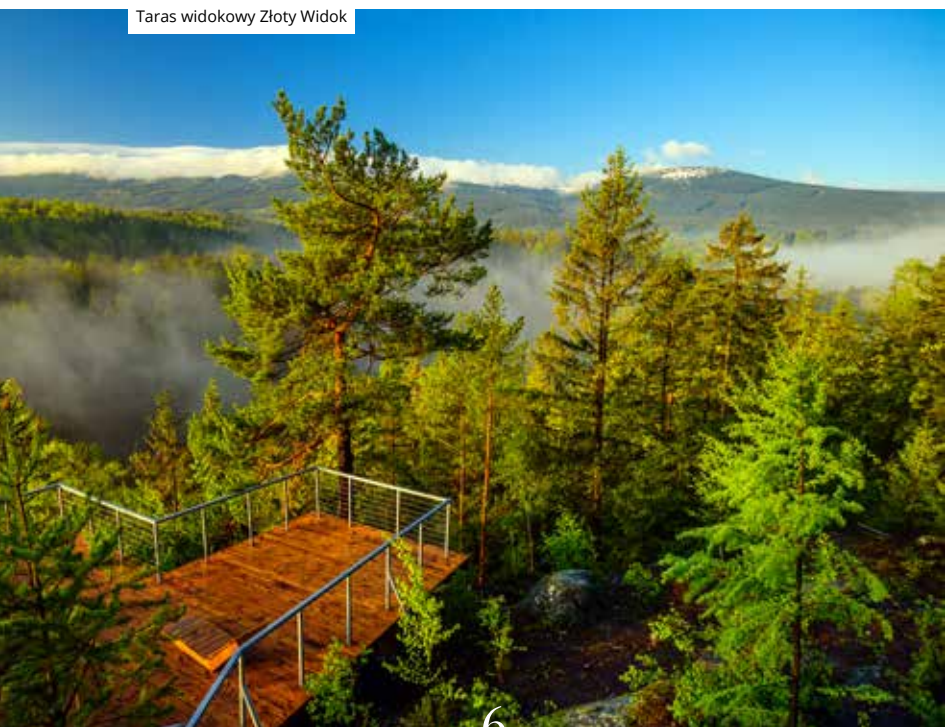
## Piórem i pędzlem góry malowane

Ponoć wszystko zaczęło się od górniczego kilofa w rękach **walończyków**, którzy już w średniowieczu przemierzali tereny dzisiejszego miasteczka i jego okolic, odkrywając tu m.in. ogromne **pokłady kwarcu**. Złoża prędko zostały wykorzystane przez hutników, którzy w lasach, nad górskimi potokami, zakładali pierwsze **huty szkła**. Zwano je „wędrującymi”, jako że konieczność pozyskiwania dla nich kolejnych porcji drewna, zmuszała je do „wędrówki” w górę potoków. Najwspanialszym owocem hutniczych tradycji miejscowości stała się wybudowana w 1842 r. **huta szkła Józefiny**, przemianowana po wojnie na „**Julie**”.

Z końcem XIX w. do ówczesnej wsi na granicy Karkonoszy i Gór Izerskich (Szklarska Poręba prawa miejskie uzyskała w 1959 r.) coraz liczniej zaczęli przybywać letnicy, zwabieni nie tylko malowniczym krajobrazem czy legendami o Duchu Gór, ale i wizją życia zgodnego z naturą. Gdy w **1902 r.** do miejscowości doprowadzono **kolej**, jak grzyby po deszczu zaczęły powstawać tu eleganckie pensjonaty, pojawiły się rzesze pisarzy i artystów wszelkiej maści: malarzy, rzeźbiarzy czy szklarzy, którzy razem utworzyli **kolonię artystyczną**, która jeszcze bardziej rozślawiła miejscowość.

I choć dzisiaj Szklarska Poręba przede wszystkim słynie jako **ośrodek sportów zimowych, rowerowego szaleństwa** i niezliczonych możliwości **górskich wędrówek**, to ślady jej odległej przeszłości znajdziemy na każdym z przebiegających przez miasteczko szlaków.

Taras widokowy Złoty Widok



Ulica Jedności Narodowej



## Piechotą



W niewielkiej miejscowości, jaką jest Szklarska Poręba, znajduje się pięć przystanków kolejowych: Szklarska Poręba Dolna, Średnia, Górna, Huta oraz przystanek Polana Jakuszycka, położony na wysokości ponad 800 m n.p.m. Szklarska Poręba jest bowiem bardzo rozległa. Zamierzając na piechotę poznać jej najciekawsze zakamarki, warto dobrze zaplanować wędrówkę. Dla ułatwienia tego zamiaru polecamy **trasy: Izerskie Zejście, Kolejową, Łątwinę dla twardzieli** oraz **3 x W** (czyli widoki, widoki, widoki).

Pierwsza z nich zaczyna się na 4 Peronie w Szklarskiej Porębie Górnej, u podnóża **Białych Skał**. Ze stacji jedziemy pociągiem do **Jakuszyca**, dalej przez **osadę Orle** i tzw. Drogę Celną idziemy na **Zwalisko (1047 m n.p.m.)**, czyli spłaszczony szczyt, upstrzony skałkami zbudowanymi z hornfelsu. Jedną z nich nosi tajemniczą nazwę **Wieczorny Zamek**. Kolejny przystanek to **Wysoki Kamień (1058 m n.p.m.)**, skąd wracamy do dworca PKP. Ze szczytu Wysokiego Kamienia rozciąga się wspaniała panorama Karkonoszy i Gór Izerskich, a na miejscu znajdziemy kamienną wieżę widokową oraz schronisko, które nie oferuje noclegów, ale można ogrzać się w nim i przekąsić np. pyszną szarlotkę.

**Białe Skały** wznoszą się tuż nad budynkiem dworca. Ich rozdzielone, spękane filary tworzą miniaturowy **skalny labirynt**. Liczne okapy, szczeliny, ciasne przejścia tylko wzmagają to wrażenie. Szczyt skał pełen jest **kociołków wietrzeniowych**, ponadto rozpościera się stamtąd ładny widok na Śnieżne Kotły i Sżrenicę (1362 m n.p.m.) oraz ściełając się poniżej Szklarską Porębę.

**Trasa Kolejowa** umożliwi nam przejazd fragmentem słynnej **linii 311**, nazywanej dziś **Koleją Izerską**. Pociąg opuszczamy w Jakuszycach, skąd kierujemy się w Karkonosze, ku **Owczym Skałom**, czyli grupie granitowych ostańców, z których najwyższy osiąga kilkanaście metrów wysokości. Szlak powiezie nas na teren Karkonoskiego Parku Narodowego, gdzie odwiedzimy **Halę Sżrenicką**, naturalną łąkę górską, powiększoną przez wypas zwierząt gospodarskich. Już w XVIII w. powstała tam buda pasterska, przekształcona potem na schronisko Na Hali Sżrenickiej. Dalej idziemy na Sżre-



nicę, czyli karkonoski szczyt, górujący nad miasteczkiem. Tam również znajdziemy dobrze prosperujące schronisko, platformę widokową, z której można podziwiać także czeskie Karkonosze i Góry Izerskie, oraz górną stację kolei linowej na Szrenicę. Wycieczka kończy się zjazdem wyciągiem krzeselkowym. Jeśli wybierzemy zejście ze szczytu Szrenicy, warto powędrować czerwonym szlakiem przez **Wodospad Kamieńczyka**, który jako najwyższy w polskich Karkonoszach mierzy sobie 27 m wysokości. Potok wyrzeźbił tu głęboki i wąski kanion, długi na ok. 100 m, ze ścianami o wysokości dochodzącej do 35 m! Trasa kończy się w centrum miasta.

Mały Śnieżny Kocioł słynie z żyły bazaltowej w zachodniej ścianie, gdzie swoje siedlisko znalazły bardzo rzadkie rośliny, a Wielki Śnieżny Kocioł z kilku punktów widokowych, z których rozciągają się spektakularne panoramy na Śnieżne Kotły z dawnym schroniskiem, a dzisiaj **Radiowo-Telewizyjnym Ośrodkiem Nadawczym**.

**Łatwizna dla twardzieli** – trasa, której pierwszy odcinek pokonujemy koleją linową, powiedzie ku **Łabskiemu Szczytowi (1472 m n.p.m.)**, obok którego prowadzi główny szlak sudecki, ciągnący się grzbietem Karkonoszy ku Śnieżnym Kotłom. **Mały i Wielki Śnieżny Kocioł** to dwa z kilku kotłów polodowcowych w polskich Karkonoszach. Ich strome, skalne ściany robią ogromne wrażenie. Na trasie

będziemy mieć **Śnieżne Stawki**, czyli płytkie jeziora polodowcowe, a dalej **schronisko Pod Łabskim Szczytem**, jedno z najstarszych w Karkonoszach, którego początki sięgają czasów wojny trzydziestoletniej. Stamtąd trasa wiedzie obok **Kukułczych Skał**, czyli grupy trzech granitowych wież o wysokości ok. 7 m i kończy się przy **Muzeum Mineralogicznym**.

**Szlak 3 x W** oferuje znacznie więcej niż tylko trzy wspaniałe widoki. Panorama Karkonoszy, Szrenica i Śnieżne Kotły, a poniżej Szklarska Poręba. W jej centrum, zwłaszcza na ul. Jedności Narodowej, znajdziemy okazałe **domy z przełomu wieków XIX i XX**. Większość z nich zbudowano z miejscowego granitu i drewna. Z licznymi balkonami, werandami, dużymi oknami, wieżyczkami przypominają nieco obiekty znajdujące się w alpejskich kurortach. Spacerując pomiędzy nimi, dotrzemy do skały **Karczmarsz**, skąd także ładnie widać zachodni skraj Karkonoszy, podobnie jak z tarasu kawiarni w **Rodzinnym Parku Rozrywki Esplanada**. Dalej droga przez **Sowie Skały** zaprowadzi nas na taras widokowy **Złoty Widok**, skąd dojrzeć można nawet Śnieżkę. Obok mieści się **Grób Karkonosza**, nieco

dalej **skała Chybotek**, a już przy ulicy Piastowskiej **kościół Matki Bożej Różańcowej** i **kościół Niepokalanego Serca NMP**. Trasa wiedzie stamtąd przez stację kolejową Szklarska Poręba Dolna ku **Zbójckim Skałom** i **sztolniami dawnej kopalni pirytu pod Zakrętem Śmierci**, czyli fragmentem tzw. Drogi Sudeckiej, która w tym miejscu zatacza łuk mający prawie 180°. Widok z platformy widokowej da nam wspaniały przedsmak panoramy, którą ujrzemy po zdobyciu **Wysokiego Kamienia**, skąd wracamy na 4 Peron.



## Aktywnie

Nowoczesny ośrodek **Dolnośląskie Centrum Sportu Polana Jakuszycka** oferuje zawodowym sportowcom i wszystkim miłośnikom aktywności fizycznej wspaniałe możliwości treningowe. Na miejscu znajduje się m.in.: boisko ze sztuczną nawierzchnią i bieżnią, strzelnica biathlonowa, asfaltowe trasy rolkowe, mostek narciarski i trasy biegowe, hala sportowa, siłownie profesjonalne i amatorskie, zestaw trenerów, basen, sauna oraz wypożyczalnia i punkty serwisowe nart i rowerów. Warto z nich korzystać, bo tuż przy Centrum przebiegają przez Góry Izerskie kilometry profesjonalnych tras do uprawiania narciarstwa biegowego, od wielu lat utrzymywane przez Stowarzyszenie Bieg Piastów. Znajdziemy tam również mnóstwo znakowanych tras rowerowych, wyznaczonych przez Stowarzyszenie Cyklistów Szklarska Poręba na Dwóch Kółkach. Nieopodal Centrum znajduje się też **wjazd na trasę rowerową Single Track Szklarska, oznaczoną nr 14**.

Narciarze – tym razem zjazdowi – swoje eldorado mają w ośrodku **Szrenica Ski Arena**. Do ich dyspozycji są m.in. dwa odcinki kolei linowej na Szrenicę, 6-osobowa kanapa Karkonosz Express, kilka wyciągów narciarskich oraz 12 km tras, w tym najtrudniejsza trasa FIS.

Usytuowany poniżej stacji kolejowej w Szklarskiej Porębie Górnej **Stadion Miejski** to doskonałe miejsce do kształtowania kondycji i wytrzymałości. Wiedział o tym patron stadionu Wiesław Kiryk, wieloletni szkoleniowiec kadry narodowej biegaczy długodystansowych. Stadion jest oświetlony, ma bieżnię tartanową, bieżnię prostą, bieżnię na 400 m, skocznnię do skoków w dal, rzutnię, asfaltowy tor łyżworolkowy. Dodatkowo **Ośrodek Sport**, w skład którego wchodzi stadion, posiada także salę gimnastyczną, siłownię sportową i saunę.



Wodospad Kamieńczyka

W mieście działają też **dwa wielofunkcyjne boiska Orlik**, posiadające sztuczne oświetlenie oraz **boisko piłkarskie BLISKO BOISKO**, przy którym w 2023 r. wybudowano boisko do siatkówki plażowej – wszystkie pozostałe pod zarządem Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej.

W dzielnicy Marysin znajdziemy ogólnodostępny **Skatepark** z 9 elementami, których rodzaje i rozmieszczenie konsultowano z młodzieżą.

Miłośnicy tenisa mogą pograć na **korcie tenisowym Biała Dolina**, czynnym od maja do września. Kort ma nawierzchnię z cegły mielonej, na miejscu można też wypożyczyć rakietę i odebrać wstępny instruktaż.



Kalendarium  
impresz



W **Domu Carla i Gerharta Hauptmannów**, dzisiejszym oddziale Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, było niegdyś kulturalne serce Szklarskiej Poręby. Z końcem XIX w. w tym budynku zamieszkali dwaj bracia, z których młodszy Gerhart w 1912 r. został laureatem literackiej nagrody Nobla, starszy Carl zaś napisał słynną *Księgę Ducha Gór*. To właśnie ich obecność stała się magnesem przyciągającym w Karkonosze i Góry Izerskie wielu mistrzów pędzla, dłuta i pióra, których obrazy i dzieła można dziś oglądać w muzeum.

Skarbem placówki są również **prace polskiego malarza Włastimila Hofmana**, który zamieszkał w Szklarskiej Porębie w 1947 r. w drewnianym domku zwanym Włastimilówką. Przez lata dom był okazjonalnie udostępniany do zwiedzania. Dziś prace artysty można podziwiać w domu braci Hauptmannów.

Włastimil Hofman sprowadził się do Szklarskiej Poręby namówiony do tego przez swego przyjaciela **Jana Sztaudyngera**, autora słynnych fraszek, który pod Szrenicą mieszkał w l. 1946–1950 w domu, na miejscu którego znajduje się dziś jeden z przystanków tzw. Dużej Sztaudyngerowskiej Trasy Turystycznej.

Co do artystów przedwojennych, to część z nich zamieszkała w okolicy Doliny Siedmiu Domów, dziś nazywanej **Doliną Szczęścia**, gdzie znajduje się muzeum. W pobliżu dworca kolejowego Szklarska Poręba Śred-

nia możemy podziwiać **dom malarza Hermanna Hendricha**. Budynek został wzniesiony w 1902 r. Ma wysoką granitową podmurówkę, okna w żółtych ramach i szereg detali rzeźbiarskich, odnoszących się do umiłowanej przez malarza mitologii germańskiej i nordyckiej. Po śmierci malarza w 1927 r. w jego domu zamieszkał **dr Wilhelm Bölsche**, pionier ochrony karkonoskiej przyrody, który na miejscu zgromadził kolekcję osobliwości przyrodniczych Karkonoszy i Gór Izerskich. Chociaż po wojnie została rozproszona, dała nazwę ulicy Muzealnej.

Ciekawostką jest, że malarz Hermann Hendrich wraz z filozofem i krytykiem religii **Brunonem Willem** wybudował obok swego domu nieistniejącą już **Halę Baśni** (nazywaną też Halą Legend), czyli salę wystawową, gdzie prezentował m.in. swoje obrazy ukazujące Ducha Gór jako personifikację sił natury.

Po drugiej stronie ulicy znajdziemy **willę Alfreda Koeppena**, historyka sztuki, rektora jednej ze szkół wyższych w Berlinie. Budynek ma stromy dach, wysokie kominy i różnoksztatne okna, przypomina chatkę złą czarownicy z bajki o Jasiu i Małgosi. Zbudowano go w 1907 r. Dziś mieści się tu prywatny pensjonat, podobnie jak w dawnej gospodzie Do Słońca, położonej nieopodal Domu Hauptmannów, gdzie kiedyś przesiadywali przedstawiciele miejscowej kolonii artystycznej z Hauptmannami na czele.

W 1922 r. lokalni artyści utworzyli **Stowarzyszenie Artystów św. Łukasza**, którego członków łączyło umiłowanie krajobrazu Karkonoszy oraz uznanie dla miejscowych tradycji ludowych. Swoje wystawy organizowali m.in. w **Młynie św. Łukasza** w Szklarskiej Porębie Górnej. Obiekt zbudowano w l. 1920–1922 na miejscu starszej budowli. W swej architekturze przypomina karkonoskie chałupy wiejskie. Dziś znajduje się tam m.in. restauracja.

Wspaniałymi śladami kulturalnego życia miasta są miejscowe świątynie. **Kościół Bożego Ciała** na wzgórzu Sowiniec zbudowano w l. 1884–1886, a jego fundatorem był hrabia Ludwik Schaffgotsch, który w ten sposób chciał podziękować Bogu za doczekanie się potomstwa. W tym czasie w Szklarskiej Porębie mieszkało już ok. 1000 katolików, co było związane m.in. z rozwojem huty szkła Józefiny.

Obrazy mistrza Hofmana, który został pochowany na cmentarzu parafialnym w Szklarskiej Porębie Górnej, znajdują się także w **kościelnie Niepokalanego Serca NMP**. Zobaczmy tu **Hofmanowski cykl Rozważania Tajemnic Matki Bożej** oraz **tryptyk Boże Narodzenie**. Sam kościół zbudowano w l. 1754–1786 dla ewangelików, umieszczając tam m.in. lichtarz ze szkła ołowiowego czy zabytkowe żyrandole.

W 1821 r. od zachodu dostawiono do kościoła wieżę, na której zawieszono spizowe dzwony – podarunek od króla Prus Fryderyka Wilhelma III. Później wymieniono je na darowane przez cesarza Wilhelma I. Dzwony te nie zachowały się do naszych czasów.

Powyżej kościoła, na dość stromym zboczu, mieści się **dawny cmentarz ewangelicki**, gdzie pochowanych jest wiele zasłużonych dla Szklarskiej Poręby osób. Znajdziemy tu m.in. **grób Carla Hauptmanna, Wilhelma Bölschego, malarza Hansa Fechnera i jego małżonki Hannah czy kaplicę rodzinną Preusslerów** – pochodzących z Czech mistrzów szklarskich. Nekropolię założono w 1844 r., potem ją powiększono. Początkowo był to cmentarz ewangelicki, później chowano tu także przedstawicieli innych wyznań, przez co nabrał komunalnego charakteru.

Krążąc w okolicy, warto zająć i do najstarszej w miejscowości **świątyni Matki Bożej Różańcowej** w Szklarskiej Porębie Dolnej. Choć nieczynna, kryje w swym wnętrzu ołtarz manierystyczny. Za to na jej ścianach wid-



Chybotek

nieją zabytkowe płyty nagrobne, np. zmarłego w 1804 r. Carla Christiana Preusslera, jednego z właścicieli huty szkła w osadzie Orle w Górach Izerskich. Świątynia z ok. 1650 r. mogła stać na miejscu starszej XV-wiecznej kaplicy pielgrzymkowej, która była jedną z ważniejszych budowli Starej Szklarskiej Wsi, czyli osady znanej dzisiaj jako Szklarska Poręba Dolna. Jej mieszkańcy udawali się do tej kaplicy na modlitwę, zwłaszcza przed rozpoczęciem poszukiwania minerałów, co było jednym z ich głównych zajęć.

Walończycy chętnie wybierali się także do pobliskiej **skały Chybotek**, czyli granitowej grupy skalnej, w której jedna ze skał jest tak ułożona, że łatwo można ją rozkołysać. Jeszcze przed wojną Chybotek nazywano Zuckerschale, czyli Misą Cukru. Według legendy zamyka on wejście do komnaty pełnej cudownych skarbów...

Nieopodal znajduje się tajemniczy **Grób Karkonosza**, czyli leżąca granitowa płyta z wrytym napisem Rübezahls Grab. Rübezahl to jedno z wielu znanych imion Ducha Gór. Niektórzy mawiają, że ów tajemniczy władca Karkonoszy kiedyś tak zatroskał się faktem, że ludzie nie mają do górskiej przyrody szacunku, że ze zgryzoty umarł, a owa tablica upamiętnia miejsce jego pochówku.

Po drugiej stronie rzeki Kamiennej, w **Starej Chacie Walońskiej**, gdzie swoją siedzibę ma Sudeckie Bractwo Walońskie, wciąż żywe pozostają tradycje wydobywania i obróbki minerałów. Chatę można zwiedzać po uprzednim kontakcie telefonicznym.

Przy drodze z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby mieści się **Muzeum Ziemi Juna – Strażnica Walońska**, gdzie zobaczymy bogatą kolekcję minerałów z Karkonoszy i całego świata, poznamy historię walończyków, lokalnych zielarzy, a w sklepiku możemy nabyć surowe minerały i wyroby z kamieni ozdobnych.

Wyczerpywanie się złóż doprowadziło na przełomie stuleci do zamknięcia kopalni. Sama wiotriolejnia pracowała zaś do połowy XIX w., korzystając z pirytów wydobywanych w Rudawach Janowickich.

O działalności walończyków przekonamy się i na **Sowich Skałach** na wzgórzu Sowiniec (645 m n.p.m.). Tworzą je granitowe wieżycy (najwyższa ma ok. 10 m wysokości), okapy i nisze skalne. W przeszłości ich okolice przeszukiwane były przez walończyków, a śladem tego jest ponoć grotta po wschodniej stronie Sowich Skał, gdzie znajdowano kwarc dymny.

Podobna historia wiąże się ze wspomnianym już **Wieczornym Zamkiem**. Jego opisy pojawiały się w tzw. księgach walońskich zdradzających drogi dotarcia do miejsc pozyskania kruszców. Według legendy w Wieczornym Zamku miał kryć się skarbiec, który otwierał się jedynie raz w roku.

Śladem prac górniczych są w miasteczku też **sztolnie dawnej kopalni pirytu**, usytuowane poniżej Zakrętu Śmierci. Kopalnia powstała tu już w XVI w., przypuszczalnie na miejscu wcześniejszych eksploracji walońskich. W XVIII w. piryt wydobywano tu na przemysłową skalę na potrzeby działającej wtedy nad rzeką Kamienną wiotriolejni. W mniejszych ilościach pozyskiwano także rudy ołowiu i srebra.

Budynek administracyjny huty, z sygnaturką na dachu, to dzisiaj główny obiekt schroniska „Orle”. Jednym z technologów szkła huty Carlsthal był **Franz Pohl**, który stał się potem dyrektorem pozostającej dziś w ruinie huty Józefiny.

Miłośnicy skamieniałości świetnie odnajdą się w **Muzeum Mineralogicznym** przy drodze do wyciągu na Szrenicę. Przed wejściem jest tam **wystawa „Las Karboński”** ze skamieniałymi pniami drzewa Dadoxylon, rosnącego ok. 300 milionów lat temu, a w budynku zobaczymy skamieniałości i szkielety dinozaurów, kolekcję minerałów Karkonoszy i całego świata oraz... meteoryt Gibeon.

Z wydobywaniem kwarcu i produkcją szkła związana jest natomiast dzisiejsza **Stacja Turystyczna Orle** w Górach Izerskich, do której wygodne szlaki prowadzą z Jakuszyc. Stanowi ona pozostałość po założonej w 1754 r. przez rodzinę Preusslerów hucie szkła i osadzie pszklarzy Carlsthal, które funkcjonowały prawie do końca XIX w.

Pracy hutnika możemy na żywo przyjrzeć się w mieście w **Leśnej Hucie**, a jeśli wola, sami spróbujemy niełatwej sztuki wytwarzania szkła. W sklepie na miejscu można też kupić gotowe szklane cudeńka. Produkowane tutaj szkła wykonywane są głównie ze stłuczki szklanej z dodatkiem piasku kwarcowego, do tego hutnicy używają dawnych narzędzi i form kuglerskich.

Wspomniana Stacja Orle to również miejsce, gdzie zaczyna się **astrościężka**, czyli model Układu Słonecznego w skali 1:1 000 000 000, który usytuowany jest wzdłuż drogi przez Halę Izerską i dalej do Stogu Izerskiego nad Świeradowem-Zdrojem. Przy ścieżce znajdziemy głązy z symbolami poszczególnych planet, przy czym każdy głąz pochodzi z innego kamieniołomu dolnośląskiego, a jego kolor odnosi się do symbolizowanej planety. Ścieżka ciągnie się przez teren transgranicznego **Izerskiego Parku Ciemnego Nieba**, który z uwagi na minimalne zanieczyszczenie światłem jest doskonałym miejscem do obserwacji Drogi Mlecznej.

Miejscem sztuki w plenerze są **skały Marianki** przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę. Ich nazwa odnosi się do Marii Pluchovej, która w 1578 r. przybyła do Szklarskiej Poręby z Czech, gdzie jako protestantka nękana była prześladowaniami religijnymi. Z czasem wokół stojącego przy skałach domu Marii zaczęli się osiedlać kolejni uchodźcy religijni, tworząc tak osadę (dzisiejszy Marysin), która zawsze była częścią Szklarskiej Poręby. Skały są zwarte i silnie spękane, a ich wysokość sięga ok. 8 m. Na ich szczycie

Na terenie Gór Izerskich, a dokładnie w dawnym **kamieniołomie Wiciarka**, funkcjonuje osoblina **galeria sztuki**. Mieści się tam monumentalna rzeźba – olbrzymi blok granitowy, podniesiony na wysokość ok. 120 cm, wsparty na czterech wyrzeźbionych z granitu ludzkich stopach. **Rzeźba 100 TON**, której pomysłodawcą jest artysta rzeźbiarz Zbigniew Frąckiewicz, to owoc Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarskiego z 2018 r. Kolejnym elementem projektu, w ramach którego odbył się plener, stało się wyznaczenie w Szklarskiej Porębie tzw. **Szlaku Granitowego**, łączącego obiekty wzniesione z miejscowego granitu. Jednym z nich jest m.in. replika rzeźby 100 TON przy ul. Kilińskiego.

stoją figury kozy i kozła, a kompozycja nosi tytuł *Namiętność*. Jest to rzeźba z cyklu *Sztuka w plenerze* autorstwa Marka Parceja.

Na Szlaku Granitowym w Szklarskiej Porębie znajdziemy **kościół św. Maksymiliana Marii Kolbego**. Świątynię, której pierwotny wystrój się nie zachował, ponad 130 lat temu kazał postawić hrabia Ludwik Schaffgotsch, ten sam, który zadbał o budowę kościoła na Sowińcu. Początkowo służyła katolikom, którzy mieli za długą drogę do kościoła parafialnego, wkrótce przekazano ją protestantom. Po II wojnie światowej pozostawała w rękach różnych związków wyznaniowych, była wielokrotnie ograbiana. Dopiero w 1998 r., po jej wcześniejszym wykupieniu i remoncie z datków przyszłych parafian, udało się na stałe powołać tu parafię pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Znakiem kulturalnego życia miasta jest znajdujący się w centrum **Skwer Twórców Radiowej Trójki**. Jego nazwa odnosi się do trwającej 23 lata współpracy miasta z tym programem radiowym. Wspaniałych dziennikarzy upamiętnia Aleja Radiowych Sław, obok której znajduje się Galeria Zewnętrza, gdzie lokalni artyści prezentują swoje prace na otwartych wystawach. Na środku skweru zobaczymy **figurę Rzepióra** strzegącego umieszczonej tu „kapsuły czasu”, która może zostać otwarta po upływie 100 lat od czasu nadania Szklarskiej Porębie praw miejskich.

Dla osób szczególnie zainteresowanych techniką, zwłaszcza elektromechaniką, wizyta w **Muzeum Energetyki** będzie wielkim przeżyciem (zwiedzanie możliwe po uprzednim kontakcie telefonicznym). Wystawa prezentuje blisko 600 eksponatów (najstarsze pochodzą z 1900 r.), przy czym wiele z nich jest sprawnych. Atrakcją jest też funkcjonująca przepływowa elektrownia wodna, którą można oglądać z balkonu widokowego.

Zabytkiem techniki w mieście jest także **linia kolejowa nr 311**, którą zaczęto budować już w 1888 r., przy czym najpierw powstał odcinek z Jeleniej Góry do Piechowic, a dopiero w 1902 r. linię przedłużono do Szklarskiej Poręby, potem do czeskiego Kořenova. Choć w zamyśle miała służyć głównie przewozom towa-

rowym, szybko stała się jedną z największych turystycznych atrakcji miejscowości. Odcinek między Piechowicami a Szklarską Porębą mierzy prawie 36 km długości i jest wyjątkowo malowniczy. By uniknąć zbyt dużych nachyleń, poprowadzono go serpentyną, do wykonania której trzeba było przemieścić aż 1,2 mln m<sup>3</sup> skał, zaś przed stacją w Szklarskiej Porębie Dolnej wydrążono tunel o długości 145 m.

Linie zelektryfikowano w l. 20. XX w., ale w 1945 r. trakcję elektryczną zlikwidowano i wywieziono m.in. do ZSRR, pozostawiając jedynie część elementów konstrukcyjnych. Trzeba było poczekać aż 42 lata na ponowną elektryfikację, którą przeprowadzono wykorzystując do tego pozostawione konstrukcje.

Druga kolej w mieście to **kolej linowa na Szrenicę**, oferująca na dwuosobowym krzeselku najszybszy sposób dotarcia na Śląski Grzbiet Karkonoszy. Wyciąg składa się z dwóch odcinków, przy czym pierwszy – do stacji pośredniej – jest nieco dłuższy od drugiego, który kończy się ok. 300 m pod szczytem Szrenicy, przy Szrenickiej Skale. Krzeselka przesuwać się na wysokości czubków drzew, ponad strumieniami, trasą narciarską Puchatek, a na drugim odcinku ponad kosodrzewiną. Wyciąg zbudowano już w 1962 r., jednak wtedy miał tylko pojedyncze krzeselka. Podwójne umieszczono w nim po przebudowie w 1993 r.

## Rodzinnie

**Rodzinny Park Rozrywki Esplanada** przyciąga ogrodem dmuchańców, stanowiskami do minigolfa, laser-pontonami czy wieżą emocji, na której można doświadczyć stanu nieważkości, oraz kolejką grawitacyjną. Na miejscu jest też kawiarnia i muszla koncertowa, gdzie z różnych okazji odbywają się występy artystyczne.

Poniżej znajdziemy **park linowy Trollandię**, czyli królestwo platform i linowych przeszkód zawieszonych między drzewami. Cztery trasy przewidziane dla najmłodszych i starszych pozwolą nieco oswoić się z linią asekuuracyjną i umiejętnością przepinania, w której szkoli instruktor.

Mniej ekstremalne zabawy czekają na **Skwerze Duchy Gór** nad potokiem Kamieńczyk. Znajduje się tu piramida linowa, tor przeszkód, karuzela, huśtawka wahadłowa, tworzące razem ścieżkę edukacyjną, oprowadzającą po największych atrakcjach Szklarskiej Poręby i okolic. Obok mieści się siłownia plenerowa złożona z urządzeń, na których można ćwiczyć umiejętności potrzebne do jazdy na rowerze, nartach, biegania na nartach.

Wszystkim kochającym przyrodę polecamy wizytę w **Karkonoskim Centrum Edukacji Ekologicznej Karkonoskiego Parku Narodowego**. Dla grup zorganizowanych odbywają się tu zajęcia edukacyjne, prezentowane są filmy przyrodnicze i urządzane tematyczne prelekcje.

Sympatykom zwierząt znacznie większych niż te, które żyją w Karkonoszach, polecamy **Dinopark** w Szklarskiej Porębie Średniej. Rekonstrukcje kilkudziesięciu naturalnej wielkości dinozaurów wiodą przez 500 milionów lat historii Ziemi. Na miejscu można też poszukać złota, odkryć szkielet dinozaura czy odwiedzić kino 6D.

W **Ogrodzie Duchy Gór**, tuż przy Muzeum Dom Carla i Gerharta Hauptmannów, pośród skał, strumyków i drzew, także egzotycznych, mali turyści mogą podreptać m.in. do Chatki Skrzata, Chatki Rzepichy Zielarki, Wodnika Pożytecznego czy Chatki Tajemnej i Gościńca Duchy Gór, gdzie niejednemu udało się ponoć spotkać samego władcę Karkonoszy.

Centrum życia kulturalnego w mieście stanowi dziś **Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej** z siedzibą przy ul. Słowackiego. Odbywa się tu szereg zajęć kulturalnych i sportowych dla każdej z grup wiekowych. Przestrzenią działań MOKSiAL-u, m.in. wystaw, koncertów, festiwali i spotkań autorskich jest też **4 Peron** urządzony w dawnej poczekalni na dworcu kolejowym Szklarska Poręba Górna. Właśnie na dworcu działa też kameralne **Kino za Rogiem**.



Dworzec PKP Szklarska Poręba Górna i taras widokowy 4 Peron

# Piechowice

## Szklana sztuka

W dolinie rzeki **Kamiennej**, gdzie okrąża ona zbocza Drewniaka (672 m n.p.m.) i wyraźnie skręca na wschód, znajdziemy miasteczko Piechowice. Kojarzone dzisiaj głównie z **Hutą Szkła Kryształowego „Julia”**, produkującą wysyłane na cały świat szkła kryształowe, w dalekiej przeszłości także związane było ze szkłem.

Piechowice powstały przypuszczalnie na przełomie XIII i XIV w., założone wokół młyna wybudowanego przez niejakiego Hansa Patera. Co ciekawe, XVIII-wieczny dokument, wymieniający rzemieślników mieszkających we wsi, nie wzmiankuje już żadnego szklarza. Jednakowoż na karty szklanej historii miejscowość powróciła w 1866 r., gdy niejaki **Friedrich Wilhelm Heckert** założył tutaj **szlifiernię szkła**.

Prawa miejskie Piechowice otrzymały w 1967 r. Wtedy to w granice miasteczka włączono okoliczne wioski: Górzyniec, Michałowice, Pakoszów, Piastów i Jagniątków. Obok huty szkła „Julia” stanowią one dzisiaj, poza Jagniątkowem będącym od 1998 r. częścią Jeleniej Góry, o dużej atrakcyjności Piechowic.

## Piechotą

Pierwsza z tras wiedzie ku **Cichej Dolinie**. Startujemy przy **kościelcu św. Antoniego**. Wędrując doliną Cichego Potoku, mijamy **sztolnię z czasów II wojny światowej**. Do dziś trwają dyskusje, czy służyły lokalnej ludności jako schrony, stanowiły element podziemnego zakładu przemysłowego czy miejsce składowania zrabowanych w czasie wojny kosztowności. Dzisiaj, zabezpieczone przed eksploracją, są miejscem życia nietoperzy. Dalej trasa biegnie przez okolicę, w której w średniowieczu działała **huta szkła**, następnie w pobliżu **Trzmielaka** (647 m n.p.m.) i **Grzybowca** (752 m n.p.m.) wiedzie do Michałowic. Przez osiedle wędrujemy tuż przy siedzibie **Teatru Cinema** i rosnącym przy niej dębie szypułkowym o wysokości 30 m i obwodzie pnia 383 cm. Zanim wrócimy do centrum Piechowic, przechodzimy jeszcze obok cmentarzyka „**Memento**” znajdującego się w pobliżu ośrodka „Uroczysko”, dawnego sanatorium przeciwgruźliczego.

Drugą trasę rozpoczyna podróż autobusem miejskim nr 9 z pętli autobusowej na skrzyżowaniu ulic Kryształowej i Sudeckiej. Jedziemy stamtąd do **Michałowic**. Po drodze autobus pokonuje długi na kilkanaście metrów **skalny tunel**, wykuty w l. 20. XX w. w granitowej skale. Z przystanku Michałowice Pętla wspinamy się na **Drewniak** i dalej przez **Kociołki**, czyli granitową grupę skalną, w której



Skalny tunel



Wodospad Szklarki

znajdziemy, jeden z największych w Karkonoszach, kociołek wietrzeniowy (o wymiarach 145 x 110 cm i głębokości ponad 1 m) i docieramy na **Złoty Widok**. Jest to pomnik przyrody nieożywionej, na którym urządzono punkt widokowy na zachodnią część Karkonoszy, Góry Izerskie z Wysokim Kamieniem i Doliną Kamiennej ze Szklarską Porębą, znajdujący się w pobliżu dawnego kamieniołomu granitu, gdzie do l. 90. XX w. prowadzono wydobywanie. W drodze na Złoty Widok natrafimy na **jaskinię u podnóża skał**. Wejście do niej jest obmurowane, a jaskinia ma długość 12 m. Szlak wiedzie nas do **doliny rzeki Kamiennej**, a dalej do **Wodospadu Szklarki**, którego wysokość sięga 13 m. Jest to drugi pod względem wysokości (po Kamieńczyku) wodospad w polskich Karkonoszach. Wraz ze stojącym przy nim **schroniskiem „Kochanówka”** znajdują się na terenie **Karkonoskiego Parku Narodowego**. Doliną rzeki Kamiennej wracamy stamtąd do Piechowic.

Trzecia ścieżka powiedzie nas z przystanku Michałowice Pętla **Drogą pod Reglami** i leśne skrzyżowanie **Trzy Jawory** szlakiem na grzbiet Karkonoszy. Tam możemy wędrować po zboczach drugiego co do wysokości po stronie polskiej karkonoskiego szczytu – **Wielkiego Szyszaka** (1509 m n.p.m.). Znajdziemy na nim pozostałości pomnika, jaki w 1888 r. wystawiono ku czci cesarza Wilhelma I. Tuż obok ujrzymy **Śnieżne Kotły**. Podobnie jak Wielki Szyszak leżą one w administracyjnych granicach Piechowic. Śnieżne Kotły zostały opisane wcześniej (str. 8). Przez **Łabski Szczyt i schronisko Pod Łabskim Szczytem**, o których także tam znajdziemy informacje, wracamy do Michałowic.

Wędrówka czwartą trasą to okazja, by odwiedzić **Pałac Pakoszów, Karkonoski Park Duża Gór Gigantei**, zejść do **kościółka Bożego Ciała na Osiedlu Piastów** czy na **Bobrowe Skały**, czyli grupę skalną na zboczach góry **Ciemniak** (704 m n.p.m.) w Górach Izerskich.

Kolejne przystanki na szlaku to Babia Przełęcz (646 m n.p.m.) z Polaną Czarownic, **dolina rzeki Małej Kamiennej**, a na skraju osiedla Górzyniec, przy wiadukcie drogowym – pomnik przyrody, czyli **dąb szypułkowy**, o obwodzie pnia ponad 350 cm i wysokości 28 m.

**Bobrowe Skały** to świetny punkt widokowy na Karkonosze, a także miejsce, gdzie poprowadzone są ubezpieczone drogi wspinaczkowe. Wysokość skał sięga 25–30 m, a na ich szczyt wiodą metalowe schodki.



Snieżne Kotły

## Aktywnie

Na południe od centrum Piechowic znajdziemy pętlę tzw. **pasma rowerowego Olbrzomy**, czyli szlaków MTB biegnących przez Piechowice, Podgórzyn i Jelenią Górę, przeznaczonych dla rowerzystów górskich. Pętla piechowicka składa się z 5 odcinków: **Rokitnik** (5,1 km), **Leszy** (2,1 km), **Skarbek** (2,4 km), **Zmora** (2,3 km) i **Doppler** (7,6 km). Dwie z nich oznaczone są na czerwono, trzy na niebiesko, przy czym razem mierzą 19,5 km. Trasy są jednokierunkowe, obowiązkowa jest na nich jazda w kasku, nierzadko wymagają sporej kondycji fizycznej i dużych umiejętności. Ich dokładny przebieg sprawdzimy na mapie z tyłu przewodnika.



## Kulturalnie

Kalendarium imprez



O szkle, a zwłaszcza o szlachetnym szkle kryształowym, procesie jego produkcji, ludziach, którzy wypracowali jego piękno, dowiemy się w **Hucie Szkla Kryształowego „Julia”**. Mieści się tam wystawa poświęcona historii huty (od szlifierni Heckerta – przez uruchomienie w tym zakładzie z końcem XIX w. pieców hutniczych, połączenie z podobnymi zakładami ze Szklarskiej Poręby i Sobieszowa w 1923 r., okres wojenny i powojenny, gdy huta zmieniła nazwę na „Julia”, po przejście upadłego przedsiębiorstwa przez polską rodzinę i rozpoczęcie działalności produkcyjnej i turystycznej). Znajduje się tu też ekspozycja szklanych gadżetów, modnych zwłaszcza w okresie PRL-u. Na miejscu są też sklepy z produktami szklanymi, a co najważniejsze – goście mają szansę wejść do produkcyjnej hali i naocznie przekonać się, na czym polega praca hutników i szlifierzy szkła. Chętni mogą także wziąć udział w warsztatach zdobienia szkła.

O szklarskich tradycjach Piechowic przypomina też **Szklany Ogród**, przy głównej ulicy miasteczka. Na ładnie urządzonej alejkach ujrzymy podświetlane pokrywy ze szkła hartowanego, pod którymi można zobaczyć przedmioty i wyroby historyczne z tutejszej huty. Wielkim uznaniem cieszą się zdjęcia w szkłe, wykonane technologią laserową 3D, przedstawiające znane w Piechowicach miejsca.

Chcąc poznać lepiej historię szklarstwa w terenie, nie można pominąć odwiedzin w **Cichej Dolinie**. O tym, że w średniowieczu działała tu huta szkła, przekonano się z końcem XIX w., gdy na miejscu odkryto artefakty świadczące o działalności hutniczej w tych stronach.

Zmierzając z Piechowic w Góry Izerskie, możemy odwiedzić znajdujący się niedaleko drogi głównej **Pałac Pakoszów**. Blisko rzeki Kamiennej, otoczony rozległymi terenami zielonymi, stoi tu już od 1725 r. Gdy w 1771 r. jego właścicielem stał się niejaki Heinrich Hess, pałac zaczęto nazywać „bielarnią Hessa”. Hess był bowiem kupcem i fabrykantem, i wewnątrz pałacu wykorzystywał nie tylko jako swoją rezydencję, ale również jako działającą do 1846 r. bielarnię lnu, którego płachty suszyły się przed pałacem. Po II wojnie światowej mieścił się tu m.in. dom dziecka, a od 2005 r. obiekt przekształcono na hotel.

W niedalekim **Piastowie** odnajdziemy ciekawy zabytek sakralny – **kościół Bożego Ciała**. Choć korzeniami sięga XIV w., to w dzisiejszym kształcie wzniesiono go na przełomie wieków XVI i XVII. Piękne okucia drewnianych drzwi, późnogotyckie sakramentarium przyściennie czy drewniana ambona i zabytkowe ławy na pewno warte są zobaczenia. Podobnie jak epitafia na przykościelnym cmentarzu, częściowo należące do przedwojennych mieszkańców Piastowa.

**Kościół św. Antoniego w centrum Piechowic** pochodzi z początku XX w., a został ufundowany przez hrabinę Fiedinię von Schaffgotsch, franciszkanek z Klasztoru Św. Maurycego w Monasterze w Westfalii oraz jej brata Fryderyka. Na budowę kościoła hrabina przeznaczyła swój posąg. Musiał być niezgorszy, skoro wyposażenie świątyni zostało wykonane z czarnego dębu bawarskiego, a żyrandole pochodziły z huty Schaffgotschów.

Przez lata wśród okolicznej ludności krążyły **legandy o nocnym pochodzie przez Cichą Dolinę szkieletów**, prowadzonych przez mężczyznę bez głowy. Być może miały za zadanie odstraszyć ciekawskich przed obserwowaniem hutników. Współcześnie niektórzy skłonni są przypuszczać, że w Cichej Dolinie, w wykutych tam sztolniach ukryto słynny „złoty pociąg” ze złotem Wrocławia, a nawet zaginioną Bursztynową Komnatę.

Szereg legend wiąże się ze szczytem **Ciemniaka** (699 m n.p.m.) oraz pobliskim **Placem Czarownic** w Górach Izerskich. Przed wojną szczyt nosił nazwę *Nebelberg*, czyli Góra Mgieł i podobnie jak na Placu Czarownic miały się tam spotykać okoliczne wiedźmy. Pod postacią pięknych kobiet mamili wędrujących tam mężczyzn, by potem przemieniać się w staruszki, przerażające zachowaniem i wyglądem. Twierdzono, że przy **Sowim Kamieniu** na zboczach góry miała zaś znajdować się pogańska świątynia, gdzie oddawano cześć siłom natury, podobnie jak przy **Jelenim Źródle**, nieopodal Placu Czarownic.



Produkcja w Hucie „Julia”

Zabytkiem sakralnym jest i leśny **cmentarzyk „Memento”** na zboczu Góry Piechowickiej (604 m n.p.m.). Grzebani tu ludzie to przypuszczalnie tzw. wolnomyśliciele, którzy kontestowali przynależność do jakichkolwiek struktur kościelnych, byli za to zwolennikami starogermańskich kultów związanych z przyrodą. Wszyscy zostali po śmierci skremowani, a ich prochy złożono w urnach. Na wyrytych w granicie płytach znajdziemy symbol solarny – triskelion oraz pismo runiczne. Miejsce wiecznego odpoczynku znalazł tu m.in. malarz pejzażysta Karkonoszy Hugo Dittrich oraz jego żona Johanna. Ich nagrobek jest uszkodzony.

Wnętrza poniemieckiego pensjonatu, w którym teatr znalazł swoją siedzibę, przypominają nieco świat ze spektakli grupy. Pomieszczenia wypełnione są drewnianymi rzeźbami, starymi instrumentami, kolekcjami motyli, skrzyniami o niewiadomym przeznaczeniu i obrazami.

Będąc w Michałowicach, wypada odwiedzić **Teatr Cinema** na ul. Kolonijnej. Jego założycielem jest plastyk i scenograf Zbigniew Szumski, który wraz z grupą przyjaciół stworzył tu niezależną scenę teatralną. Spektakle grane są tu rzadko, za to można natknąć się na warsztaty teatralne.



## Rodzinnie

**Gigantei – Karkonoski Park Ducha Gór** na osiedlu Pakoszów to miejsce, gdzie można spotkać gigantyczne owady, w tym: mrówkę rudnicę czy motyla niepylaka apollo, którego reintrodukcję prowadzi od kilku lat Karkonoski Park Narodowy. To miejsce wspaniałej zabawy i nauki o przyrodzie Karkonoszy, i to z doskonałym na góry widokiem.

**W Piechowickim Ośrodku Kultury** w centrum miasteczka, niezależnie od pory roku, organizowanych jest szereg zajęć edukacyjnych dla dzieci i dorosłych. Warto tam zajść nie tylko, by podziwiać stale zmieniające się wystawy czy uczestniczyć w koncertach muzycznych, ale i po to, by wziąć udział w zajęciach plastycznych, pograć w gry planszowe, w szachy, poznać historię produkcji szkła w Piechowicach czy wreszcie odbyć zajęcia, których treści nie powstydziliby się doświadczony przewodnik sudecki.

Złoty Widok



## Stara Kamienica Powrót do natury

Od **przełomu rzeki Kamienicy aż po szczyt Wysokiego Kamienia (1058 m n.p.m.)**, leżącego na granicy z miastem Szklarska Poręba. W **Górach Izerskich i na ich Pogórzu**, gdzie pofalowany teren poprzecinany jest dolinami meandrujących potoków. W otoczeniu lasów i łąk, pól uprawnych i wylesień, z których rozciągają się widoki na Karkonosze. Właśnie w takiej okolicy leży gmina Stara Kamienica, której początki mogą sięgać nawet X w.



Wojcieszycze z panoramą na Karkonosze

Gminę tworzy dziesięć miejscowości, oprócz **Starej Kamienicy: Antoniów, Barcinek, Chromiec, Kopaniec, Kromnów, Mała Kamienica, Nowa Kamienica, Rybnica, Wojcieszycze**. W każdej, poza widokami na góry, znajdziemy przyrodnicze cuda, a także piękne domy przystępowe i mnóstwo zabytków kultury. To wymarzone miejsce na wypoczynek blisko natury, z dala od miejskiego zgiełku.



## Piechotą

Na pierwszą trasę startujemy z **Rozdroża Izerskiego (767 m n.p.m.)** przy drodze łączącej Szklarską Porębę ze Świeradowem-Zdrojem. Trakt stanowi fragment **Drogi Sudeckiej**, wybudowanej w l. 30. XX w., mającej usprawnić rozwijający się intensywnie ruch samochodowy i promować widokowe walory Sudetów. Na płaskim terenie po stronie Grzbietu Kamienickiego stało niegdyś schronisko Ludwigsbaude, zbudowane w 1912 r. na miejscu wypożyczalni koni wierzchowych i stacji tragarzy lektyk. Stamtąd Drogą Panoramiczną trawersujemy zbocza **Grzbietu Wysokiego Gór Izerskich**, by dotrzeć na skrzyżowanie dróg, tzw. Samolot. Przez widokowe **Sine Skałki (1022 m n.p.m.)** i **Przednią Kopę (1114 m n.p.m.)**, mijając najwyższy szczyt Gór

Po II wojnie światowej przed długie lata działało w schronisku Ludwigsbaude prewenterium, w którym leczyli się dzieci z chorobami płuc. W 2013 r. zrujnowany budynek został rozebrany.

Izerskich – **Wysoką Kopę (1126 m n.p.m.)**, osiągamy **Izerskie Garby (1084 m n.p.m.)**. Na północnym zboczu szczytu znajduje się wyrobisko odkrywkowej kopalni kwarcu „Stanisław”, gdzie wydobywano czysty kwarc, stosowany m.in. w przemyśle elektronicznym. Rozciągają się stąd piękne widoki na całe Góry Izerskie i Karkonosze. Dalej, mijając ukrytą w lesie skałę **Wieczorny Zamek** (nie leży na szlaku) na zboczu **Zwaliska (1047 m n.p.m.)**, idziemy na **Wysoki Kamień**. Stamtąd zwracamy do rozdlenia szlaków i schodzimy do Rozdroża Izerskiego.

Kolejny spacer zawiedzie nas ze **wsi Barcinek do Parku Krajobrazowego Doliny Bobru**. W samej miejscowości, usytuowanej w krętej dolinie rzeki Kamienicy, warto odwiedzić **ruiny pałacu, kościół Michała Archanioła** czy **ruiny sanatorium**. Główna droga wiodąca przez wieś wyprowadzi nas już poza granice Barcinka, na teren Parku Krajobrazowego Doliny Bobru,

Sanatorium w Barcinku, zbudowane w 1887 r., zajmowało się wodolecznictwem, a jego pomysłodawcą był Szwajcar Richard Brewhaus. Po II wojnie światowej popadło w ruinę.

gdzie odwiedzimy punkt widokowy **Kapitański Mostek**. Znajduje się nad ujściem Kamienicy do Bobru, na południowym skraju **Jeziora Pilchowickiego**. Widać z niego Karkonosze i Pogórze Izerskie. Stamtąd, okrążając wzniesienie Iwanica, wracamy do Barcinka.

Trzecia opcja pieszych wędrówek po gminie Stara Kamienica to **10 ścieżek geocachingowych**, poprowadzonych w każdej z 10 miejscowości tworzących gminę. Na trasach ukryto skrzynki geocachingowe, a w nich Dzienniki Zdobywców, do których można się wpisywać. Pierwsza wiedzie na **Świerczek (588 m n.p.m.) w Antoniowie**, obok tzw. Źródła Karola oraz w pobliżu gospodarstwa, w którym hodowane są kozy. Druga – z centrum **Kopańca**, gdzie rośnie pomnikowy **dąb szypułkowy Caspar** o obwodzie 385 cm, a nieco poniżej, piętrzy się **kościół św. Antoniego Padewskiego**, prowadzi na szczyt **Koziej Szyi (754 m n.p.m.)**. Warto tę wycieczkę wydłużyć i z Koziej Szyi wybrać się do **rezerwatu przyrody „Krokusy w Górzycu”**.

Rezerwat rozciąga się na polance w środku lasu i wbrew nazwie nie leży na terenie osiedla Górzyniec w Piechowicach, ale gminy Stara Kamienica. Wiosną spotkamy tu nie tylko krokusy, ale i inne gatunki chronione.

Droga prowadzi przez tzw. Złotą Jamę, czyli miejsce płukania w średniowieczu złota, a dalej doliną Małej Kamiennej. Trasa biegnie w Chromcu **ścieżką edukacyjną „Jeleniówka”**, na której sporą atrakcją jest wiszący mostek. Czwartą pozwoli nam poznać zakamarki **Barcinka** czy wspiąć się na **Kapitański Mostek nad Bobrem**. Piąta zawiedzie z Kromnowa na **Polanę Czarownic i Sowi Kamień**

(oba miejsca znajdują się w granicach Piechowic – str. 19). Szósta pozwoli poznać nieco **Stoneczny Trakt w Wojciszyczach** i zejść do miejscowego kościoła. Siódma odkryje zakamarki **Rybny**, ósma w **Starej Kamienicy** ma charakter geoturystyczny, dziewiąta pozwoli poznać Małą Kamienicę, dziesiąta zaprowadzi do **Nowej Kamienicy**, gdzie rosną okazałe pomniki przyrody – trzy okazałe lipy drobnolistne oraz dąb szypułkowy, o obwodach pni odpowiednio: 450, 200, 400 oraz 520 cm.

Rybnyca



Stoneczny trakt – ścieżka rowerowa



## Aktywnie

Niezbyt duże przewyższenia, szereg punktów widokowych, możliwość zakończenia czy rozpoczęcia trasy w dowolnie wybranej miejscowości gwarantują dostępność terenów gminy dla miłośników **wycieczek rowerowych**. Dokładny przebieg polecanych niżej tras znajduje się na mapie dołączonej do przewodnika.

Jeden ze szlaków to **Tour de Stara Kamienica** (dostępny także dla aut i motocykli). Jego przystanki to m.in. zamek w Starej Kamienicy, Artystyczna Galeria Izerska w Kromnowie, Galeria Kozia Szyja w Kopańcu, Ekologiczna Ścieżka Edukacyjna w Chromcu, domy przysługowe w Antoniowie, kościół św. Barbary w Małej Kamienicy, Barcinek, zaporę we Wrzeszczynie, zamek w Rybnicy i Wojciszycy.

Szlak rowerowy **Stoneczny Trakt** zaczyna się przy ruinach zamku w Rybnicy. Szutrowymi drogami, pośród pól i łąk, z których rozciągają się piękne widoki na Karkonosze i Góry Izerskie, wiedzie do Wojciszyc i kończy się w Kromnowie na Zimnej Przełęczy.

Na terenie gminy można także skorzystać z ogólnodostępnych **boisk sportowych** w Rybnicy, Wojciszyczach, Barcinku (boisko Orlik) oraz na stadionie im. S. Turskiego w Starej Kamienicy. Przy tamtejszej szkole mieści się także hala sportowa z zapleczem. Osoby chętne pogimnastykować się na świeżym powietrzu ucieszą **siłownię zewnętrzną** w Starej Kamienicy w pobliżu Gminnego Przedszkola oraz w Wojciszyczach na terenie boiska sportowego.

Przez gminę przebiega też **szlak konny**, łączący tereny Pogórze Izerskiego, Borów Dolnośląskich i Wzgórz Dalkowskich. Odcinek w gminie to tzw. **„Odcinek Pokutnic ze Starej Kamienicy”**, który ciągnie się łąkami i lasem, aż do punktu widokowego w Pilchowicach, a następnie dociera do zapory we Wrzeszczynie, skąd wiedzie brzegiem Jeziora Wrzeszczyńskiego.

By zatrzymać się na szlaku z końmi, możemy skorzystać ze stajni w Rybnicy, gospodarstwa Pony w Kopańcu czy Domu w Sadzie w Małej Kamienicy.



Zamek w Starej Kamienicy



## Kulturalnie

## Kalendarium imprez



Przypuszczalnie pierwsza warownia w Starej Kamienicy stała już w XI, a może i X w. Przekształcona na potrzeby księcia Henryka Pobożnego w drewniano-ziemny gród, została na początku XIII w. przekazana przez księcia Bolesława Rogatkę Siboto Scofowi. Wiadomo, że wzniesiona tu potem kamienna budowla spłonęła w 1616 r. Odbudowany w stylu renesansowym zamek musiał stawić czoła wojnie trzydziestoletniej oraz wielkiej powodzi z początku XVIII w. Gdy został zamieniony na gospodarstwo rolne, w jego wieży urządzono magazyn, a do końca XIX w. pozostałe budynki stopniowo rozbierano. Niedawno odbudowano kamienny most zamkowy, wyremontowano wieżę, w której urządzono punkt widokowy oraz odnowiono przyziemia. I tak **ruiny zamku w Starej Kamienicy** stały się atrakcją wsi i gminy.

Siboto Scofa uważa się za protoplastę rodu Schaffgotschów, czyli rodziny, która przez następnych 400 lat istotnie wpłynęła na dzieje całego Śląska.

Nieopodal mieści się tzw. **Brama Herkulesa**, czyli barokowa brama ogrodowa z 1705 r., prowadząca niegdyś do zespołu pałacowo-parkowego. Przylegają do niej fragmenty kamiennego muru, a wieńczy rzeźba Herkulesa walczącego z lwem.

**Ruiny zamku** znajdziemy i w **Rybnicy**. Przypuszcza się, że murowana budowla stanęła tu w 2. poł. XIV w., choć zachowane dziś fragmenty murów obwodowych i domu mieszkalnego pochodzą głównie z XV i XVI stulecia. Na początku XIX w. urządzono tu gorzelnię i zaplecze dla pobliskiego folwarku, potem zamek został opuszczony.

Ostatnim przedwojennym właścicielem ruin był Herbert Stabrin, współdziaławiec w fabryce słynnego likieru Ech Stonsdorfer-Bitter.

W **Barcinku**, nad rzeką Kamienicą, znajdziemy z kolei **ruiny pałacu**, który stanął na miejscu renesansowego dworu z XVI w. Na barokowy pałac przebudowano go w 1772 r. Wówczas powstała przy nim stojąca do dziś oficyna, założono też park. Kolejne prace prowadzono z końcem XIX w., gdy w miejscowości istniało już sanatorium, działały młyny, szkoła, kościół i kilka zakładów przemysłowych.

Bardzo interesujące są zabytki sakralne gminy. Przykładowo **kościół św. Barbary w Małej Kamienicy** zasłynął w 2001 r., gdy na jego ścianach odkryto bogate polichromie z końca XV w. Tuż obok świątyni uwagę zwraca dąb szypułkowy o obwodzie 430 cm. W barokowym **kościółce św. Barbary w Wojcieszycach** w ołtarzu głównym widnieje obraz ukazujący ścięcie św. Barbary, a będący późną pracą z warsztatu Michaela Willmanna, największego malarza śląskiego baroku. W **kościółce św. Michała Archanioła w Barcinku** uwagę przyciąga sklepienie krzyżowo-żebrowe w jego starym, jeszcze średniowiecznym prezbiterium i krzyżowe, w nowszym z ok. 1600 r.

W prezbiterium **kościółka św. Antoniego Padewskiego w Kopańcu** znajdziemy sklepienie gwiaździste, a we wnętrzu głównie XVIII-wieczne wyposażenie. Z tego samego czasu pochodzą epitafia na zewnętrznych murach. Na murach **kościółka pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Starej Kamienicy** widnieją zaś gotyckie i renesansowe nagrobki z XV-XVII w. W jego architekturze wyróżniają się wczesno-barokowe obramienia okien i drzwi części prezbiterialnej oraz późnogotycki portal. Filialny **kościół w Nowej Kamienicy** kryje kamienne gotyckie sakramentarium przyściennie, XV-wieczną chrzcielnicę, barokowy ołtarz główny i ambonę oraz polichromowany drewniany strop – wszystkie pochodzące ze wcześniejszej świątyni, zniszczonej na początku XVIII w. Bardzo harmonijną bryłą odznacza się **kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rybnicy** wzniesiony w XV w., a przebudowany w XVIII w., gdzie już w 1526. r. odprawiono pierwsze nabożeństwo ewangelickie. Ciekawostką jest **kościół św. Jerzego w Kromnowie**. Jest to budowla drewniana, z dachem pokrytym gontem, zbudowana na początku XX w., na miejscu starszej murowanej świątyni, która wcześniej spłonęła. Zachowanym elementem dawnego kościoła jest kamienna chrzcielnica z 1593 r.

Brama Herkulesa



Funkcji sakralnych nie pełnią już **kościółki zbudowane w Kromnowie i Wojcieszycach jako ewangelickie**. Pierwszy wzniesiono w 1802 r. na miejscu wcześniejszej szachulcowej świątyni. Przez lata służył jako kościół zawierania szczęśliwych małżeństw. Ten w Wojcieszycach, blisko drogi do Szklarskiej Poręby, wzniesiono w 1755 r., także na gruncie starszej drewnianej budowli, a pod koniec tamtego wieku powiększono. Obecnie nie jest użytkowany.

W kościele w Kromnowie, po przeprowadzeniu remontu, urządzono **Artystyczną Galerię Izerską**, gdzie odbywają się liczne koncerty, wystawy i spotkania.

Artystyczna Galeria Izerska w Kromnowie



Tajemnicą otoczone są też **Izerskie Garby**, nazywane jeszcze przed wojną Weisses Flins, czyli Biały Flins. Nazwa ta odnosi się nie tylko do wydobywanego tu już od średniowiecza czystego kwarcu, ale i do bożka Flinsa, czczonego przez Słowian połabskich. Legenda głosi, że jego posążek, zrobiony ze szczerzego złota, miał zostać ukryty w jednej z jaskiń w Izerskich Garbach...

10 m. Nie wiadomo, czy stanowiły granice działek górniczych, pól uprawnych, zagród dla bydła, a może, gdy ziemie te w średniowieczu zakupili joannicy, granice miejsc zasobnych w rzadkie minerały. Niektórzy widzą w nich pamiętki budowli pozostawionych przez Celtów eksplorujących Karkonosze i Góry Izerskie jeszcze przed naszą erą.



## Rodzinnie

W gminie mieszka wielu artystów, których działalność zawodowa nie ogranicza się do zamkniętych pracowni i ekspozycji w galeriach sztuki. Przez cały rok, przy okazji rozmaitych świąt albo po prostu na zamówienie prowadzą oni warsztaty artystyczne dla dzieci i dorosłych. Odbywają się one m.in. w prywatnej **Galerii Kozia Szyja w Kopańcu**. Ceramika, drewno, kamień, malarstwo, grafika, a nawet ziołolecznictwo czy dzika kuchnia stanowią tematy prowadzonych tam zajęć. Także w **Kopańcu Izery Gallery** oferuje warsztaty z zakresu układania mozaiki ceramicznej. **Pracownia Witraży w Antoniowie** organizuje zaś warsztaty witrażu, mozaiki szklanej, również zajęcia plastyczne ze szkłem w roli głównej. W Starej Kamienicy Biblioteka Gminna to miejsce przyjazne nie tylko dla książkowych moli, ale i miłośników sztuk plastycznych, m.in. wyklejank, wycinanek, konstruowania papierowych figur czy malarstwa.

Świetną zabawą dla całej rodziny może być także spacer **Edukacyjno-Ekologiczną Ścieżką „Jeleniówka”**, który zaczyna się i kończy na parkingu na południowo-zachodnim skraju Chromca. Biegnie po Grzbiecie Kamienickim Gór Izerskich i ma 19 przystanków, na których poczytać można o gospodarce łowieckiej w górskich lasach. Atrakcją ścieżki jest też Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Jeleń”, gdzie odbywają się zajęcia przyrodnicze dla dzieci i dorosłych.



Kościół w Małej Kamienicy

Na terenie gminy znajdziemy także zabytki, których pochodzenie albo nie jest do końca wyjaśnione, albo mamy do czynienia ledwie z ich śladami, czasem ukrytymi tylko w nazwach topograficznych. Jedną z zagadek gminy są **kamienne wały między Kopańcem a Gierczynem**. Największe znajdują się nad Kopańcem, a ich wysokość dochodzi do 6 m, szerokość nawet do

## Jeżów Sudecki Z lotu szybowca

Okole, uznawane za najwyższy szczyt Gór Kaczawskich, w których położona jest gmina Jeżów Sudecki, sięga zaledwie 725 m n.p.m., tymczasem gmina, podobnie jak Karpacz czy Szklarska Poręba, bardzo często jest oglądana z wysokości. Ba! Z wysokości przekraczającej wysokość karkonoskich szczytów. Siedziba gminy, czyli **Jeżów Sudecki**, już od lat 20. XX w. słynie bowiem jako **doskonałe miejsce do uprawiania sportów lotniczych**.

Wcześniej, a dokładnie od XIII w., gdy zaczęto zasiedlać te tereny, nikt nie marzył tu o szybowcach, ale o wydobywaniu złota i srebra, które znajdowano na obszarze dzisiejszego Jeżowa Sudeckiego czy Płuszczyny. Rozwój kopalni w większości zahamowała wojna trzydziestoletnia i wyczerpanie surowców.



Widok z Góry Szybowcowej

Sołectwa tworzące gminę to: Jeżów Sudecki, Dziwiszów, Chrośnica, Czernica, Janówek, Płuszczyna, Siedlęcín i Wrzeszczyn. Poza śladami działalności górniczej, miejscowości te przyciągają do siebie także licznymi zabytkami kultury materialnej. Wspaniale odzwierciedlają one historię tych ziem, a dodatkowo część z nich znajduje się na obszarze **Parku Krajobrazowego Doliny Bobru**. Szczególnej ochronie podlega w nim dolina rzeki Bóbr, będąca siedliskiem chronionych i rzadkich gatunków roślin, zwierząt i grzybów oraz ciekawe formacje skalne.

Wybrane miejsca w gminie, jak np. szczyt Okole, Sołtysie Skały, Chrośnickie Kopy, Góra Wapienna, Stromiec i Skowron to także stanowiska **Geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów**, który obejmuje w bliższej i dalszej okolicy ślady dawnych zjawisk wulkanicznych oraz miejsca, które charakteryzują się wielką różnorodnością skał i minerałów.

## Piechotą

Malownicze **zakola rzeki Bóbr** tworzą sceneryjną scenerię dla ścieżki wiodącej od **gościńca PTTK Perła Zachodu**. Budynek usytuowany jest nad **Jeziorem Modrym**, w którego toni przegląda się **Wieżycza (370 m n.p.m.)**, opadająca do jeziora skalnym urwiskiem o tej samej nazwie. Z Perły Zachodu prowadzą do niej kamienne schodki i kładka łącząca brzegi Jeziora Modrego. Jezioro powstało przez spiętrzenie wód Bobru przez **tamę elektrowni Bobrowice I**. Zobaczymy ją w dalszej części spaceru. Idąc wzdłuż rzeki, mijamy tzw. **Wyspę Modrzewiową**, aż docieramy do **Siedlęcina**, gdzie na odwiedzinie czeka **Wieża Książęca** oraz **kościół św. Mikołaja**. Z polnej drogi za wsią ujrzymy panoramę Jeżowa Sudeckiego, a na horyzoncie Karkonosze i Góry Kaczawskie. Gdy, mijając ruiny wapienników, dotrzemy na zbocza **Stromca (551 m n.p.m.)**, ze znajdujących się tam łąk rozciągnie się przed nami widok na dolinę Ochotnicy, wieś Płoszczynę oraz Chrośnickie Kopy. Na jednym ze wzniesień tych ostatnich położone jest średniowieczne **Grodzisko**.



Schronisko Perła Zachodu, Borowy Jar

wym **Kapitański Mostek**, a **Wysokimi Skałami**, czyli odstąpieniem geologicznym o charakterze urwiska mającego kilkadziesiąt metrów wysokości.

Ścieżka przyrodnicza wokół **Góry Wapiennej (507 m n.p.m.)** świetnie nadaje się na spacer z dziećmi. Jej długość wynosi tylko 2,5 km, przy czym znajdziemy przy niej 5 przystanków z tablicami informacyjnymi. Trasa rozpoczyna się w **Płoszczynce**, znanej niegdyś z uprawianych tu wiśni i jabłek, i biegnie przez lasy porastające Górę Wapienną. Znajdziemy na niej **piece wapienne** z przełomu XVIII i XIX w., w których produkowano wapno palone, wykorzystywane potem w przemyśle szklarskim, ceramicznym, metalurgii i do wyrobu zaprawy murarskiej. W pobliżu mieszczą się **wyrobiska wapieni i łupków**. Podziwiając las, w którym rosną buki, świerki, a nawet jodły, poznamy zabiegi ochronne stosowane przez leśników, a ze zboczy Wapiennej ujrzymy panoramę Karkonoszy, Gór Izerskich i Gór Kaczawskich.



Święto Latawca

## Aktywnie

„**Karkonoska fala**” jest magnesem dla **szybowników, lotniarzy i parolotniarzy**. Sprawia, że mogą szybować na ogromne wysokości, startując zazwyczaj z **Szybowiska na Górze Szybowcowej**, skąd rozciąga się imponująca panorama Kotliny Jeleniogórskiej i gór ją otaczających. Swoją siedzibę ma tam **Aeroklub Jeleniogórski**, który prowadzi odpłatne szkolenia szybowcowe i samolotowe. Na miejscu znajduje się też hangar samolotowy z salą spotkań, restauracja oraz hotel.

„**Karkonoska fala**”, czyli specyficzny układ baryczny, powstający, gdy z południowego zachodu ciepłe masy powietrza, przekraczając Karkonosze, tworzą nad nimi zafalowanie.

W gminie Jeżów Sudecki warto też wsiąść na **rower**. Zachęca do tego choćby **Obwodnica Jeżowa Sudeckiego**, czyli trasa rowerowa o długości **34 km**. Biegnie z **Jeżowa Sudeckiego**, obok tamtejszego **kościółka św. Michała Archanioła**, potem w pobliżu średniowiecznych **miejsz wydobycia złota** do **pałacu w Dziwiszowie** i wzdłuż Złotuchy, strumienia niegdyś zasobnego w złoto, do miejscowego **kościółka św. Wawrzyńca**. Dalej prowadzi miejscami, z których rozciągają się wspaniałe panoramy Kotliny Jeleniogórskiej, Karkonoszy i Gór Kaczawskich z Łysą Górą. Ta ostatnia także jest na trasie. Później, przez tzw. **Widok** z doskonałą panoramą na Kotlinę Jeleniogórską z Karkonoszami w tle, pętla prowadzi na **Chrośnickie Rozdroże** do **Chrośnicy**, następnie do **Czernicy**, potem **Płoszczyny** i **Płoszczynki**. Wiodąc obok tzw. „krzyża kozackiego” i zakładów szybowcowych wraca do Jeżowa Sudeckiego.

Tereny gminy można też poznać przemierzając je w siodle. W **Stajni Kasztelan w Czernicy** prowadzona jest nauka jazdy konnej dla dzieci, nauka jazdy konnej na lonży oraz w zastępie. Jazdy rekreacyjne po okolicy, obozy jeździeckie, treningi sportowe i skokowe zachęcają miłośników koni do uprawiania tutaj tego pięknego sportu.

Chętni do treningu albo nauki **wspinaczki skałkowej** mogą skorzystać z **hali wspinaczkowej Pochylnia w Jeżowie Sudeckim**. Na miejscu znajdziemy 25 stanowisk asekuracyjnych, campus, chwytotablicę, drążek z kulami o różnych średnicach, stanowiska ćwiczebne.

Na powierzchni imitującej skałę wytyczono ponad 150 dróg wspinaczkowych o różnych stopniach trudności, różnym kącie nachylenia, logicznie oznaczonych kolorem chwytów. Dzięki gęstej sieci wiszących na stałe ekspresów (czyli specjalnych zabezpieczeń wspinaczkowych), można też „atakować” drogi z asekuracją dolną.

Wielbiciele **gier boiskowych** mają do dyspozycji kilka boisk sportowych. **Boiska Orlik**, przy których działają też siłownie zewnętrzne i place zabaw dla dzieci, mieszczą się w Jeżowie Sudeckim i Siedlęcinie. Poza tym w Jeżowie Sudeckim znajdziemy **boisko Klubu Sportowego Lotnik**, w **Chrośnicy boisko do piłki nożnej**, w **Czernicy boisko do piłki nożnej** oraz **koszykówki**; w **Dziwiszowie boisko do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, tenisa**; w **Janówku kompleks rekreacyjno-sportowy z boiskiem wielofunkcyjnym**, a w **Płuszczynie boisko do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki**. Przy każdym z tych obiektów mieści się też **siłownia zewnętrzna** oraz **plac zabaw dla dzieci**.



Kalendarium  
impresz



Szereg działań kulturalnych, organizowanych w gminie Jeżów Sudecki, podejmowanych jest na **Górze Szybowcowej**. To właśnie tutaj od lat skupia się **twórcza działalność ludzi związanych z lotnictwem i modelarstwem**. Jeszcze przed II wojną światową wzniesiono tu potrzebne do lotów hangary oraz budynki pomocnicze. Już w 1928 r. we wsi powstał zakład produkcji szybowców, założony przez **Edmunda Schneidera** – późniejszego konstruktora słynnych szybowców **Grunau Baby**. Razem z **Gotfriedem Espenlaubem**, także asem szybownictwa niemieckiego, był on odkrywcą zjawiska „**karkonoskiej fali**”. Zaraz po zakończeniu wojny powstała w Jeżowie Sudeckim polska Wyczynowa Szkoła Szybowcowa, a w styczniu 1946 r. założono **Aeroklub Jeleniogórski**, który stał się gospodarzem lotniska w Jeleniej Górze i na szczycie Góry Szybowcowej.

Wspomniany **Zakład Szybowcowy** kontynuował swą działalność po wojnie, a pierwszym jego produktem był **szybowiec Jeżyk**, czyli Grunau Baby II, zbudowany z części pozostawionych w magazynach poprzedniej

W Jeżowie Sudeckim, w miejscach związanych z szybownictwem, stoją **cztery tablice informacyjne**. Znajdują się: przy dawnym kasynie lotniczym (ul. Długa 83), przy dawnym szkole szybownictwa (ul. Kręta 27), przy Zakładach Szybowcowych (ul. Długa 93 b) i na Górze Szybowcowej.

firmy. Sztandarowym produktem wyłącznie polskiego zakładu jest **szybowiec Bocian**, który do dzisiaj stanowi niedościgniony wzór szybowca szkoleniowego. Z ponad 100-letnią tradycją zakład jest najdłużej działającym przedsiębiorstwem tego typu na świecie i wszędzie pozostaje rozpoznawalną marką.

Elementem krajobrazu kulturowego gminy są także zabytki historyczne o metryce znacznie starszej niż obiekty związane z szybownictwem. Reprezentatywna jest tutaj **książęca wieża mieszkalna w Siedlęcinie**, której budowę w l. 1313–1324 rozpoczął przypuszczalnie książę jaworski Henryk I, a jej kolejnym właścicielem był książę świdnicki Bolko II. Największym skarbem obiektu są XIV-wieczne polichromie. To jedyne takie średnio-wieczne malowidła (zachowane in situ, czyli w miejscu, gdzie zostały odkryte) na świecie. Wieża jest także certyfikowanym obiektem w Geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów.

Nieopodal, także nad Bobrem, znajdziemy prawie 100-letni **gościniec PTTK Perłę Zachodu**. Zbudowano go z ciemnych bali drewnianych, jego



Zapora Wrzeszczyn

okna mają jasne obramienia, a przylega do niego kamienna wieża z tarasem widokowym. Drugi taras, na kamiennych wspornikach, znajduje się od strony Jeziora Modrego. Jezioro jest jednym z trzech zbiorników zaporowych na Bobrze. Powstało przy okazji budowy wspomnianej wcześniej **elektrowni Bobrowice I**, której elementem jest **zapora o wysokości ok. 14,5 m i długości 80 m**. Bobrowice I to elektrownia zbiornikowa z jazem, a przylega do niej budynek siłowni w korycie rzeki.

W dalszym biegu Bobru, przed Siedlęcinem znajdziemy **elektrownię przepływową Bobrowice II**, zbudowaną w 1932 r.

Jeszcze niżej, między Siedlęcinem a Wrzeszczynem mieści się na Bobrze **Elektrownia Wrzeszczyn** zbudowana w l. 1926–1927, przy której rozciąga się **Jezioro Wrzeszczyńskie**. Składa się na nią jaz dwuprzęsłowy z mostem jazowym i budynek w przedłużeniu skrzydła jazu. Napęd i układ sterowania umieszczono w filarach jazu, przegradzającego rzekę.

Zabytek techniki jest też na... **Końcu Świata**, na granicy gminy i miasta Jelenia Góra. Bóbr wyżłobił tu widowiskowy zakręt, gdzie mieści się wyspa. Zbudowana jest z osadów rzecznych, a powstała przez przekopanie zakola Bobru i utworzenie kanału doprowadzającego wodę do **fabryki wzniesionej tu ok. 150 lat temu**.

Pierwotnie produkowano w niej tekturę ze ścieru, a przed końcem II wojny światowej jedynie ścier. Z wykorzystaniem części zakładowych budynków oraz turbin systemu Francisa z początku XX w. wybudowano tu w 1932 r. **elektrownię Bobrowice III**. Dzisiaj działa ona jako zakład bezobsługowy, sterowany zdalnie z położonej niżej elektrowni Bobrowice I. Na samej wyspie zaś, poza zabytkowymi turbinami, nie znajdziemy żadnych śladów niedzisiejszej fabryki.

Stąd doskonale widać znajdujące się po drugiej stronie Bobru tzw. **Zamczysko**, czyli skalne urwisko o wysokości 30 m. Prowadzone w tym miejscu badania archeologiczne wykazały, że ok. XIV w. wzniesiono tu niewielką warownię, którą z czasem przejęli rycerze rabusie. Zameczek ten został zniszczony przez mieszczan jeleniogórskich.

Część urządzeń wykorzystywanych w elektrowni Bobrowice II jest starsza i pochodzi z XIX w., gdy stanowiły elementy działającego tu niegdyś młyna wodnego, tartaku, a potem fabryczki wyrobów drzewnych.

Elektrownia Wrzeszczyn była pierwszą na Śląsku, w której zastosowano **turbiny systemu Kaplana**, świetnie sprawdzające się na rzekach o nieregularnych przepływach wody.

Złej sławy nie mieli za to lokatorzy **tzw. Grodziska** na jednej z kulminacji Chrośnickich Kop nad Płoszczyzną. Tak naprawdę stanowi ono pozostałość po zamku datowanym na 2. połowę XIII lub początek XIV w., związanym z prowadzeniem nadzoru nad pracami górniczymi w okolicy. Nieopodal, m.in. na Stromcu, wydobywano bowiem złoto, a pozostałościami tego są liczne stare szyby górnicze. Grodzisko składa się z dwóch członów, otoczonych wałami i suchymi fosami.

Dom Gwarków, wielokrotnie przebudowywany, od XVIII w. pełni wyłącznie rolę budynku gospodarczego. Jego parter jest częściowo murowany, częściowo szachulcowy bądź szkieletowy z pionowym odeskowaniem, podobnie jak szczyty budynku. Piętro jest szachulcowe, o dekorowanych polach tynkowych.

Świadkiem działalności górniczej, związanej z wydobyciem złota i srebra, jest także **Dom Gwarków w Jeżowie Sudeckim**. Wybudowany w 1601 r., jest przypuszczalnie najstarszym domem drewnianym w Sudeciach. Pierwotnie stanowił **jedną z tzw. gospód górniczych**, służąc gwarkom, którzy zamieszkali w Jeżowie Sudeckim.

Historyczne początki **pałacu w Czernicy** także wiążą się z górnictwem. Dwór obronny, jaki zbudowali tu w 1543 r. Schaffgotschowie, stanął przypuszczalnie na miejscu starszej budowli,

Czernicki dwór zasłynął z **dysputy teologicznej 12 maja 1574 r. między pastorem Mathiasem Flacusem Illyricusem z Magdeburga a Jacobem Colerusem z Zagrodna**.

Jej tematem był grzech pierwotny a wolna wola człowieka.

a 2. połowa XIV w. to w okolicy apogeum poszukiwań złota i srebra. Jego ostatniej większej przebudowy dokonano na przełomie XIX i XX w. Park wokół założono w XIX w., a mimo późniejszych zmian do dziś rosną w nim stare lipy i dęby.

Warto odnotować, że już w 1542 r. ewangelicy przejęli tutejszy **kościół św. Michała Archanioła**, zbudowany przypuszczalnie w 2. poł. XIII w. (wieża na pocz. XIV w.). Jego dawne wyposażenie jest doskonale zachowane. Wrażenie robi ołtarz główny z l. 1605–1615, w którym znajdziemy ponad setkę figur. Świątynia otoczona jest kamiennym murem, w który wkomponowano **krzyż pojednania**. Jedyną pozostałością miejscowego kościoła ewangelickiego z XVIII w. jest wieża dostawiona do niego w 1911 r.

Świątynia, pierwotnie ewangelicka, zachowała się za to w **Siedlęcinie**. To **kościół Najświętszej Marii Panny**, który katolickim stał się po II woj-



Siedlęcín



Wieża Książęca w Siedlęcinie

nie światowej. Świątynia ewangelicka stanęła tu w 1742 r., ale ponieważ zbudowano ją z nietrwałych materiałów, już w 2. poł. XVIII w. wzniesiono nową, przy czym w następnym stuleciu wykonano kapitele kolumn.

O wiele starszy jest we wsi **kościół św. Mikołaja**, otoczony kamiennym murem. Proboszcz świątyni wymieniany jest już z końcem XIV w. Z pierwotnej, średniowiecznej budowli pochodzi portal południowy nawy oraz część murów obwodowych. Najcenniejszym, a zarazem najstarszym elementem wystroju jest **krucyfiks z naturalnej wielkości postacią Chrystusa**, najprawdopodobniej wykonany w lokalnym warsztacie ok. 1500 r.

W prezbiterium w kościele św. Mikołaja, po lewej stronie umieszczone jest renesansowe epitafium z XVI w. z całopostaciowym przedstawieniem pary małżeńskiej.

Zabytkiem sakralnym jest również **krzyż kozacki przy drodze z Jeżowa Sudeckiego do Płoszczyzny**. Jego nazwa odnosi się do czasu wojen napoleońskich, gdy 22 sierpnia 1813 r. koło wsi doszło do jakiejś potyczki, w której poległo 3 Kozaków i 5 Francuzów.

W wieku podobnym do siedlęcińskiej świątyni jest **kościół św. Jadwigi w Chrośnicy**, o którym pierwsza wzmianka pochodzi z końca XIV w. Usytuowany został na cmentarzu otoczonym obronnym murem z basztą obronną. Bardzo cenny jest zespół 5 krzyży pojednania, które znajdziemy na cmentarzu i kościelnych murach. **Kościół św. Wawrzyńca w Dziwiszowie** sięga korzeniami początku XIV w. Po licznych przebudowach zachował fragmenty polichromii figuralnej z poł. XV w. W jego wyposażeniu na uwagę zasługuje zegar linowy jednowskazówkowy z 1800 r., barokowy ołtarz główny z pierwszej ćwierci XVII w. i prospekt organowy z 2. poł. XVIII w. We wsi znajdziemy też dwa **krzyże pojednania**.

Na granicy Jeżowa Sudeckiego z Ząbbrzem, mieszkaniową dzielnicą Jeleniej Góry, znajdziemy niewielki **kościółek św. Michała Archanioła**. Wybudowano go w 1574 r. jako wotum ocalałych od zarazy. To wyjaśniałoby jego znaczne oddalenie od centrum wsi. W środku zachował się barokowy ołtarz główny z XVII w., ambona z XVII stulecia, prospekt organowy i kilka obrazów z XVIII w.

Odwiedzając **Dziwiszów**, warto rzucić okiem na **zespół pałacowo-parkowy**, który nie jest udostępniony do zwiedzania. Przypuszczalnie dwór istniał tu już w poł. XVI w. jako dwór obronny, otoczony fosą. Obecnie, po szeregu zmian, jest to budowla trzykondygnacyjna, związana z zabudowaniami folwarcznymi. Otaczający obiekt park urządzono w XIX w. Odchodzące od niego aleje dębów i kasztanowców stanowiły niegdyś jego część.



Dziwiszów

## Rodzinnie

Świetnym miejscem na relaks z dziećmi jest **Euroregionalne Centrum Spotkań Gmin Partnerskich**, urządzone w budynku dawnej szkoły szybowcowej w **Jeżowie Sudeckim**. Na miejscu działa m.in. **Euroregionalna Biblioteka z książkami w języku polskim, niemieckim i czeskim**, **Euroregionalne Centrum Modelarskie z pracownią modelarską**, w której odbywają się zajęcia dla pasjonatów modelarstwa, czy sala plastyczna, gdzie prowadzone są zajęcia plastyczne. Przy okazji można zajrzeć do urządzonej w centrum wsi **Izby Tradycji Lotniczych**, gdzie zgromadzono **pamiątki związane z historią lotnictwa w Jeżowie Sudeckim** i na świecie. Izbę można zwiedzać po uprzednim kontakcie telefonicznym.

W **Ekomuzeum Tkactwa i Barwienia Naturalnego w Chrońnicy**, wsi, która słynęła niegdyś z tradycji tkackich i wyrobu wysokiej jakości płótna, dzieciaki mogą uczestniczyć w warsztatach dotyczących barwienia tkanin, metod uprawy i obróbki lnu, filcowania z użyciem czesaneek owczych. Przy okazji poznają dawne narzędzia tkackie, dokumenty, kroniki, fotografie opowiadające o historii wsi i regionu.

Specjalnie dla dzieci przeznaczone są też imprezy urządzone w gminie, a dokładnie na Górze Szybowcowej. To **Dzień Dziecka i Mikołajkowe Spotkania z Balonami**. Ich program nastawiony jest głównie na kultywowanie wśród najmłodszych mieszkańców gminy jej tradycji lotniczych oraz promocję modelarstwa jako świetnego hobby.

## Janowice Wielkie

### W drodze ku szczytom

W krętej **dolinie Bobru**, między **Górami Kaczawskimi a Rudawami Janowickimi**, pośród mieszanych lasów i łąk z widokiem na Karkonosze czy Góry Sokole, leży sześć wsi tworzących gminę Janowice Wielkie. Oprócz **Janowic Wielkich** są to: **Komarno, Mniszków, Miedzianka, Radomierz** oraz **Trzczańskie**. Częściowo zajmują one tereny **Rudawskiego Parku Krajobrazowego**, który słynie z niezliczonej ilości skał o fantazyjnych kształtach. Owe skały potrafiły rozbudzić życiową pasję największych **sław polskiego himalaizmu**. Trenowali tu m.in.: Wanda Rutkiewicz, Jerzy Kukuczka, Aleksander Lwow, a obecnie przybywają tutaj całe zastępy miłośników wspinaczki skałkowej.

Najstarsze wzmianki o tworzących gminę miejscowościach pochodzą z XIV w. i dotyczą zwykle **górnictwa i hutnictwa**, które związane były z wydobyciem miedzi. Do dzisiaj odnaleźć można, zwłaszcza w okolicy Miedzianki i Mniszkowa, nieczynne wyrobiska, także po kopalni uranu założonej tu po II wojnie światowej. Miedzianka to też miejsce, gdzie znajdują się browary kontynuujące dawne tradycje piwowarskie tego terenu.

Odkąd w 1867 r. przez Janowice Wielkie poprowadzono **linię kolejową**, łączącą Wrocław z Jelenią Górą, a dalej z Dreznem, tereny gminy stały się łatwo dostępne. Znacząco wpłynęło to na ich spopularyzowanie wśród gości odwiedzających okolice Kotliny Jeleniogórskiej. Do dzisiaj w gminie Janowice Wielkie świetnie odnajdą się wspinacze skałkowi, piechurzy, rowerzyści, kajakarze, a także miłośnicy spacerów w zaciszu pięknej przyrody.



Rudawy Janowickie na tle Karkonoszy

## Piechotą

Na pierwszej z proponowanych tras będzie **malowniczo i spokojnie**. Ruszamy ze stacji PKP w Janowicach Wielkich, kierując się w stronę **Miedzianki**. Znajdziemy tam działający od 2015 r. Browar Miedzianka, Franzyk Stary Browar (jego otwarcie planowane jest w 2024 r.), kościół,

pozostałości cmentarza, kilka domów, nieczynne sztolnie. Opisy na tablicach informacyjnych we wsi dadzą nam wyobrażenie o dawnym miasteczku Miedzianka, którego początki sięgają XIII w., a jego historia urywa się nagle po II wojnie światowej. Szlak wiedzie nas stamtąd przez **Miedzianą Górę (534 m n.p.m.)** do **Mniszkowa** – rodzinnej wsi Johanna Neunherza, czyli urodzonego w 1652 r. pierwszego kaznodziei Kościoła Łaski w Jeleniej Górze. Wracając stamtąd do **Janowic Wielkich**, minimy w drodze barokowy dwór, pozostający dziś prywatną własnością.

Trasa **Twory i potwory Rudaw Janowickich** zaczyna się na dworcu kolejowym w Janowicach Wielkich i pierwszą na niej atrakcją jest będąca pomnikiem przyrody **100-letnia aleja jarzęba szwedzkiego**, który naturalnie występuje w Polsce na terenach nadmorskich. Aleję tworzy 80 drzew o obwodzie pnia 155–248 cm i wysokości 15 m. Kolejny przystanek na trasie to **ruiny zamku Bolczów**, wśród których odnajdziemy kolejny **po-mnik przyrody – wiąz górski** o obwodzie 330 cm i 18 m wysokości. Dalej prowadzi nas **ścieżka edukacyjno-przyrodnicza**, na której mijamy **skały Strażnicę, Urwistą, Głaziska Janowickie** i w końcu **Skalne Bramy**. Stamtąd szlak niebieski wiedzie w dół przez las do **skały Skalny Most**. Sięga

Przed 1920 r. na Skalne Bramy wchodził **Walter Rosner**, jeden z pierwszych wspinaczy skałkowych w Rudawach Janowickich.

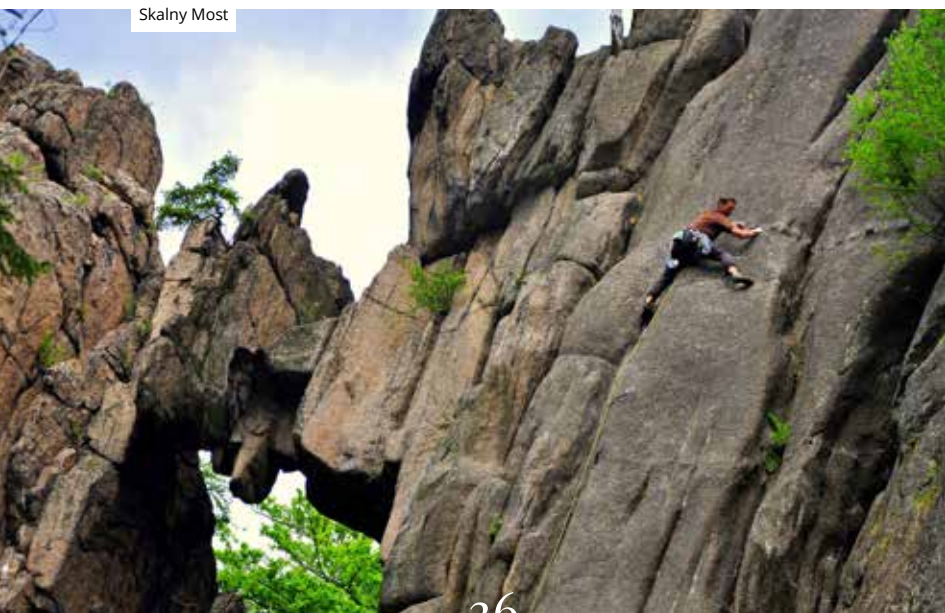
ona 20 m wysokości, a na dwóch turniach zawieszona jest kamienna kładka. Nieco dalej wyrasta **Piec**, okazała skała, gdzie znajduje się punkt widokowy na **Dolinę Janówki**. Następny przystanek to **Lwia Góra (718 m n.p.m.)**, skąd mamy rozległy widok m.in. na Karkonosze. Szczyt znajduje się w grupie **Starościńskich Skał** leżących na terenie gminy Mysłakowice. Dalej szlak prowadzi nas do **skały Fajka** z kilkuczęściową niewielką jaskinią, a potem przez las i dolinę Janówki do Janowic Wielkich.

**Góry Sokole**, których szczyty znajdują się w gminie Mysłakowice, najczęściej zdobywane są od strony Trzcianka, gdzie ze stacji kolejowej wiedzie

trzecia z proponowanych tras. Po przekroczeniu mostu nad Bobrem wspinamy się niebieskim, a następnie czerwonym szlakiem turystycznym. Na szczycie **Sokolika (624 m n.p.m.)**, na jednym z jego skalnych filarów, nazywanym Sokolikiem Dużym, jest **platfor-**

Na zachód od Sokolika widać skałę **Sukiennice**. Zarówno ona, jak i skały szczytu stanowią w Górach Sokolich główne miejsce do uprawiania wspinaczki skałkowej.

Skalny Most



**ma widokowa**, z której widać nie tylko Rudawy Janowickie, ale i Karkonosze, Góry Kaczawskie, Góry Izerskie. Stamtąd idziemy na widoczną z Sokolika Dużego **Krzyżną Górę (654 m n.p.m.)**, pod której szczytem zachowały się ruiny zamku Sokolec. Dalej idziemy do **schroniska Szwajcarka**, a stamtąd na stację kolejową w Trzcianku.

Czwarta trasa prowadzi z **Radomierza** i zaczyna się przy **wieży widokowej**, urządzonej w dzwonnicy – pozostałości po średniowiecznej świątyni. W przylegającym do niej budynku, wzniesionym na rzucie dawnego kościoła, znajduje się punkt informacji turystycznej. Stamtąd wędrujemy ku **Górom Ołowianym**, czyli wysuniętemu na południe grzbietowi Gór Kaczawskich. Nasz przystanek to **Różanka (628 m n.p.m.)**. Z łąk na jej zboczach oraz wylesienia na wierchołku rozciągają się widoki na wszystkie pasma górskie otaczające Kotlinę Jeleniogórską. W 1902 r. zbudowano tu schronisko, jednak po II wojnie zostało spalone. Z Różanki schodzimy do centrum Janowic Wielkich, by przyjrzeć się tutejszym **kościółom** oraz **założeniu pałacowemu nad Bobrem** i wędrujemy ku **Trzciankiemu Mokradłom**. Szlak wiedzie nas stamtąd z powrotem do Radomierza.

Różankę rozświetla opinia XIX-wiecznego podróżnika **Aleksandra Humboldta**, który zaliczył widok z niej do najpiękniejszych, jakie podziwiał w swym życiu.

**Trzciankie Mokradła** obejmują one obszar okolicznych łąk, łągów i trzcinowisk o powierzchni 75,3 ha, chroniony w ramach programu Natura 2000. Dzisiejsze torfowiska o charakterze przejściowym, gdzie możemy spotkać tak rzadkie rośliny jak rośliczkę okrągłolistną czy torfowiec odgięty, są tylko niewielkimi pozostałościami po znacznie większym kompleksie zwanym **Rohrlacher Heide**, przez setki lat eksploatowanym poprzez pozyskiwanie torfu i osuszanie pod uprawy.



## Aktywnie

**Wspinaczka skałkowa** to sport, z którym od razu kojarzą się Góry Sokole. Najbardziej obleganą grupą skalną do uprawiania tego rodzaju aktywności są nie tylko **Sokoliki**, ale i pobliskie skały: **Sukiennice, Krzywa Turnia, Jastrzębia Turnia**. Także **Skalny Most, Piec, Starościńskie Skały** czy **Ścianki** znajdujące się w głębi Rudaw Janowickich to doskonałe miejsca treningowe. Kilka ośrodków wspinaczkowych w okolicy organizuje dla chętnych kursy wspinaczkowe.



Spływ Bobrem

Obszar gminy to również świetne miejsce do **jazdy na rowerze**. Wygodne leśne drogi, mało uczęszczane uliczki, widokowe ścieżki są tutaj na wyciągnięcie ręki. Dodatkowo są one bardzo zróżnicowane pod względem trudności. Chętni mogą wybrać raczej łagodne szlaki wzdłuż doliny Bobru albo górskie trasy między poszczególnymi grzbietami i dolinami górskich potoków.

Kto jeździ na koniu albo chciałby się **jazdy konnej** nauczyć, może skorzystać z certyfikowanej Karkonoską Marką Lokalną oferty **Szałas Muflon w Komarnie**. Specjalnością Szałasów są nie tylko zajęcia z jeździectwa, ale kilkudniowe rajdy konne po Rudawach Janowickich i Górach Kaczawskich. Trasy wiodą przez tereny o zróżnicowanym ukształtowaniu.

Płynąca przez gminę rzeka Bóbr to miejsce organizowania licznych **spływów kajakowych** i **spływów pontonami**. Trasa przebiega także przez teren gminy Mysłakowice. Ciągnie się m.in. u podnóża Gór Sokolich, obok pałaców Bobrów, Wojanów i Łomnica, przy czym pojawiają się na niej progi i bystrza. Przystań z wypożyczalnią niezbędnego sprzętu znajduje się tuż za mostem na Bobrze, między pałacami Wojanów i Łomnica.



## Kulturalnie

Kalendarium imprez



Gdyby **zamek Bolczów** był dziurką od klucza, zobaczylibyśmy przez nią początki zagospodarowania tych okolic. Zbudowany został w 2. poł. XIV w. przypuszczalnie przez rycerza o imieniu Clericus Bolze, dworzanina książąt świdnicko-jaworskich. Przyczyną jego budowy mogła być potrzeba ochrony kopalń rud miedzi w pobliskiej Miedziance (wtedy będącej częścią Mniszkowa pozostającego własnością wspomnianego rycerza), gdzie wydobywiec prowadzono prawdopodobnie już od XII w. W 1433 r. obiekt spalili mieszczanie świdniccy, chcąc ukroczyć urządzone z zamku napady na kupców pokonujących szlak handlowy między Jelenią Górą a Bolkowem. Na początku XVI stulecia zamek odbudowano, z czasem powiększono, jednak w 1645 r. spalili go Szwedzi. W jego ruinach w XIX w. urządzono małe schronisko, ale zostało zniszczone po II wojnie światowej.

W zamkowych murach gościł m.in. król Fryderyk Wilhelm III czy przyszły cesarz Niemiec Wilhelm I.

Także ruiny **zamku Sokolec** pod wierzchołkiem Krzyżnej Góry były często odwiedzane przez pruską arystokrację miejscem. Zamek przypuszczalnie został zbudowany przez księcia Henryka Brodatego jako jeden z granicznych punktów państwa Henryków Śląskich. W drugiej poł. XIV w. właścicielem zamku został domniemany budowniczy Bolczowa Clericus Bolze. W 1434 r. zamek został spalony przez husytów, którzy uciekając, zmylili drogę i runęli ze skał rozdzielających Sokolik od Krzyżnej Góry, zwanych od tego czasu **Husyckimi Skałami**. Odbudowany, ostatecznie został zniszczony przez wojska Macieja Korwina.

Do odwiedzin zamku zachęcał też **krzyż na szczycie Krzyżnej Góry**, który stanął tam w 1832 r., ufundowany przez księżnę Mariannę von Hessen-Homburg z okazji urodzin jej męża księcia Wilhelma Pruskiego. Małżonkowie rezydowali latem w pałacu w Karpnikach i z jego okien bardzo do brzo widzieli Góry Sokole.

Książe Wilhelm kazał dla odmiany, by na Starościńskich Skałach umieścić mosiężne litery, tworzące napis *Mariannenfels* (Skały Marianny), a na skałach ustawić ławeczkę i... żelwnego lwa, od którego szczyt **Lwia Góra** wzięła swą nazwę.

Po II wojnie światowej litery rozkradziono, a lew stał tam do poł. I. XX w. Przypuszczalnie właśnie ta figura znajduje się dzisiaj przy zaporze Jeziora Złotnickiego, niedaleko Gryfowa Śląskiego.

Co do **Miedzianki** nie znajdziemy tu już kopalń rud miedzi, cynku, srebra czy uranu, który zaczęto wydobywać w miejscowości po II wojnie światowej. Po dawnym miasteczku, najmniejszym w Prusach, prawie nie ma śladu, a jeszcze przed II wojną światową było w Sudetach Zachodnich znanym kurortem, cenionym zwłaszcza dla produkowanego tu piwa Złoto Miedzianki (niem. *Kupferberger Gold*). Po wojnie, na skutek szkód górniczych i nieprzemysłanych działań lokalnych władz, miasteczko dosłownie zapadło się pod ziemię albo zostało z nią zrównane.

Niektórzy twierdzą, że upadek Miedzianki jest skutkiem ciężkiej na miejscowości zbrodni, której dopuścił się tutaj brat na bracie - czego znakiem jest średniowieczny **krzyż pojednania (pokutny)** z napisem *Memento*, ukryty na łące, po lewej stronie drogi z Janowic Wielkich.

Dzisiaj o dawnej świetności Miedzianki przypomina nie tylko **Browar Miedzianka** czy **Franzky Stary Browar**, ale i **ścieżka edukacyjna** z 16 pulpitemi i 3 tablicami informacyjnymi. Biegnie ona m.in. przy XIX-wiecznym **kościół św. Jana Chrzciciela**, miejscu, gdzie niegdyś był rynek miasteczka, stał kościół ewangelicki i znajdował się cmentarz, a prowadzi do **Mniszkowa z zachowanym tam dworem** z 1728 r.



**Pałac w Janowicach Wielkich**, tuż przy moście nad Bobrem, ma znacznie dłuższy rodowód. Korzeniami sięga XIV w., choć lata jego świetności to początek XVII w., gdy stał się własnością Schaffgotschów. Poważnie zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej, został przebudowany w 2. poł. XVIII w. w stylu barokowym, a w XIX stuleciu powiększono jego folwark o przysługowe budynki gospodarcze, urządzono także park. Obiekt przetrwał dwie wojny światowe i dzisiaj znajduje się w nim Dom Pomocy Społecznej.



Budynek **Dworku w Mniszkowie** ma mansardowy dach, szachulcowe piętro, a stropy wewnątrz pokryte są malunkami ukazującymi m.in. pracę miejscowych górników. Obiekt pozostaje w rękach prywatnych i nie można go zwiedzać.

Dwa kościoły, które widać z pałacu, to **kościół Wniebowzięcia NMP** oraz **kościół Chrystusa Króla**. Ten pierwszy sięga korzeniami przełomu XIV i XV w., przy czym

część jego nawy i wieża są młodsze i pochodzą z XVI i XVII w. Na kalenicy dachu widnieje średniowieczny krzyż pojednania, który pierwotnie znajdował się w murze świątyni. Kościół otoczony jest przez zabytkowy cmentarz. Gotyckie wyposażenie świątyni przeniesiono do sąsiedniego kościoła, oryginalnie zboru ewangelickiego z 1862 r., przy którym stoi XVIII-wieczna pastorówka, służąca dziś za plebanię.

Kościół, pierwotnie dwóch wyznań, znajdziemy też w **Komarnie**. Stoją obok siebie w centrum wsi. Z katolickiego **kościół św. Jana Chrzciciela** zachowała się tylko wieża, część murów i XVIII-wieczna kaplica grobowa.

Przy kościele św. Jana Chrzciciela znajdziemy **dwa krzyże pojednania**, jeden z rytem miecza, drugi – uszkodzony – z rytem kordu.

Świątynię zbudowano przypuszczalnie już w początkach XIV w. Zmieniana w ciągu stuleci, po wojnie popadła w ruinę. **Kościół MB Pocienia** zbudowano w latach 1769–1772 jako ewangelicki. Założony został na planie

ośmioboku i nakryty kopułą z masywną sygnaturką. Obok świątyni usytuowany jest stary **cmentarz**, na którym uwagę przyciąga ogromny kamieniany krzyż, ustawiony na cokole z inskrypcją.

**Kościół MB Częstochowskiej w Trzcíńsku** także wzniesiony został jako ewangelicki. Na jego budowę w 1799 r. złożyli się mieszkańcy wsi wraz z baronem von Pfeilem, ówczesnym rezydentem trzcíńskiego pałacu (obiekt rozebrano po II wojnie światowej). Świątynia składa się z prostokątnej hali, do której przylega kwadratowa wieża na osi, zwieńczona hełmem z prześwitem. Na ścianach widnieją piękne epitafia z przełomu stuleci XVIII i XIX.

Przy drodze między Trzcíńskiem a Janowicami Wielkimi wyrasta kolejny zabytek kultury – **Dwór nad Bobrem**, zbudowany w 1860 r., według projektu wybitnego architekta tamtych czasów Karla Friedricha Schinkla. W latach 1930–1945 właścicielem obiektu był Hans Scheibert i jego żona Erika. Dzisiaj dwór znajduje się w rękach prywat-

Scheibert zasłynął w świecie z produkcji pontonów i tratw ratunkowych. Do dzisiaj na szalupach ratunkowych można znaleźć znak założonej przez niego firmy Deutsche Schlauchboot (DSB).

nych i nie można go zwiedzać. Przylega do niego park z wieloma okazami ponad 200-letnich drzew.

Wędrując po gminie Janowice Wielkie, nie sposób nie zwrócić uwagi na zabytki techniki związane z kolejnictwem. Wybudowanie w 1867 r. linii kolejowej z Wrocławia przez Janowice Wielkie do Jeleniej Góry wymagało skonstruowania **na terenie gminy trzech mostów**. Pierwszy w dolnej części Janowic Wielkich wzniesiono z ciosów granitowych – ma cztery przęsła nad rzeką i jedno nad ul. Chłopską. Mierzy sobie 94 m długości i 16 m wysokości całkowitej. Ciekawostką jest, że przez lata służył „łojantom” wspinaczkowym za sztuczną ściankę. W tzw. Starych Janowicach znajdziemy dwuprzęsłowy (przęsła kratowe) most o jednym kamiennym filarze. Łączna długość torowiska mostu to 84 m, wysokość całkowita od lustra wody wynosi 17,6 m. Pod mostem wiedzie żółty szlak turystyczny, którym, idąc w górę rzeki, docieramy do trzeciego mostu. Jest granitowy, czteroprzęsłowy, z tunelem dla drogi lokalnej. Jego długość wynosi 80 m, a wysokość całkowita 18 m.

Już na terenie gminy Mysłakowice, między Trzcíńskiem a Wojanowem, miłośników kolei ucieszy **tunel kolejowy** na wspomianej już trasie Wrocław – Jelenia Góra. Został zbudowany w 1865 r. pod Górą Tunelową (445 m n.p.m.), a jego ściany wyłożono granitem.

Ma blisko 300 m długości, a podczas ostatnich remontów poszerzono go, by w przyszłości jednocześnie mogły poruszać się nim dwa pociągi.

Z koleją związany jest też budynek **Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Janowicach Wielkich**. Został wybudowany w l. 1928–1931, według projektu Ludwiga Burgemeistera, przedstawiciela ruchu dbałości o małe ojczyzny i ich kulturę, który zalecał odwoływanie się w architekturze do tradycji regionu. Od 1955 r. przez kilkadziesiąt lat mieściło się tu Prewentorium Kolejowe.

## Rodzinnie

**Park Zielona Dolina w Janowicach Wielkich** to miejsce otwarte dla wszystkich szukających relaksu i regeneracji. Przy ul. 1 Maja, na wyjeździe z Janowic Wielkich w stronę Trzcíńska, znajdziemy nowoczesny plac zabaw, zadbane stawy, siłownię zewnętrzną, mnóstwo ławeczek, miejsce na ognisko, a także toaletę i parking.

Wszystkich chcących poznać tajemnice pachnących pierników zaprasza certyfikowana Karkonoską Marką Lokalną **piernikarnia Słodka Chatka w Trzcíńsku**. Na prowadzonych tu warsztatach można nauczyć się, jak powstaje ciasto na pierniki, jakich używa się do niego produktów i co sprawia, że są pyszne i aromatyczne.



# Mysłakowice

## Na królewskich salonach

**Między Karkonoszami a Rudawami Janowickimi, w krętych dolinach Łomnicy, Jedlicy i Bobru**, pośród zalesionych wzgórz z lśniącymi pomiedzy stawami – oto jest miejsce, gdzie leży wieś i gmina Mysłakowice. Trudno się dziwić, że w czasie, gdy romantyzm święcił w Europie triumfy, gdy zachwycono się dziką przyrodą i wiejskim życiem, tak bardzo spodobało się tu królowi pruskiemu **Fryderykowi Wilhelmowi III**, że kupił tutaj posiadłość, urządzając w niej swą letnią rezydencję. Z terenu Prus w Karkonosze król miał najbliżej.

Był 1831 r. i nie trzeba było długo czekać, by cała okolica zaroła się od przedstawicieli pruskiej arystokracji, idących w ślad swego władcy. Budowano pałace, remontowano stare dwory, wytyczano nowe drogi, łączące parki i rezydencje. A jeszcze w 1837 r. przybyli do wsi Tyrolczycy z austriackiej doliny Zillertal, od siebie dokładając cegiełkę do kulturowego kololetu ówczesnych Mysłakowic. Ślady tych wydarzeń do dziś widać w całej gminie, na którą składają się oprócz **Mysłakowic: Bobrów, Bukowiec, Dąbrowica, Gruszków, Karpniki, Kostrzyca, Krogulec, Łomnica, Strużnica, Wojanów**.



### Piechotą

Spacer **śladami hrabiny i hrabiego von Reden po Parku w Bukowcu** to jak obowiązkowa lektura terenowa, jeśli chodzi o poznanie gminy Mysłakowice. Park założony został na przełomie XVIII i XIX w. przez hrabiego von Reden, pruskiego ministra górnictwa, któremu pomagał ceniony twórca ogrodów H.K. Walther. Po śmierci hrabiego o park dbała jego żona Fryderyka. Pośród wzgórz, lasów, stawów i łąk park ukształtowany jako tzw. farmę ozdobną (*ornamental farm*), czyli romantyczne założenie krajobrazowe, łączące w sobie funkcje rekreacyjne i gospodarcze. Na jego terenie, obejmującym dzisiaj ponad 100 ha, znajdziemy wiele przykładów małej architektury, typowej dla okresu romantyzmu. Na trasie znajduje się m.in. **Herbaciarnia**, pozostający dziś własnością prywatną **Dom Ogrodnika, wieża widokowa, Krąg Druidów, Opactwo, Dom Rybaka**, ale i urzędzone w zabudowaniach folwarcznych **Muzeum Tajemniczy Las** oraz **Muzeum Dolina Pałaców i Ogrodów**.

Trasa z **Mysłakowic do Bukowca** pozwoli nam poznać największe zabytki gminy i jej malownicze okolice. I tak zaczynamy przy **Pałacu Królewskim w Mysłakowicach**, przed którym widnieje pomnik – **popiersie Johanna Fleidla**, szewca z Zillertal, przywódcy przybyłych do Mysłakowic Tyrolczyków. Dalej trasa wiedzie nas czerwonym szlakiem turystycznym, a następnie piękną doliną rzeki Jedlicy do pałacu w Bukowcu. Stamtąd obok kościoła św. Jana Chrzyciela w Bukowcu wędrujemy do **Skalnej Bramy Klöbera**. Tworzą ją granitowe głazy, naturalnie ułożone w kształt bramy.

Na jednym z granitowych głazów wyryty jest napis: *Kloeber's Dwelling* (domostwo Klobera) z datą 1795.

Upamiętnia on pobyt w Bukowcu uczonego Karla Ludwiga von Klobera und Hellscheborna, autora popularnej książki o historii Śląska.



Kolejny przystanek to szczyt **Brzeźnika (555 m n.p.m.)**, na granicy Kowar i Mysłakowic. Roztaczają się z niego widoki m.in. na Kowary na tle Kowarskiego Grzbietu w Karkonoszach oraz fragment Rudaw Janowickich. Szlaki niebieski i czerwony wiodą nas stamtąd z powrotem do Bukowca.

Trzecia z proponowanych tras zaczyna się we wsi **Strużnica**, skąd wędrujemy na **Rozdroże pod Bielcem (779 m n.p.m.)** i dalej grzbietowym szlakiem na najwyższy szczyt pasma – **Skalnik (945 m n.p.m.)** i skałę **Mała Ostra (935 m n.p.m.)**, skąd rozpościerają się jedne z najpiękniejszych w całych Sudetach widoki na Karkonosze i inne góry otaczające Kotlinę Jeleniogórską. Szlaki czerwony i żółty wiodą nas stamtąd do wsi **Gruszków**, a dalej przez szczyt **Płonica (507 m n.p.m.)** do Karpnik.



### Aktywnie

Oczywiście trasy wspinaczkowe w **Górach Sokolich** to gratka dla miłośników **wspinaczki skałkowej**.

Gmina Mysłakowice jest także doskonałym terenem eksploracji dla **rowerzystów**. Szlaki w dolinach Bobru, Łomnicy i Jedlicy nie należą do najtrudniejszych, natomiast oferują niezapomniane widoki nie tylko na Karkonosze i Rudawy Janowickie.

W gminie Mysłakowice znajduje się 14 zewnętrznych siłowni, ogólnodostępne darmowe korty tenisowe, boiska piłkarskie, dwa ogólnodostępne „Orliki”, sieć szlaków turystycznych i rowerowych.



Pałac Królewski w Mysłakowicach



## Kulturalnie

Kalendarium  
imprez



Pamiętkami kultury są na terenie gminy liczne pałace, otoczone wspaniałymi parkami. **Pałac Królewski w Mysłakowicach**, po tym, jak trafił w królewskie ręce, został gruntownie przebudowany. Szczególną uwagę zwraca ta jego część, gdzie znajdowała się

Ciekawostką jest **brama** nad stawem, zrobiona ze **szczęk wieloryba grenlandzkiego**, wysoka na 6 m. Dziś nad stawem stoi jej kopia, oryginał znajdziemy w Gminnym Ośrodku Kultury w Mysłakowicach, który organizuje szereg wydarzeń o charakterze kulturalnym i rekreacyjnym.

sala balowa, kształtem przypomina ona bowiem parostatek z rzeki Missisipi. Od lat 50 XX w. w obiekcie mieścił się do niedawna zespół szkół. Przy pałacu rozciąga się **romantyczny park**, którego projektantem był **Peter Joseph Lenne**, królewski architekt ogrodów. Znajdziemy tu staw z wyspą, mnóstwo rzadkich roślin, malownicze aleje spacerowe.

Elementem założenia parkowego jest także **kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Na polecenie króla Fryderyka Wilhelma III budowa tej pierwotnie ewangelickiej świątyni rozpoczęła się w 1836 r., niestety, dwa lata później zawaliła się wieża i ostatecznie kościół zbudowano dopiero w 1840 r. Najcenniejszym elementem świątyni są dwie **marmurowe kolumny**, podtrzymujące przedsionek. Pochodzą one ze zniszczonego wybuchem wulkanu Pompejów, a ofiarował je pruskiemu władcy król Neapolu.

**Park w Bukowcu** to miejsce, którym zachwycali się nie tylko Redenowie, ale też koronowane pruskie głowy czy uczeni i pisarz Johann Wolfgang

Dziś w Herbaciarni mieści się biblioteka mobilna oraz wystawa prezentująca 11 założeń pałacowych Kotliny Jeleniogórskiej, wpisanych przez Prezydenta RP na listę Pomników Historii.

Goethe oraz wielki malarz niemieckiego romantyzmu Caspar David Friedrich. Zachwyca m.in. **Herbaciarnia**, nazywana też Świątynią Ateny lub Belwederem. Była podarunkiem hrabiego Redena dla hrabiny Fryderyki, w drugą rocznicę ich ślubu. Kolejny obiekt to pozostający własnością prywatną **Dom**

**Ogrodnika** z końca XVIII w. Mieszkał tu ogrodnik H.K. Walther, a na piętrze były pokoje hrabiostwa, ozdobione kolekcjami o charakterze przyrodniczym. Z **wieży widokowej**, zbudowanej jako sztuczna ruina, można podziwiać widok na całe Sudety Zachodnie. **Krąg Druidów** to grupa granitowych głazów, ułożonych na kształt koła, otoczonych bukowo-dębowym zagajnikiem. Wrażenie robi **Opactwo**, przekształcone po śmierci hrabiego w 1815 r. na mauzoleum. Dziś, w obiekcie wzniesionym jako sztuczne ruiny, znajduje się **punkt widokowy na wieży**, na którą wiodą zewnętrzne schody. Po drugiej stronie **stawu Kąpielnik** znajdziemy **Dom Rybaka**, czyli dom przystępowy, zbudowany w 2019 r. na podstawie dawnych lito-

grafii. Niedaleko stąd do **Muzeum Tajemniczy Las** oraz **Muzeum Dolina Pałaców i Ogrodów**. W jednym zapoznamy się z tętniącym życiem lasu, a w drugim z historią założeń parkowych w Kotlinie Jeleniogórskiej.

**Pałac w Bukowcu** przypomina postać hrabiego von Redena, który kupił Bukowiec w 1795 r. Hrabia, który urządził tu dla siebie letnią rezydencję, kazał przebudować pierwotny obiekt architektowi Friedrichowi Rabemu.

**Pałac Karpniki** rozslawiła rodzina panująca Hohenzollernów, kiedy w 1822 r. dla siebie i małżonki księżnej Marianny kupił go książę Wilhelm Pruski. Dokonano wówczas neogotyckiej przebudowy obiektu, który rozrzeniami sięgał XV w. Dziś mieści się tu luksusowy hotel.

W przeszłości pałace w Karpnikach i Mysłakowicach połączyła tzw. **Droga Królewska**. Podróżował nią m.in. król Fryderyk Wilhelm III, który odwiedzał w Karpnikach swego brata. Wiodła dokładnie od bram pałacu w Mysłakowicach przez otaczający obiekt park, a dalej w poprzek zboczy góry Mrowiec, wśród pól i łąk prowadziła w okolicy **Stawów Karpnickich**, by dosięgnąć ostatecznie pałacu w Karpnikach.

Dzisiaj fragment Drogi Królewskiej między wsiami Łomnica i Wojanów oznaczony jest pomalowanymi na biało kamieniami.

W Karpnikach znajdziemy też **Pałac Dębowy**, który nie jest udostępniony gościom z zewnątrz. Jest to budowla XIX-wieczna, otoczona parkiem z egzotycznymi gatunkami roślin.

**Pałac Łomnica** to udostępniony dla turystów obiekt o XIII-wiecznych początkach, znacząco przebudowany w XVIII i pocz. XIX w. Wtedy jego właścicielem stała się rodzina von Kuester, której potomkowie dzierżą go do dziś. Obecnie jest tam muzeum z **multimedialną wystawą „Trzy wieki życia w Pałacu Łomnica”**. Obok pałacu znajduje się tzw. **Dom Wdowy** wzniesiony na początku XIX w. Służy dzisiaj jako elegancki hotel i restauracja.

Elementem kompleksu muzealnego jest też stojący w pobliżu Dom Modlitwy, wzniesiony w konstrukcji ryglowej. Stanowi on wierną **rekonstrukcję ewangelickiego Domu Modlitwy z Rzaśnika** koło Świerawy, wybudowanego w 1748 r. Dziś służy jako miejsce różnorodnych spotkań o charakterze kulturalnym i religijnym.

Usytuowany na drugim brzegu Bobru **Pałac Wojanów** to dzisiaj stylowy hotel. Pierwotnie znajdował się tu XVII-wieczny renesansowy dwór, który



Pałac w Wojanowie

został odbudowany w barokowym stylu, a w XIX w. przebudowany w neogotyckiej manierze. W 1839 r. król pruski Fryderyk Wilhelm III kupił go dla swej córki Luizy Niderlandzkiej, która razem z mężem urządziła przy rezydencji piękny park krajobrazowy.

W bliskim Bobrowie znajduje się **Pałac Bobrów**, którego początki sięgają XVII stulecia, choć w XIX w. – jak większość obiektów pałacowych w Kotlinie Jeleniogórskiej – został gruntownie przebudowany. Niestety, pozostaje dziś w złym stanie.

**Pałac w Dąbrowicy** także pozostaje w ruinie. Obiekt pochodzi z XVII w., a w 1. poł. XIX w. przebudowano go, nadając mu cechy neogotyckie. Właśnie w takim zamieszkał Rudolph von Decker, drukarz i właściciel papierni w ówczesnej Dąbrowicy.

W Domu Tyrolskim **Muzeum Ducha Gór**, zgromadzo-  
no ponad 800 artefaktów  
ilustrujących legendę o kar-  
konoskim władcy, a część  
ekspozycji poświęcona jest  
Tyrolczykom i historii ich  
osiedlenia w Mysłakowicach.

Szczęśliwie miejscowa świątynia zbudowana w latach 1899–1900 jest w świetnym stanie. To dawny kościół ewangelicki, zbudowany przez rodzinę Deckerów, po wojnie przemieniony na **sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Uzdrowienia Chorych w Dąbrowicy**. Dzisiaj uznawany jest za szczególnie szczęśliwy do zawierania ślubów i modlitw o uzdrowienia.

Zabytkiem kultury w gminie jest także **Dom Tyrolski** przy ul. Staromiej-  
skiej 14 w **Mysłakowicach**, najokazalszy, jaki zachował się pośród obiektów pobudowanych w 1. poł. XIX w. przez uchodźców religijnych z austriackiego Tyrolu.

Sporo domów tyrolskich znajduje się też przy **ul. Daszyńskiego** w Mysłakowicach, gdzie znajdziemy również **ruiny Zakładów Lniarskich „Orzeł”**,

Kontynuatorem tkackich tradycji regionu jest dzisiaj przedsiębiorstwo Orzeł Linen, którego wyroby można nabyć w dwóch sklepach na ul. Daszyńskiego w Mysłakowicach.

których początki sięgają 1839 r., gdy król Fryderyk Wilhelm III, chcąc poprawić sytuację ekonomiczną miejscowych tkaczy, zdecydował o budowie w Mysłakowicach zakładu z mechaniczną przędzalnią.



Dom w stylu tyrolskim



Góry Sokole

W tyrolskim stylu zbudowane jest **schronisko Szwajcarka w Górach Sokolich**. Obiekt powstał zanim Tyrolczycy przybyli do Mysłakowic. Już w 1823 r. pod szczytem Krzyżnej Góry kazał go wznieść królewski brat – książę Wilhelm von Hohenzollern rezydujący z żoną Marią Anną Amelią von Hessen-Homburg w Karpnikach. Schronisko PTTK zorganizowano w budynku po II wojnie światowej.

Miłośników ludowej architektury zachwyci dawna **karczma sądowa**, która stoi w centrum **Bukowca** od prawie 300 lat. Ma szachulcowe ściany piętra, murowany parter, dwupołaciowy stromy dach, którego szczyty obite są deskami. Dawniej w owej karczmie, która służyła za miejsce noclegu i posilenia się, rozstrzygano we wsi poważniejsze spory.

W jej pobliżu znajdują się dwa **kościóły**. Starszy **pw. św. Marcina** pełni dziś rolę kaplicy cmentarnej. W jego północnej części znajduje się sklepienie kryształowe, bardzo rzadkie na terenie Polski. Kościół swój obecny kształt uzyskał w XVI w., a postarała się o to śląska rodzina von Zedlitz. Otacza go mur obronny z basztą bramną, przy której znajdziemy tzw. **krzyż choleryczny** – kamienny krzyż o rozdwojonej podstawie, który miał jakoby znaczyć obszar objęty epidemią cholery. Druga świątynia to **kościół św. Jana Chrzyciela**, którą w 2. poł. XVIII w. przekształcono na murowany z drewnianego domu modlitwy, a w XIX stuleciu nadano mu obecny kształt. Pierwotnie służył ewangelikom, po wojnie katolikom.



## Rodzinnie

Stawów hodowlanych w gminie Mysłakowice dostatek, i to już od wielu stuleci. Dlatego warto wybrać się do **Parku Mega Ryb**, czyli parku fauny i flory słodkowodnej, urządzonego przy Siedlisku Pstrąga w Mysłakowicach. Można w nim odbyć spacer po dnie osuszonego stawu, przyglądając się ogromnym makietom szczupaka, amura, okonia, sandacza czy karpia, a nawet ważki żagnicy północnej żyjącej wysoko w Karkonoszach. Wszystkie obiekty są fachowo i ciekawie opisane.

## Podgórzyn

### Z widokiem na stawy

Na różnorodność krajobrazową w gminie Podgórzyn bez wątpienia narzekać nie można. Dziesięć miejscowości tworzących gminę, czyli: **Podgórzyn, Borowice, Głębock, Marczyce, Miłków, Przesieka, Sosnówka, Stanisłów, Ściegny i Zachełmie**, położonych jest **między Karkonoszami, Wzgórzami Łomnickimi a Kotliną Jeleniogórską**. Ciemne i wilgotne górskie lasy świerkowe znajdują swoje odpowiedniki w pełnych światła, suchych, naskalnych borach sosnowych i dąbrowach Wzgórz Łomnickich. Rozpędzone górskie strumienie wpadają do leniwie falujących stawów hodowlanych w Kotlinie Jeleniogórskiej. **Pałacowa architektura** Stanisłowa czy Miłkowa poprzetykana jest **domami tyrolskimi** w Sosnówce albo **przysłupowymi chałupami** Przesieki czy Zachełmia. Także historia gminy pełna jest kontrastów. Spotkamy w niej wyznawców przedchrześcijańskich kultów i zakonników cysterskich, artystów swobodnie tworzących swe dzieła i jeńców wojennych udręczonych okrucieństwem wojny, ślady dawnych tradycji, które zyskały swoje nowe oblicze...

### Piechotą

Na pieszą przechadzkę po gminie możemy wyruszyć z **Sosnówki**. Tutaj przy **kościel MB Ostrobramskiej** szlak żółty prowadzi w górę. Gdy dociera do przystanku autobusowego koło Chaty Sosnówka, za jego wskazaniem kierujemy się w stronę lasu porastającego wzniesienie Grabowiec. Babia Ścieżka prowadzi nas do **kaplicy św. Anny przy Dobrym Źródle**, skąd łatwo możemy dotrzeć do **skały Patelnia**. Te trzy atrakcje zostały opisane w rozdziale poświęconym Karpaczu, z którego także prowadzi na miejsce wygodna ścieżka (str. 67, 71). Z kaplicy, szlakiem niebieskim wiodącym przez Raszków, wędrujemy ku Borowicom, gdzie znajdziemy **Borowickie Skałki** przy **willi Limba**, ukryte w lesie. Przed zakończeniem

**Max Heinzel** był urodzonym w 1833 r. poetą, który pisząc śląskim dialektem, odmalował atmosferę życia śląskich miasteczek i obyczajów śląskich chłopów. Ostatnie lata swego życia często spędzał w Borowicach, gdzie mieszkał w ówczesnym schronisku, a dziś willi Limba.

**Waloński Kamień** to granitowa grupa skalna ukształtowana przez naturę. Skały wyróżnia układ kociołków wietrzniowych, które na skutek ułożenia się granitowych bloków utworzyły kształt ludzkiej postaci. Skały te wymieniano w księgach walońskich jako ważny punkt orientacyjny, stąd istniejące tu splekania czy zagłębia uważano za uczynione ludzkimi rękoma.

II wojny światowej nazywano je Skałkami Maksa Heinzela, a samą willę schroniskiem mającym tego samego patrona. Stamtąd uliczką okrążającą Borowice od północy idziemy odwiedzić **kościół MB Fatimskiej, wioskę Kalevala**, a dalej już zielonym szlakiem **Ogród Japoński Siruwa**, skąd czarny szlak przez las wiedzie nas z powrotem do Sosnówki.

Kolejna proponowana trasa rozpoczyna się przy **Walońskim Kamieniu w Przesiece**. Szlak żółty prowadzi nas stamtąd do **Wodospadu Podgórzyn**, czyli trzeciego co do wysokości wodospadu polskich Karkonoszy. Miejsce to upodobał sobie miłośnicy kąpeli w lodowatej wodzie. Dalej wędrujemy do **Drogi Sudeckiej w Borowicach**, a następnie wspinamy



**Wody Podgórzyn** tworzą tu potężną kaskadę o wysokości 10 m, która spada do wąwozu wypłukanego w granitowej skale o ścianach wysokich na 15 m.

się tzw. **Drogą Chomontową**, czyli leśnym traktem, łączącym Karpacz Górny z **Drogą Sudecką** na wysokości Borowic. Opuszczamy ją przy potoku Granicznik, idąc ku **Szwedzkim Skałom**. Tworzą je dwie skalne wieże sięgające ok. 30 m wysokości. Zbudowane są z granitu karkonoskiego, którego seryjne splekania tworzą na skalnym murze kratkowany wzór (cios prostokątny, kwadratowy). Ze szczytu roztaczają się widoki na Śląski Grzbiet z widoczną na nim skałą Słonecznik, Pogórze Karkonoszy z wyłaniającym się zza drzew Chojnikiem oraz Dolinę Myi. Stamtąd przez most nad Myją idziemy w dół, aż do Drogi Sudeckiej. Na skrzyżowaniu znajdziemy **Cmentarzyk Jeńców Wojennych**. Droga Sudecka i niebieski szlak zawiodą nas z powrotem do Przesieki.

By poznać nieco pałacową atmosferę gminy, wybierzmy się do **Stanisłowa**. Tam od **Pałacu na Wodzie** udamy się na wzgórze **Witosza (483 m n.p.m.)**, skąd rozpościera się piękny widok m.in. na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. W drodze na szczyt znajdziemy ciekawe **jaskinie**. Są to: **Skalna Komora, Ucho Igielne** i najwyższej położona, największa **Pustelnia** o długości około 20 m i wysokości 2,5 m. Żeby do niej dotrzeć, musimy pokonać tzw. **Skalną Uliczkę**, czyli rozwartą szczelinę o długości 6 m i głębokości 4 m, powstałą na skutek pionowego splekania granitu. Dalej powędrujemy do **kościół Przemienienia Pańskiego** i na szczyt **Grodna (504 m n.p.m.)** z **ruinami zamku Grodna** nad Marczykami. Schodząc ze wzgórze, będziemy podziwiać **skały Urwisko i Lewisko**. Pierwsza wyrasta grzędą ze zboczy góry, sięgając wysokości 15 m. Prowadzą na nią kamienne schodki, a z jej najwyższej platformy ładnie widać zbiornik Sosnówka oraz Zamek Chojnik z zachodnią częścią Karkonoszy. Lewisko znajduje się nieco niżej i choć nie oferuje dalekich widoków, to fakt usytuowania w grupie podobnych skałek czyni to miejsce bardzo malowniczym. Stamtąd wracamy do Stanisłowa, by odwiedzić tamtejszy **Pałac Stanisłów z parkiem przypałacowym**.

Jaskinia Pustelnia znana jest z tego, że na początku XVII w. zamieszkiwał ją Hans Rischmann, zwany też „śląskim Nostradamusem”, jako że przepowiadał lokalne katastrofy i wielkie wydarzenia na świecie.

W ramach **Pasma Rowerowego Olbrzymy** na terenie gminy wyznaczono szereg tras rowerowych MTB. Są to trasy jednokierunkowe typu SINGLETRACK, o różnym stopniu trudności, na których nie wolno poruszać się pieszym.



Przez gminę biegną trasy: Licho (2230 m, trudna); Utopiec (1364 m, trudna); Czart (929 m, średnia); Jaga (2270 m, średnia); Błotnik (2139 m, średnia); Poświst (8913 m, średnia); a przez gminę i miasto Jelenia Góra: Perun (9429 m, średnia); Borowy (6757 m, średnia); Skrzat (2139 m, średnia).

Zimą w Przesiece na **narciarzy biegowych** czekają bardzo ładne widokowo trasy narciarskie. Jedną z nich, z przygotowanym śladem do stylu klasycznego, prowadzi z Drogi Sudeckiej nad Przesieką (choć czasem warunki śniegowe pozwalają zacząć bieg już od

DW Chybotek w Przesiece) i dalej Drogą na Dwa Mosty w Kozackiej Dolinie do Drogi pod Regłami. Druga nie ma założonego śladu, jednak z Przesieki prowadzi w kierunku Jagniątkowa Drogą pod Regłami, łatwo dostępną dla narciarzy biegowych. Gdy warunki śniegowe na to pozwolą, można również z Przesieki pobiec żółtym szlakiem do Drogi Sudeckiej w Borowicach, a stamtąd rzeczoną drogą do niebieskiego szlaku turystycznego, którym wracamy do Przesieki.

Gmina dysponuje też **halą sportową** przy Szkole Podstawowej im. Orła Białego **w Podgórzynie**. Hala przystosowana jest dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Znajduje się tam wielofunkcyjne boisko ze sprężystą podłogą, dostosowane do rozgrywania zawodów sportowych oraz prowadzenia treningów gier zespołowych: piłki ręcznej, piłki koszykowej, piłki nożnej halowej, piłki siatkowej, unihokeja, badmintona, a także zajęć fitness, zajęć gimnastycznych oraz treningów sztuk walki. Istnieje możliwość podziału hali na trzy niezależne strefy. Na miejscu są też szatnie i sanitariaty, składane trybuny na 298 miejsc siedzących, profesjonalna tablica wyników.

Chętni mogą też korzystać z **boisk Orlik**, ulokowanych **w Sosnowce, Ściegnach i Miłkowie**.



Sosnowka



## Kulturalnie

## Kalendarium imprez



**Stawy Podgórzyńskie** stanowią jeden z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego gminy Podgórzyn. Zostały założone jeszcze w XV w. przez cieplickich cystersów, którzy hodowali tu ryby. W XVIII w., gdy stały się własnością rodziny Schaffgotschów, znacząco je rozbudowano.

Z 67 istniejących niegdyś stawów do dziś zostały tylko 22, które łącznie zajmują powierzchnię ponad 100 ha. Wciąż jednak są one nie tylko wspaniałymi miejscami widokowymi, ale i ostoją dzikiego ptactwa, w tym: łabędzi, kaczek, czapli czy doskonałym żerowiskiem dla drapieżnego sokoła wędrownego.

W 1911 r. przez groblę rozdzielającą stawy poprowadzono linię tramwajową, którą przedłużono potem do Podgórzyna Górnego, ale została zlikwidowana w 1964 r. Pamiątką po niej jest **zabytkowy tramwaj typu 5N1** na mijance zwanej „Pod Skałką” **w Podgórzynie**, przy skrzyżowaniu drogi do Przesieki i Borowic. Dzisiaj jest to jeden z przystanków autobusów miejskich linii nr 4.

Owym tramwajem podróżowały niegdyś tabuny kuracjuszy z Cieplic, którzy zachęteni rozpościerającymi się z trasy widokami chętnie wędrowali m.in. na **Zamek księcia Henryka na Grodnej**. Już w 1806 r. docenił to miejsce ówczesny właściciel Staniszwowa, książę Heinrich XXXVIII von Reuss, który włączając górę w obręb swego parku, kazał wybudować tu punkt widokowy na wzór gotyckiego zameczku. Obiekt z wieżą widokową i salą rycerską z witrażami powstawał jednak znacznie dłużej i został ukończony ponad 30 lat później.

Jego pomysłodawca także szczyt niedalekiej **Witoszy** zaanektował dla potrzeb parku krajobrazowego. Kazał m.in. wybudować schodki na szczyt. W 1901 r. na Witoszy stanął pomnik Ottona von Bismarcka, ojca zjednoczonych Niemiec. Pomnik zniszczono po II wojnie światowej, a na szczycie zachował się tylko jego granitowy cokół.

Modzie na zakładanie parków uległ książę Henryk XXXVIII von Reuss również przy swoim **pałacu w Staniszwowie**. Założeniu nadał charakter parku angielskiego, który uwzględnia

Sam **Pałac Staniszków** zbudowano już 230 lat temu. Stał na miejscu renesansowego dworu, który z rozkazu księcia został przebudowany. W wyniku późniejszych zmian dostawiono do pałacu dwa skrzydła otwierające się na wewnętrzny ogród w stylu francuskim, którego zamknięcie stanowi Dom Kawalera z wieżą z dzwonnica i zegarem. W tym ostatnim znajdowała się niegdyś wozownia. Dziś w Pałacu mieści się luksusowy hotel z restauracją i galerią sztuki.



Zamek księcia Henryka i widok na zbiornik Sosnówka

naturalne walory krajobrazowe. W jego centrum znajduje się rozległa polana, ograniczona stawami i skalistym wzniesieniem, a całość płynnie przechodzi w zespół leśny, który otacza Pałac od wschodu i południa.

Przypuszczalnie to książę Heinrich XXXVIII von Reuss kazał wznieść także **Pałac na Wodzie w Stanisławie Dolnym** i to jeszcze zanim pod koniec XVIII w. rozpoczął rozbudowę Pałacu Stanisławów. Pałac na Wodzie oddzielony jest od ulicy stawem, w którym nierzadko w lustrze pięknie się odbija. Prostokątną bryłę budowli urozmaica wysunięty przed fasadą główną kolumnowy portyk i szczyt nad nim w postaci dachowej. Przeszlone galerie po bokach pałacu stanowią współczesne przybudówki. W pałacu mieści się dziś hotel z restauracją.

Jeszcze przed II wojną światową Stanisławów przyciągał do siebie nie tylko miłośników romantycznych parków, ale i amatorów trunków. W centrum miejscowości, w gospodzie w Stanisławie Średnim, serwowano znakomity **likier *Echt Stonsdorfer***. Produkowano go w kilku pomieszczeniach miejscowego browaru, wynajętych przez gorzelnika Christiana Gottlieba Koernerera, który korzystając m.in. z doświadczeń karkonoskich zielarzy, w 1810 r. opracował recepturę własnego likieru ziołowego o rubinowym kolorze.

W pobliżu wyrasta **kościół Przemienienia Pańskiego**. Choć wzniesiono go pod koniec XV w., do naszych czasów przetrwał z wieloma późniejszymi zmianami. Świadczy o tym choćby metalowa chorągiewka na szczycie wieży – jest na niej wyryta data 1784. Wokół świątyni znajduje się malutki cmentarz z płytami epitafijnymi z końca XVI i początku XVII stulecia.

Niektórzy jednak kojarzą Pałac Spiż głównie z **hrabiną Marią Christiną** z domu Valdstein, a po mężu **von Lodron**, która zafascynowana umiejętnościami karkonoskich laborantów próbowała wyprodukować w XVIII w. eliksir nieśmiertelności.

Kolejny pałac w gminie Podgórzyn mieści się w Miłkowie. To **Pałac Spiż**, który choć wzniesiony w XVII w., obecny kształt dwupiętrowego budynku na planie podkowy, z mansardowym dachem, zawdzięcza późniejszym zmianom.

Śladem karkonoskich zielarzy we wsi są płyty epitafijne na zewnętrznej ścianie **kościół św. Jadwigi**. Należą do laborantów z Miłkowa i zostały wykonane w XVII i XVIII w., gdy w Karkonoszach kwitła sztuka zielarska. Świątynię zbudowano na gruzach starszej prawdopodobnie pięć wieków temu. Liczne przebudowy nadały jej niejednolity stylowo charakter z najmłodszą XIX-wieczną wieżą i wnętrzem kryjącym zabytkowe figurki, m.in. jedną z najładniejszych rzeźb na Dolnym Śląsku, **XVI-wieczną figurkę ukazującą Chrystusa Frasobliwego**. W otaczającym kościół murze cmentarnym można odnaleźć trzy średniowieczne **krzyże pojednania**, a przed bramą świątyni XVII-wieczny kamienny pręgierz.

W centrum **Miłkowa** wypatrzymy **ruiny kościoła luterańskiego** przylegającym do nich cmentarzem. Stanowią one tylko wspomnienie świetności dawnego kościoła i licznej grupy uczęszczających do niego wiernych. Zbudowano go zaledwie w kilka miesięcy i poświęcono w 1742 r. (wieżę dostawiono ponad sto lat później).

Pomnikiem dawnego prawa są w Miłkowie **ruiny szubienicy na wzgórzu Straconka (478 m n.p.m.)**, przy drodze w kierunku Ściegienia. Szubienicę zbudowano w 1677 r., przede wszystkim po to, by karać na niej chłopów nieposłusznych ówczesnemu panu tych ziem, mającemu złą sławę baronowi Carlowi Heinrichowi von Zierotinowi. Szubienica wzniesiona została z miejscowego kamienia. Na jej trzech słupach wspierały się belki, na których wieszano skazańców.

W **Sosnówce**, do której możemy dojść z Miłkowa szlakiem przez Grabowiec, oprócz znanej nam już **kaplicy św. Anny na Grabowcu** znajdziemy dwie, stojące blisko siebie świątynie. Jedną to **kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej**, wzniesiony w l. 1816–1820 dla ewangelików, powstały dzięki rozbudowie wcześniej stojącego w tym miejscu domu modlitwy. Jego jednolite stylowo wnętrze z emporami, ołtarzem połączonym z prospektem organowym i bogato zdobioną amboną z przełomu XVIII i XIX w. robi bardzo przyjemne wrażenie. Drugi to **kościół św. Marcina**, wzmiankowany już w 1318 r., choć obecna budowla pochodzi z końca XVIII w. Na jego wieży wisi XVI-wieczny dzwon, a we wnętrzu uwagę zwracają rokokowe polichromie i złożony ołtarz św. Anny Samotrzeciej z końca XVIII w.

W **Podgórzynie** również znajdziemy dwa kościoły, z których jeden w przeszłości należał do ewangelików. To dzisiejszy **kościół Matki Bożej Częstochowskiej** zbudowany w 1780 r. na miejscu starszej, drewnianej budowli. Jego wnętrze, z charakterystycznymi dla kościołów ewangelickich emporami, ma skromny, współczesny wystrój. Znacznie starszy jest **kościół pw.**



Kaplica św. Anny na Grabowcu

**Trójcy Świętej.** Wzmiankowany już w 1318 r., spłonął w XVII w. i na jego miejscu w 1792 r. wybudowano obecną świątynię, której dzwon jest jeszcze XVII-wieczny. We wnętrzu zachowała się kamienna chrzcielnica z XV w. oraz starsze o 300 lat polichromie i ołtarz. Świątynia otoczona jest murem, przy którym znajdziemy figury św. Floriana i św. Jana Nepomucena pochodzące z XVIII w.

Znacznie młodszy, lecz bardzo urokliwy jest kościół **w Borowicach**. Nosi wezwanie **Matki Bożej Fatimskiej**. Świątynia jest nieduża, z gankiem, obłożona granitowym kamieniem, przykryta stromym dwuspadowym dachem, z kwadratową wieżą. Budowano ją od 1992 r. przez 10 lat. Druga świątynia w Borowicach to **kaplica św. Jana z Dukli**. Została zbudowana

Dzień rozpoczęcia budowy – 13 maja wybrano świadomie, tego dnia bowiem w 1917 r. rozpoczęły się słynne objawienia fatimskie.

25 lat temu na bazie starego budynku gospodarczego, z inicjatywy państwa Ewy i Andrzeja Jackiewiczów, którzy chcieli w ten sposób podziękować za wysłuchanie osobistych modlitw.

Miejscem zadumy i modlitwy **w Borowicach** jest też **Cmentarzyk Jeńców Wojennych**. Na miejscu stoi granitowy głaz z tablicą pamiątkową, 38 bezimiennych mogił oraz jeden duży zbiorowy grób. Pochowani są tam robotnicy przymusowi i jeńcy wojenni, w tym Francuzi, Polacy, Belgowie, Duńczycy, pracujący podczas II wojny światowej przy budowie biegnącej obok Drogi Sudeckiej.

Samą **Drogę Sudecką** wybudowano pod koniec I. 30. XX w. jako element większego planu połączenia śląskiej i czeskiej części Karkonoszy przez Przełęcz Karkonoską (1198 m n.p.m.). Prace nad Drogą przerwano pod koniec II wojny światowej.

Jeszcze przed wojną koszule z haftem zachełmiańskim, które zaczęto wyrabiać z inicjatywy mieszkańca wsi **Bernharda Wilma**, uchodziły w regionie za odświętny ubiór ludowy. Tradycję ich produkcji wskrzeszono we wsi w 2008 r. Dziś są koszule te, jak i bransoletki z haftem, są certyfikowanym produktem Karkonoskiej Marki Lokalnej.

Umarli w obozie z powodu wycieńczenia, głodu, zimna i chorób albo zostali rozstrzelani pod koniec wojny, gdy obóz zlikwidowano.

Chcąc bliżej poznać historię i kulturę gminy Podgórzyn, warto zajrzeć do **Centrum Dziedzictwa i Aktywności Twórczej Stara Remiza w Zachełmiu**, czyli najmniejszego domu kultury w Polsce. Na miejscu znajdziemy bogate zbiory starych dokumentów i fotografii dotyczących Zachełmia i okolic. Można je przeglądać na monitorach dotykowych, a przy okazji



Kaplica św. Jana z Dukli w Borowicach



Kościół MB Fatimskiej

obejrzeć filmy prezentujące piękno Karkonoskiego Parku Narodowego. Niezwykle istotnym elementem wystawy jest lokalne rzemiosło, w tym **haft zachełmiański**. Wieża remizy służy obecnie jako wieża widokowa, z której roztaczają się widoki na wieś i okolice.

Oprócz kilku przykładów znanej nam już architektury pałacowej, krajobraz kulturowy gminy tworzą znacznie liczniejsze, rozsiane w każdej miejscowości **domy zrębowo-przysłupowe**, charakterystyczne dla ludowej architektury Sudetów. Tradycyjnie składały się z drewnianej części mieszkalnej i murowanej części gospodarczej z oborą i sienią. Mają kamienną podmurówkę, zazwyczaj dwie kondygnacje i stromy dwuspadowy dach. Drewniana część ma konstrukcję zrębową, piętro zaś ma ściany szachulcowe, wsparte na przysłupach, czyli pionowo ustawianych belach, przylegających od zewnątrz do ścian pierwszej kondygnacji, a dźwigających ciężar drugiej.

Ciekawostką są **domy w stylu tyrolskim**, wybudowane przez ewangelików z austriackiego Tyrolu, którzy przybyli na te tereny w 1837 r., co zostało opisane w rozdziale poświęconym Mysłakowicom. Trzy przykłady takich budynków znajdziemy przy drodze z Sosnówki do Miłkowa, na wysokości Głębocka.

Na tle pozostałych wsi gminy Głębock wyróżnia obecność w nim jednej z **siedzib organizacji Ananda Marga** utworzonej w 1955 r. na terenie dzisiejszego Bangladeszu. Master Unit Ananda Putta Bhumi (czyli „Miejsce Czystych Myśli”) w Głębocku to ośrodek mający stanowić wzór działania społeczno-ekonomicznego, które oparte jest na poszanowaniu przyrody i ludzi.

Gospodarzem ośrodka w Głębocku jest pochodzący z Indii mnich Dada Vanditananda, nauczyciel jogi, na co dzień zajmujący się prowadzeniem gospodarstwa ekologicznego, a od 1991 r. organizator Festiwalu Ekologii Neohumanistycznej, podczas którego uczestnicy ćwiczą jogę, uczą się wegetariańskiego gotowania i gospodarowania ziemią tak, by szanować żyjące na niej istoty.

**Ogród japoński „Siruwia”** (oznaczony certyfikatem Karkonoskiej Marki Lokalnej), czyli kawałek Japonii w Karkonoszach, znajduje się w **Przesiecu**, na wysokości 600 m n.p.m. Został zaprojektowany zgodnie z japońską sztuką zakładania ogrodów oraz filozofią feng shui. Karkonoskie rośliny tworzą tu malownicze kompozycje z krzewami różaneczników oraz strumieniami i drzewkami bonsai, z których niektóre mają ponad 100 lat. Na miejscu możemy też podziwiać kolekcję zbroi japońskich, wystawę lalek japońskich, przekąsić coś w kawiarence czy wziąć udział w warsztatach origami. Najmłodszych ucieszy plac zabaw Ducha Gór, gdzie znajdują 10-metrowe zjeżdżalnie, linowe wieże wspinaczkowe, leżaki i plażę z białym piaskiem.

**Kalevala** jest to zbiór pieśni ludowych i legend zebranych i opracowanych w XIX w. przez Eliasa Lonnrota, autora słownika fińsko-szwedzkiego, pierwszego naukowego źródła wiedzy o fińskim słownictwie.

W **Fińskiej Wiosce Kalevala w Borowicach** na odwiedzających czekają za to pasące się renifery, psy husky, które przy odpowiednich warunkach śniegowych ciągną sanie, ogrzewane namioty lapońskie, Domek Muminka, fińska sauna i miniatura kawiarenka. Kto chętny, może odbyć warsztaty z kultury i tradycji Finów, a nawet w specjalnych okularach VR obejrzeć pokaz zorzy polarnej. Odwiedziny będą też lekcją... literatury. Nazwa wioski pochodzi od tytułu najważniejszego dla Finów dzieła literackiego – *Kalevali*.



Kalevala

Świetnym sposobem aktywnego spędzenia wolnego czasu, a przy okazji ciekawą lekcją o regionie są **Wieczorne spacery z lampami naftowymi** (oznaczone certyfikatem KML). Odbywają się w całych Sudetach Zachodnich, ale te do Dobrego Źródła i kaplicy św. Anny oraz na skałę Patelnia w Sosnowcu należą do najbardziej popularnych. Podczas spacerów każdy uczestnik otrzymuje lampę naftową, a przewodnicy oprowadzają w kostiumach historycznych i do swych opowieści dodają elementy teatralne.

Miłośnicy opowieści z Dzikiego Zachodu i koni wspaniale poczną się w **Western City w Ściegnach**. W otoczeniu rodem z amerykańskich westernów mogą wziąć udział w kursach jazdy konnej albo tylko przejechać się na kucu, nauczyć się strzelać z kowbojskiego rewolweru i indiańskiego łuku, wspiąć się na Pal Męczarni stojący na środku miasteczka, przejechać koleją po wyznaczonym torze, płucać złoto traperską metodą, dosiąść mechanicznego byka do rodeo czy nauczyć się rzucać lassem. Latem istnieje też możliwość popływania indiańską łódką canoe, a przez cały rok na najmłodszych odwiedzających czeka plac zabaw.

## Kowary

### Tajemnice podziemi

Był 1148 r., gdy **Laurentius Angelus** wbił swój górniczy kilof w kowarską ziemię. Działo się to na zboczach góry Rudnik (853 m n.p.m.) w Rudawach Janowickich, gdzie wkrótce rozpoczęto eksploatację rudy, a w pobliżu założono osadę zamieszkiwaną głównie przez gwarków. Po otrzymaniu w 1513 r. praw miejskich Kowary szybko stały się najważniejszym obok Świdnicy i Wrocławia **centrum przemysłu żelaznego na Dolnym Śląsku**. To tutaj król polski Zygmunt August zlecił wykonanie 200 łuf do muszkietów. I choć przemysł żelazny został zniszczony w czasach wojny trzydziestoletniej, Kowary podniosły się z upadku dzięki **rozwojowi tkactwa**. Ostatecznie w 2. poł. XIX w. powstała tu słynna na całym świecie **fabryka dywanów**, której znakomite produkty po zakończeniu II wojny światowej znalazły się nieco w cieniu tajemniczych zakładów R-1, czyli zakładów przeróbki rud uranu poszukiwanego w okolicy jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej na potrzeby przemysłu zbrojeniowego.

W międzyczasie Kowary, malowniczo położone **między Karkonoszami a Rudawami Janowickimi**, zostały docenione przez turystów, m.in. przez miłośników **zjazdów rogatymi saniami**, którzy zakochali się zwłaszcza w trasie z Przełęczy Okraj do gospody „Pod Żółtą Gwiazdą”. Symbolem turystycznego boomu miejscowości było również powstanie tzw. **„szkoły kowarskiej”**, czyli grupy artystów tworzących bardzo popularne litografie, chętnie kupowane przez odwiedzających Karkonosze. F.A. Tittel, C. Mattis, J. Rieden, E.W. Knippel razem z kilkoma innymi artystami wydali ponad tysiąc rozmaitych widoków przedstawiających Karkonosze, śląskie miejscowości, pałace, zamki oraz zakłady przemysłowe Dolnego i Górnego Śląska.

A jak jest w Kowarach dzisiaj? Zaczniemy od kilku pieszych wędrówek...



Jeden z chodników podziemnej trasy turystycznej

Przejście **ścieżki dydaktycznej Szlak Tradycji Górniczych** pozwala lepiej poznać historię kowarskiego górnictwa. Szlak mierzy 7 km długości i prowadzi przez centrum miasta oraz lasem, w oddaleniu od gęstej zabudowy. Jego początek znajduje się w **Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska** urządzonym na terenie dawnej fabryki dywanów. Dalej trasa wiedzie główną ulicą miasta (**1 Maja**), aż do placu Franciszkańskiego z **kościółem pw. Imienia NMP**. Kolejną atrakcją jest **kowarska starówka**, skąd szlak wiedzie na **Osiedle Górnicze** z monumentalnym **Domem Kultury**. Dalej mijają dawne górnicze wyrobisko powierzchniowe, **zabudowania kopalni „Wolność”, sztolnie „Marta”**, by ostatecznie doprowadzić do podziemnych tras turystycznych: **Sztolnie Kowary w Kopalni „Liczyrzepa”** oraz tras **„Kopalni Podgórze”**.

Spacer **ścieżką przyrodniczą Zielone Karkonosze** to dobra propozycja dla miłośników spacerów wśród miejskiej zieleni. Szlak mierzy 5,5 km długości i ma 12 przystanków. Zaczyna się przy **kowarskim ratuszu**, następnie prowadzi na **starówkę**, do **kościółka parafialnego i lapidarium** na terenie nieczynnego cmentarza. Znajdziemy tam m.in. tablice nagrobne dawnych obywateli miasta i pomnik przypominający o przedwojennych mieszkańcach Kowar, którzy zginęli podczas I wojny światowej. Dalej ścieżka wiedzie przez **aleję prawie 100-letnich kasztanowców** do **Parku Miejskiego**, pełnego egzotycznych gatunków drzew i krzewów. Kolejny przystanek na szlaku to **ośrodek**

W Parku znajduje się **głaz granitowy** poświęcony postaci żyjącego na przełomie wieków XIX i XX **Hendricha Mendego**, miejscowego filantropa i działacza turystycznego.

**„Przedwiośnie”** otoczony parkiem, w którym rosną wspaniałe różaneczniki. Ciekawość wzbudza **pomnik z napisem O.V.1893** upamiętniający dawne Towarzystwo Miejsowe w Kowarach. Stamtąd trasa wiedzie na leśną ścieżkę „Jedlinki”, do klasy „Pod chmurką” i budynku Nadleśnictwa Śnieżka.

Na **3-kilometrowej leśnej ścieżce przyrodniczo-edukacyjnej „Jedlinki”** znajdziemy 19 tablic edukacyjnych, które opowiadają o życiu lasu i działaniach leśników. Na trasie znajdują się ławeczki i wiaty wypoczynkowe, a ponieważ większość trasy pokryta jest asfaltem, ścieżka dostępna jest też dla



Konie już na stałe wpisały się w panoramę Kowar



Podnóże Karkonoszy to doskonałe miejsce na aktywny wypoczynek

osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Trakt prowadzi do leśnej polany z leśniczówką „Jedlinki”. Przed wojną w budynku znajdowało się schronisko Tannenbaude. Na miejscu krzyżują się liczne szlaki turystyczne. Można więc wyruszyć stąd np. w stronę Wołowej Góry (1041 m n.p.m.), do dawnej osady Budniki, na Skalny Stół, opisany w rozdziale poświęconym Karpaczowi lub zielonym szlakiem przez Krzaczyńę do Karpacza.



## Aktywnie

**Kowary Biegają** to nie tylko jeden z popularnych profili na Facebooku. To fakt. Przy ul. Jagiellończyka znajdziemy tablice z mapami wyznaczonych w mieście i jego okolicy górskich **tras biegowych**, świetnie nadających się także dla miłośników **spacerów z kijkami nordic walking**. Najkrótsza jest Kowarska Dycha o długości 11,5 km, następnie prowadząca przez Rudawy Janowickie trasa Skalnik (15,7 km), a najdłuższa to trasa Okraj/Rudnik (19,7 km), która ciągnie się przez Karkonosze i Rudawy Janowickie. Przedostatnia z tras zawiedzie nas na Skalnik (945 m n.p.m.), czyli najwyższy szczyt Rudaw Janowickich. To bardzo widokowy, dwuwierchołkowy szczyt. Na północnych zboczach wyższego znajduje się granitowe gołoborze, a niższy (936 m n.p.m.) upstrzony jest skałkami o fantastycznych kształtach. Jedną z nich to **Ostra Mała**, na której już od końca XIX w. mieści się platforma widokowa, skąd podziwiać można nie tylko Karkonosze, ale i pozostałe pasma górskie otaczające Kotlinę Jeleniogórską.

Jeśli ktoś woli wskoczyć na rower, ma do dyspozycji m.in. **kowarski odcinek Euroregionalnego Turystycznego Szlaku Rowerowego „Liczyrzepa” ER-2**. Wiedzie on z Karpacza przez Krzaczyńę, leśniczówkę „Jedlinki”, później przez las, tzw. Żółtą Drogą, przez Rozdroże pod Łysociną, a dalej Grzbieciem Lasockim. Co ważne, w większości prowadzi leśnymi duktami. Bardzo ciekawy jest także **Szlak Rowerowy - Obwodnica Kowarska** o długości 33 km. Pozwala poznać m.in. centrum Kowar, najwyższej położone osiedle Podgórze, dotrzeć na Przełęcz Ko-

W poruszaniu się szlakiem ER-2 pomaga łatwe do znalezienia oznakowanie w terenie (biały kwadrat z zieloną obwódką, zielonym symbolem roweru i zielonym napisem ER-2).

W terenie szlak oznakowany jest białym kwadratem, w który wpisany jest czarny symbol roweru, pod którym widnieje niebieski prostokąt.

warską (725 m n.p.m.), pokonać zbrocza Rudnika w Rudawach, odwiedzić dawną uzdrowską część Kowar – Wojków, dotrzeć na wzgórze Radziwiłłówka, do Western City i leśniczówki „Jedlinki”.

Na miłośników **paralotni** czekają w Kowarach **dwie startowiska**. Jedno z nich znajduje się w Rudawach Janowickich **na szczycie Rudnika**. Jest trawiaste i uważane w środowisku za łatwe. Ładowisko mieści się na rozległych łąkach w Kowarach. Drugie startowisko na wysokości 1033 m n.p.m. to **zbrocze Wołowej Góry** w Karkonoszach. W czasie wojny trzydziestoletniej zbrocza tej góry służyła jako schronienie dla mieszkańców okolic uciekających przed wojenną pożogą. Startowisko, z uwagi na nierówności terenu oraz rosnącą tam trawę i borówkę czarną, jest dość trudne. Warto podkreślić, że oba szczyty stanowią też świetne punkty widokowe na Kowary i okolice.

Odwiedziny w **stadninie Parkitny** okażą się strzałem w dziesiątkę dla tych, którzy w siodle czują się komfortowo albo dopiero chcą nauczyć się **jazdy konnej**. To miejsce z tradycjami, działające już od 1956 r. W oparciu o najlepsze linie koni sportowych na świecie, hodowane są tu konie, które żywią się na bogatych w dzikie zioła i kwiaty pastwiskach, i mnóstwo czasu spędzają na otwartej przestrzeni. Jazdę konną można potrenować i się jej nauczyć także w stadninie **Kingston Ranch Kowary**.



Międzynarodowy Zjazd Saniami Rogatymi

Zimą w Kowarach można pojeździć na **sankach**. Najlepiej rogowatych, czyli takich, których dawniej w Karkonoszach używano do transportu, np. przewożenia drewna do bud pasterskich rozsianych w górach. Pierwszy turystyczny zjazd saniami rogowatymi odnotowano w 1815 r. i od tego czasu tradycja podobnych zjazdów cieszyła się w Karkonoszach ogromną popularnością. Reaktywowano ją w 2001 r., gdy

poniżej Sulickiego Rozdroża zaczęto organizować Międzynarodowy Zjazd Saniami Rogatymi, którego trasa wiodła do hotelu Jelenia Struga Medical SPA. Choć dzisiaj impreza już się nie odbywa, trasą, o ile tylko pozwalają na to warunki śniegowe, można pomknąć na sankach.

## Rodzinnie

W **Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska** znajdziemy szczegółowo odwzorowane, wykonane w skali 1:25 miniatury najbardziej reprezentacyjnych dla Dolnego Śląska zabytków architektury. Zamki, pałace, klasztor, kościoły czy starówki miast, umieszczone wśród aranżowanej zieleni, wydają się być scenografią do bajki, w której główną rolę grają zwiedzający. Na trasie znajduje się także pracownia modelarska, gdzie można przyrzeć się pracy wspaniałych rzemieślników oraz kawiarnia. Park mieści się na terenie bezpośrednio przylegającym do dawnej fabryki dywanów.

**Park Rekreacji Rodzinnej**, który wypatrzymy na wjeździe do Kowar od strony Karpacza, usytuowany jest nad niewielkim stawem. Wiodą przez niego alejki obsadzone krzewami, bylinami i trawą, a na miejscu znajdziemy pomost wędkarski, ławkę w kształcie konia z wozem, figurę zbója odnoszącą się do legendy o herbie Kowar, placyk tematyczny nawiązujący do tradycji górniczych miasta, drewnianą altanę, stoły piknikowe, stojak na rower oraz tablice informacyjne o kulturowych i przyrodniczych atrakcjach Kowar.

Do parku przylega **Kowarska Wyspa.fun**. Zarówno Park, jak i Wyspa, założone zostały na terenie dawnego parku. Sama wyspa zajmuje powierzchnię 3500 m<sup>2</sup>, a otoczona jest akwenem o powierzchni prawie 4 ha. Oprócz wyznaczonego miejsca do kąpeli, można tam skorzystać z wypożyczalni rowerów wodnych, kajaków i desek SUP. Dzieciaki mogą poszaleć na basenie z łódeczkami, pajęczynie wspinaczkowej, odwiedzić domki na drzewach, trampoliny czy miniściankę wspinaczkową. Do mieszczącej się na wyspie restauracji wieszący most, obok można pograć na boisku do siatkówki albo zrelaksować się na tarasie w koronach drzew.

Pomysłodawcą parku był bogaty przedsiębiorca kowarski i miłośnik ogrodów – **Johann Sigmund Gebauer**, który na początku XIX w. zbudował zakład produkujący taśmy lniane.

Świetną atrakcją dla dzieci są poprowadzone przez miasto **ścieżki edukacyjne**. Na opisywanej już w rozdziale *Piechotą* ścieżce **„Zielone Karkonosze”** na małych turystów czeka m.in. plac zabaw w Paku Miejskim czy leśna „Klasa pod chmurką”, skąd rozpocząć można wędrówkę opisaną też we wspomnianym rozdziale **ścieżką „Jedlinki”**. W pobliżu mieszczą się rzędy ławek i tablic dydaktycznych o treści pomagającej poprowadzić zajęcia na temat rosnących w lesie drzew i innych roślin oraz żyjących pośród nich zwierząt. Na trasie ścieżki „Zielone Karkonosze” jest też **budynek Nadleśnictwa Śnieżka**, położony na skraju niewielkiego parku ze starodrzewiem. Przez ów park wieszce ścieżka przyrodnicza, na której znajdują się tablice o leśnej tematyce oraz **„ptasia stołówka”**, gdzie zwłaszcza zimą można podglądać ptaki korzystające z karmników.

Historię i górnicze tradycje miasta bardzo ładnie opowiada dzieciom **Skansen Górniczy przy ul. Jagiellończyka**. Tworzą go stare urządzenia kopalniane (fragment torowiska, wózek i ładowarka górnicza, obudowa



Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska



Kowarska starówka także z góry prezentuje się pięknie

podziemnego chodnika, makieta wieży kopalnianej), przy których widnieją kolorowe tablice z opisami. Dowiemy się z nich nie tylko o przeznaczeniu owych urządzeń, ale także na czym polegała praca górnika czy jakie zwierzęta mieszkają w opuszczonych korytarzach górniczych.

Bardzo atrakcyjne dla dzieci są dedykowane im zajęcia, które odbywają się w Kowarach w **Miejskim Ośrodku Kultury**. Zajęcia plastyczne, teatralne, psychologiczne, fotograficzne, terenowe, półkolonie letnie (np. Wakacje z Kulturą) i zimowe to oferta tej instytucji. W MOK działa też **Kino za Rogiem**, w którego repertuarze przez cały rok można znaleźć filmy dla najmłodszych.



**Kulturalnie**

Kalendarium  
imprez



To w **kowarskich kopalniach** ukryte są historyczne i kulturalne początki miasta. Sztolnie w górze Rudnik już dawno nie działają, można jednak zajrzeć do **Kopalni Podgórze**, w dolinie Jedlicy, gdzie **podziemna trasa turystyczna** o długości 1,6 km pozwala poznać historię kowarskiego górnictwa od XII w. aż po XX w. W l. 1974–1989 w dawnej kopalni działało jedyne w Polsce **inhalatorium radonowe**, chętnie wykorzystywane przez kuracjuszy z Cieplic. W kopalni jest też **trasa ekstremalna** (3 km), którą zwiedza się nie tylko z lampami górniczymi, ale i w specjalnych woderach, oraz **trasa nurkowa**, obejmująca ponad 20 km zalanych wyrobisk. Ta ostatnia dostępna jest wyłącznie dla wykwalifikowanych nurków jaskiniowych.

**Sztolnie Kowary w Kopalni „Liczyrzepa”** wydrążone są w górze Sulica (942 m n.p.m.), w dolinie Jeleniej Strugi. Prowadząca tam trasa liczy sobie 1,2 km, jest oświetlona, a zgromadzone na niej artefakty pozwalają prześledzić ponad 800 lat wydobywania w okolicy m.in. minerałów, srebra, żelaza oraz rudy uranu.

Ciekawostką jest **wystawa miniatur bomb atomowych**, replika bomby uranowej Little Boy czy **spektakl laserowo-multimedialny**, opowiadający o nalocie na Hiroszimę.

W drodze z obu kopalni do centrum miasta, **na ul. Wiejskiej** uwagę przykuwa **most kolejowy**, będący częścią nieczynnej obecnie linii kolejowej nr 308, łączącej Jelenią Górę przez Kowary z Kamienną Górą. Zbudowano go z kamienia w l. 1903–1905. Ma długość ok. 74 m, szerokość 5–7 m i wznosi się na wysokość 13 m nad ulicą i rzeką Jedlicą. Znalazł się na odcinku linii z miasta do Kamiennej Góry, dla potrzeb której przekopano pod Przełęczą Kowarską **długi na 1025 m tunel**.

Nieco dalej, w widłach ul. Kowalskiej i św. Anny mija się **Kapliczne Wzgórze**, skąd rozpościera się ładny widok na Karkonosze i Rudawy Janowickie. Na jego szczycie wznosi się XVIII-wieczna **kaplica św. Anny**. Założona na planie elipsy, powstała przypuszczalnie na miejscu znacznie starszej świątyni, która uległa zawaleniu.

Wiele zabytków, które znajdziemy na terenie **kowarskiej starówki**, także odnosi się do górniczej przeszłości miasteczka. Przykładowo w **Sali Rajców** zbudowanego w XVIII w. ratusza, na suficie widnieją alegoryczne wizje tego, z czego Kowary niegdyś słyęły: górnictwa, kowalstwa, tkactwa i zielarstwa. W holu znajdziemy zaś polichromię z herbem miasta i pruskim orłem z czasów, gdy bogate Kowary – dzięki Fryderkowi Wielkiemu – stały się wolnym miastem królewskim.

Spacerując po starówce, gdzie zwłaszcza przy ul. 1 Maja piętrzą się 200- i 300-letnie kamienice, warto zajrzeć na **nadrzeczną promenadę**, czyli **trakt wzdłuż Jedlicy**, przez którą przerzucono szereg mostów i romantycznych kładek. Dziś ta część miasta, oznaczona Karkonoską Marką Lokalną, nazywana jest **„Wenecją Karkonoszy”**.

Na moście przy skrzyżowaniu pl. Franciszkańskiego i ul. 1 Maja znajdziemy **XVIII-wieczną figurę św. Jana Nepomucena** – świętego od powodzi i patrona mostów. Jedlica potrafi bowiem zamienić się w nieokiełnaną górską rzekę, czego Kowary dotkliwie doświadczyły np. w 1897 r. Ulewne opady deszczu przyniosły miastu potężną powódź, w wyniku której doszło do poważnych zniszczeń tkanki miejskiej.

Przy pl. Franciszkańskim znajdziemy **kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny**, o którym pierwsza wzmianka pochodzi już z XIII w., gdy stała tu kaplica św. Wawrzyńca, patrona ludzi gór i poszukiwaczy skarbów ukrytych pod ziemią. Pamiątką z czasu powstania świątyni jest tzw. **Madonna na potworze** – rzeźba na jednej ze ścian wieży. Wnętrze kościoła kryje późnobarokowy ołtarz, ambonę, prospekt organowy oraz bogate malowidła na drewnianym stropie.



Kościół pw. Im. NMP to najstarszy zabytek w Kowarach

Ulicą Jagiellończyka, przy której mieści się Skansen Górniczy, opisany w rozdziale *Przez zabawę*, dobrze jest powędrować do **Domu Tradycji przy ul. Górniczej**. Znajdziecie tam wiele ciekawych wystaw, m.in. zbiór pocztówek ilustrujących historię miasta.

Wspomniana ul. Górnicza biegnie przez **Ośiedle Górnicze** wybudowane w l. 1949–1952 na potrzeby pracowników kowarskich kopalń. Powstało wówczas 57 budynków mieszkalnych, budynek liceum, przedszkola oraz monumentalny dom kultury, dzisiejszy **MOK** z Miejską Biblioteką Publiczną. Jego wejścia strzegą dwa posągi ukazujące górników.

Obok górnictwa, to przemysł włókienniczy przyczynił się do rozwoju i popularności Kowar. Produkowano tu bowiem płótna lniane i słynne od poł. XIX w. dywany. Pierwsi pracownicy tutejszej fabryki, po wojnie **Fabryki Dywanów „Kowary”**, uczyli się tkania kobierców od tureckich mistrzów w mieście Smyrna (dzisiaj Izmir). Stojący przy ul. Ogrodowej, przy dawnych zabudowaniach fabrycznych **Pałac Kowary „Smyrna”**, wzniesiony w XVIII w. przez

bogatego patrycjusza, zamieszkiwał w XIX w. właściciel fabryki dywanów. Dzisiaj w kilku zabudowaniach fabrycznych mieści się opisany w rozdziale *Przez zabawę* Park Miniatur, a także **Muzeum Sentymentów**.

Wizyta w tym drugim ucieszy osoby rozmiłowane w estetyce lat powojennych w Polsce, gdy kowarska fabryka dywanów miała zamówienia z Pałacem Prezydenckim w Warszawie czy Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Znajdziemy tu urządzone w dawnym stylu, pełne artefaktów z minionej epoki pomieszczenia: kuchnię, pokój dziecięco-młodzieżowy czy ciemnię fotograficzną. Stare telefony tarczowe, magnetofony szpulowe, adaptery na płyty winylowe – wszystko to działa i wzbudza u zwiedzających sentymentalny nastrój.

Nieopodal mieści się **zespół pałacowy Nowy Dwór**. Został wzniesiony w 1570 r., a później wielokrotnie go przebudowywano. Do pałacu przylega

**XIX-wieczny park** z ciekawym drzewostanem. Zabytek jest własnością prywatną i nie można go zwiedzać. Ostatnim przedwojennym właścicielem założenia była **księżęca rodzina Reuss**, której **grobowce** odnajdziemy na zalesionym **wzgórzu przy drodze na Wojków**.

W jednej z kamienic naprzeciw ratusza znajduje się **wystawa pt. „Zatrzymane w czasie”**. Prezentowane są na niej makiety – dioramy z miniaturami żołnierzy, ukazujące pola walki z czasów II wojny światowej, spora część ekspozycji poświęcona jest także Powstaniu Warszawskiemu i walkom powstańczym.



Klasycyzyczny ratusz to architektoniczna duma miasta



Budynek szpitala Wysoka Łąka to perła dolnośląskiej secesji

Droga tam prowadzi obok **Domu Kata**, czyli budynku zamieszkiwanego niegdyś przez miejscowego kata. Stworzoną w obiekcie ekspozycję wypełniają średniowieczne narzędzia tortur, służące niegdyś do egzekwowania prawa. Atrakcją znajduje się w **Kowarach Wojkowie**, gdzie mieszczą się dwa wspaniałe przykłady architektury zdrojowej. Jednym z nich jest **szpital „Wysoka Łąka”** wybudowany w l. 1900–1902 według projektu wrocławskiego architekta Karla Grossera, wzorującego się na wysokogórskim sanatorium w szwajcarskim Davos. Obiekt otacza **park** zaprojektowany przez słynnego architekta ogrodów Mentzela. Drugi to **szpital „Bukowiec”** wzniesiony w l. 1916–1920 jako sanatorium leczące choroby płuc. Leczył się tutaj m.in. **Józef Gielniak**, jeden z najwybitniejszych grafików w powojennej Polsce. Także i ten szpital otoczony jest **parkiem**.

Ciekawym zabytkiem, usytuowanym na zachód od południowych przedmieść Kowar, jest **zespół pałacowy „Ciszycza”**. Wybudowano go w XIX w., a jednym z jego właścicieli był **Antoni Henryk Radziwiłł**. Do obiektu przylega interesujący **park**, a w pobliżu wyrasta **wzgórze Radziwiłłówka**, na szczycie którego piętrzą się **ruiny zamku myśliwskiego** z końca XVIII w.

Miłośników zabytków techniki, zwłaszcza tych związanych z koleją, zainteresuje **miniskansen Stacja Kowary** przy wyremontowanym niedawno budynku dworca kolejowego. Jednym z jego eksponatów jest stary kolejowy żuraw obrotowy z ok. 1905 r. W przeszłości, obsługiwany przez dwie osoby używające korb i przekładni zębatych, mógł podnieść i opuszczać ładunek ważący do 800 kg. Na miejscu jest też wagon towarowy do dreźny WM-5, samoczynna sygnalizacja przejazdowa, która kiedyś wykorzystywana była na linii kolejowej nr 308 oraz szafa przejazdowa, w której schowane było sterowanie i zasilanie do sygnalizacji i zapór na przejeździe kolejowo-drogowym.

**Antoni Henryk Radziwiłł** jako namiestnik królewski w Wielkim Księstwie Poznańskim kupił posiadłość w Ciszycy, by w sąsiedztwie królewskiej rezydencji w Myslakowicach wypoczywać latem z rodziną, m.in. córką Elizą. Właśnie w pięknej Elizie z wzajemnością zakochał się następca pruskiego tronu księżę Wilhelm I Hohenzollern, który był w Ciszycy.

# Karpacz

## W cieniu Śnieżki

Miasteczko usytuowane jest **w cieniu najwyższego szczytu Karkonoszy – Śnieżki (1603 m n.p.m.)**. Sprawia to, że czasem trudno dostrzec szereg innych jego atrakcji. Tymczasem pozwalają one uważniej przyjrzeć się nie tylko przyrodzie, historii i tradycjom Karpacza, ale i jego najbliższych okolic.

Przez stulecia miejscowość słynęła jako **wieś laborantów** – znawców dzikich ziół. Zajmowali się ich poszukiwaniem, a następnie przerabianiem na leki. Sztuka laborantów kwitła zwłaszcza w XVIII stuleciu, gdy wytwarzali ponad 200 różnych medykamentów, trafiających potem do Europy, a nawet Rosji czy USA. Kres ich działalności przyniosła śmierć Augusta Zófla w 1884 r., ostatniego z laborantów, który miał dożywotnią koncesję na wytwarzanie zielarskich leków.

Oblicze Karpacza zmienił wówczas także **rozwój turystyki** i napływ chętniej do górskich wędrówek klienteli. Budowano eleganckie hotele i pensjonaty, a doskonale warunki śniegowe i terenowe sprawiły, że wielką furorę zrobiły w miejscowości **zjazdy tzw. rogatymi saniami**. Od tego czasu, mimo wielu perturbacji historycznych, Karpacz niezmiennie zachowuje status jednego z najważniejszych kurortów karkonoskich.



Śnieżka (1603 m n.p.m.)



Schronisko Samotnia nad Małym Stawem

### **Picchotą**

Trasa nr 1 z przystanku Bachus w centrum Karpacza powiedzie nas obok **Muzeum Sportu i Turystyki** do **odsłonięcia hornfelsów** – bardzo odpornych skał budujących również „piramidę” Śnieżki. W metalowych koszach na miejscu znajdziemy też inne skały występujące w naszych górach. Następnie odwiedzimy **Krucze Skały**, które tworzą skalny mur o wysokości do 25 m. Stamtąd czarnym, a dalej zielonym szlakiem, dostrzemy do opuszczonej, tajemniczej osady **Budniki**. Do naszego punktu docelowego, **Skalnego Stołu** (1283 m n.p.m.), doprowadzi nas z Budnik stromy szlak żółty. Wysięk wynagrodzą nam jednak niezwykle krajobrazy. Ze Skalnego Stołu rozpościera się jeden z piękniejszych w Karkonoszach widoków na Śnieżkę. Okazuje się, że wcale nie trzeba na nią wchodzić, by móc podziwiać jej potęgę. Dalej niebieski szlak wiedzie nas do **Sowiej Przełęczy (1164 m n.p.m.)**, skąd Sowią Doliną (słynącą z niezwykłych minerałów) schodzimy szlakiem czarnym w stronę Karpacza.

Wędrówka trasą nr 2 prowadzi obok **Skweru Ślad Zdobywców**, przy Urzędzie Miasta. Skwer zdobią **tablice z odciskami górskich butów** największych sław polskiego himalaizmu, m.in.: Jerzego Kukuczki i Wandy Rutkiewicz. Dalej mijamy **Centrum Rekreacji i Sportu „Kolorowa”** i wkrótce (idąc ulicą Rybacką) docieramy do **Zapory na Łomnicy**. Zbudowano ją w l. 1910–1915, by w przyszłości zapobiegła powodzi podobnej tej, do której doszło w 1897 r. Wówczas wody Łomnicy, nie tylko w Karpaczu, spowodowały bardzo poważne zniszczenia. Z zapory Głównym Szlakiem Sudeckim (kolor czerwony) wspinamy się na **Karpatkę (726 m n.p.m.)**. Szczyt wzgórze porośnięty jest lasem, ale znajdujące się na samym wierzchołku skały stanowią naturalną platformę widokową na Karkonosze. Dalej szlak wyprowadza nas poza granice Karpacza, na stoki **Grabowca**. Tam czekają na nas m.in. skała **Patelnia** (dawne miejsce odbywania się sabatów), ruiny prewentorium oraz **Kaplica Św. Anny** z magicznym **Dobrym Źródłem**. Podobno, gdy obiegniemy z wodą w ustach kaplicę 7 razy dookoła, będziemy mieć szczęście w miłości. Po obejściu Grabowca ruszamy tzw. **Babią Ścieżką** (szlak żółty) przez **Czoło (874 m n.p.m.)** do **świątyni Wang**, gdzie kończymy wycieczkę.

Widoczny na skwerku **Kamień Everestu** stanął tu w 2010 r. na pamiątkę 30. rocznicy polskiej wyprawy zimowej na najwyższą górę świata, którą zdobyli wtedy Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy – jako pierwsi na świecie w sezonie zimowym.



Kolej linowa na Kopę



## Aktywnie

**Narciarze** mają do dyspozycji szereg stoków i wyciągów. Największy ośrodek narciarski to **Karpacz Ski Arena**, gdzie przez cały rok działa długa na 2281 m **kolej linowa Zbyszek na Kopę** (4-osobowa kanapa), a w sezonie zimowym dodatkowo kilka wyciągów dla narciarzy. Można tu znaleźć **siedem tras** o różnym stopniu trudności (w tym czarna trasa z Kopy), szkoły narciarskie i wypożyczalnię sprzętu.

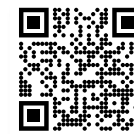
Drugi z najbardziej rozpoznawalnych ośrodków to **Winterpol Biały Jar**, gdzie działająca przez cały rok kolej linowa (z 6-osobowymi kanapami), o długości 650 m, zimą służy także narciarzom i snowboardzistom. Przygotowane są tam dla nich **trzy trasy narciarskie** o łącznej długości 2,5 km i różnym stopniu trudności. Dwie z nich są oświetlone, na miejscu działa też taśma narciarska o długości 50 m, szkoła narciarska i wypożyczalnia sprzętu.

W **hali sportowo-widowiskowej** można zagrać w piłkę ręczną, koszykówkę, piłkę nożną halową, siatkówkę. Na miejscu znajduje się też ścianka wspinaczkowa z 10 drogami wspinaczkowymi, a obok hali **boisko wielofunkcyjne** ze sztuczną nawierzchnią.

Miłośnicy **wspinaczki skałkowej** swoje eldorado mają na **Kruczych Skałach**. Mimo że wspinano się tutaj już od poł. XX w., dopiero w l. 90. udało się wyposażyć Krucze Skały w stałą asekurację (przeloty i stanowiska). Znajdziemy tu drogi sportowe i tradowe o różnym stopniu trudności.

Kto ma ochotę, może skorzystać ze **Stadionu im. Ireny Szewińskiej**. Urządzonych jest tam 6 torów do biegania, skocznie w dal, rzutnie dyskiem, młotem, oszczepem i kulą oraz boisko piłkarskie z naturalną trawą. W kompleksie stadionowym dostępne są też: siłownia, sauna i gabinety fizjoterapii. Poza tym wokół kompleksu przebiega darmowa, akrylowa ścieżka biegowo-rolkowa z przewyższeniem.

Ćwiczenia na świeżym powietrzu ułatwia w mieście **Trasa Zdrowia** prowadząca od Muzeum Sportu i Turystyki na wzniesienie **Pohulanka (713 m n.p.m.)**. Urządzono na niej **10 stanowisk do ćwiczeń**, które mogą wykonywać dzieci i dorośli.



By poznać Karpacz od kulturalnej strony, trzeba zacząć od wizyty w **Muzeum Sportu i Turystyki**. W budynku z lat 30. XX w., wybudowanym na wzór tradycyjnych chałup karkonoskich, prezentowane są stałe ekspozycje, poświęcone m.in. **genezie turystyki w Karkonoszach**, rozwojowi **sportów zimowych** oraz **ochronie przyrody**. Dowiemy się tam i o słynnych postaciach Karpacza, np. **Henryku Tomaszewskim** (twórca Wrocławskiego Teatru Pantomimy i Muzeum Zabawek w Karpaczu) czy poecie **Tadeuszu Różewiczu** (w Budce Nietelefonicznej w Parku przy Lipie Sądowej możemy usłyszeć „głos” poety). Obaj artyści spoczywają na cmentarzu przy najsłynniejszej świątyni Karpacza – **kościółku Wang**.

Ta zbudowana na przełomie wieków XII i XIII świątynia trafiła w Karkonosze z Norwegii, a dokładnie z miejscowości Vang nad jeziorem Vangsmjøse. Początkowo miała cieszyć królewskie oko w Berlinie, ale ostatecznie **hrabina Fryderyka von Reden z Bukowca** postarała się, by kościółek w 1842 r. zajął miejsce, w którym stoi do dziś. Świątynia, zbudowana z sosny norweskiej, stanowi jeden z **najlepszych przykładów drewnianego budownictwa sakralnego Skandynawii**. Granitowa dzwonnica obok chroni ją przed silnymi podmuchami wiatru wiejącego od strony Śnieżki.

Znajdziemy w niej szereg zdobień bezpośrednio odnoszących się do kultury Europy północnej i północno-zachodniej, np. rzeźbione **twarze Wikingów** o wysuniętych, rozdwojonych językach, symbolizujących mądrość, czy **pismo runiczne**.

Inny karpaczański kościół to **świątynia Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Pierwotnie zbudowany dla ewangelików, znajduje się w centrum miasta. Pochodzi z początku XX w. i zwraca uwagę kwadratową wieżą z wbudowanym zegarem, przykrytą hełmem z czterema narożnymi wieżyczkami.

Nieopodal piętury się **kościół Nawiedzenia NMP**. Zbudowano go na początku XX w., lecz tym razem dla katolików. W kuli na jego wieży znajdują się historyczne dokumenty dotyczące budowy świątyni i parafii.

Wielkimi skarbami kultury Karkonoszy, leżącymi na terenie miasta, są **schroniska górskie: Samotnia** nad Małym Stawem, **Strzecha Akade-**



Muzeum Sportu i Turystyki

**micka** na skraju Polany Złotówka czy **Dom Śląski na Równi pod Śnieżką**. Zanim stanęły w kształcie, w jakim znamy je dziś, na ich miejscu bądź w ich pobliżu stały budy pasterskie, których właściciele hodowali głównie bydło i kozy. W miejscu dzisiejszej Samotni znajdowała się niegdyś chatka strażnika pilnującego hodowli pstrągów w Małym Stawie. Z czasem wspomniane obiekty zaczęły przyjmować u siebie gości zmierzających ku **Śnieżce**.

Od kiedy w 1681 r. zbudowano na Śnieżce **kaplicę św. Wawrzyńca**, szczyt stawał się coraz bardziej popularny, a opiekę nad nim sprawowali cystersi z klasztoru w Krzeszowie. Po kasacji zakonu, przez blisko 30 lat, kaplica pełniła funkcję schroniska turystycznego, w którym prowadzono nieregularne obserwacje meteorologiczne.

Każdego roku 10 sierpnia w dzień św. Wawrzyńca, patrona m.in. przewodników sudeckich, w kaplicy św. Wawrzyńca na Śnieżce odbywa się uroczysta msza święta ludzi gór.

Tuż przy kaplicy stoi **Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne**, czyli słynne „spodki”. Są w nim prowadzone regularne obserwacje meteorologiczne. Jest to drugie (obok obserwatorium na Kasprowym Wierchu w Tatrach) wysokogórskie obserwatorium meteorologiczne w Polsce.

Tzw. „spodki” – obiekt mający konstrukcję trzech połączonych ze sobą dysków – wybudowany został w l. 1966–1974 i zastąpił rozebrane później obserwatorium z początku XX w.

Górskie szlaki Karkonoszy kryją szereg pamiątek związanych z kulturą tego regionu. Przykładowo w **Sowiej Dolinie** od średniowiecza aż do XIX w. szukano m.in. rud miedzi i ołowiu, a także granatów i złota. Pozostałością owych prac są **sztolnie** w zboczach doliny. Dzisiaj żyją w nich nietoperze i obiekty nie są udostępnione do zwiedzania.

W **Kruczych Skalach**, tworzących nad potokiem Płomnica wychodnię skalną o wys. 25 m, skąd rozpościera się widok obejmujący m.in. Skalny Stół i Śnieżkę, w przeszłości **znajdowano m.in. szafiry**, a śladem górniczych robót są tam dwie komory, powstałe akurat po wydobyciu glinki kaolinowej, pozyskiwanej na potrzeby produkcji porcelany. Geologiczne skarby Karkonoszy można obejrzeć na ekspozycji **Skarby Ziemi Juna** w podziemiach restauracji Dwór Liczyrzepy.



Obserwatorium Meteorologiczne na Śnieżce



Stonecnic

Z kolei **Budniki**, usytuowane na granicy Karpacza i Kowar, schowane w dolinie Maliny, to dawna osada założona w XVII w., słynąca z tego, że przez 113 dni w roku słońce tu nie zaglądało, chowając się za górskim grzbieciem. Jeszcze przed II wojną światową we wsi stało kilkanaście domów, a ich mieszkańcy trudnili się hodowlą bydła, pracami leśnymi i przemysłem. Po 1945 r. dawnych mieszkańców wysiedlono, budynki rozebrano, a teren zalesiono. Przez chwilę po II wojnie światowej poszukiwano tu też rudy uranu, czego śladem jest m.in. rozległa hałda w centrum osady. Dziś na fotografiach przy szlaku wokół Budnik, można zobaczyć, jak kiedyś wyglądały.

Potężne formacje skalne **Stonecnic** (na północnym stoku Smogorni czy **Pielgrzymy** (przy szlaku na krawędź Kotła Wielkiego Stawu) to zaś nie tylko ikony wspaniałej przyrody Karkonoszy, ale także „**ilustracje**” **karkonoskich legend**.

Według jednej z legend Stonecnic to nic innego jak skamieniały diabeł, który chciał wywołać w Karpaczu powódź, zrzucając potężną skalę do Wielkiego Stawu. Ów zamiar się nie powiódł, bo piekielnik już mający go wykonać, skamieniał, usłyszawszy o świcie bicie w kościelne dzwony. Druga formacja ma przedstawiać pielgrzymów, którym nie udało się dotrzeć z pielgrzymką do kaplicy św. Wawrzyńca na Śnieżce.

Jednym z zaproponowanych szlaków uda nam się dotrzeć do **kaplicy św. Anny** na Grabowcu, która znajduje się już na terenie gminy Podgórzyn. Świątynię zbudowano w l. 1718–1719, a przyczyną jej powstania był respekt, jakim od dawna otaczano znajdujące się tam Dobre Źródło z leczniczą wodą, zawierającą bezzwony gaz – radon. Ponieważ kaplicę zbudowano na miejscu źródła, ujęcie przeniesiono nieco niżej.

Niedaleko stąd do **sztolni na Grabowcu**, o której niektórzy sądzą, iż kryje kosztowności schowane przez żołnierzy niemieckich pod koniec II wojny światowej, choć to oczywiście tylko legenda.

Szlak niebieski prowadzi dalej do **ruin schroniska Bergfriedenbaude** z 1912 r., po II wojnie światowej zamienionego na Państwowe Prewentorium Dziecięce „Górniak”, wykorzystujące radonową wodę z ujęcia w górze Grabowiec do leczenia dzieci chorych na gruźlicę.

Przy czerwonym szlaku znajdziemy natomiast **skalę Patelnia**, której nazwa odnosi się do jej płaskiego wierzchołka. Wiadomo, że zanim w XIII w.



Centrum Karpacza

**Babia Ścieżka** to droga, którą miały zmierzać do Dobrego Źródła wiedźmy karkonoskie, które wykorzystywały wodę do leczniczych celów, a Patelnia była dla nich miejscem emanującym niezwykłą mocą.

na Grabowcu stanęła pierwsza drewniana chrześcijańska kaplica, miejsce to od dawna otoczone było kultem. Pozostałością tego jest m.in. nazwa żółtego szlaku między Sosnowką a Karpaczem – **Babia Ścieżka**.

Kto woli nieco bliższe spaceru, może odwiedzić tematyczne parki w mieście: **Park przy Zaporze**, którego bohaterem jest Duch Gór i figury ukazujące zwierzęta, w które według legend władca Karkonoszy najbardziej lubił się przemieniać; park **na rogu ul. Kościelnej i Konstytucji 3 Maja**, gdzie rośnie ok. 250-letnia lipa sądowa, a w samym parku i tuż poniżej (przy rondzie) znajdują się dwie Budki Nietelefoniczne, w których możemy porozmawiać z Tadeuszem Różewiczem i... samym Duchem Gór; **Ogród Roślin Wodnych i Bagiennych** umiejscowiony na końcu ul. Dolnej.

Warto także przyglądać się domom w Karpaczu, gdzie mieszkały ważne dla miejscowości postaci. Są to np. **dom malarza C.E. Morgensterna** (ul. Curie-Skłodowskiej), **willa Fluchtburg** (ul. Wilcza), należąca dawniej do pisarza Gerharta Pohla, **dom ostatniego laboranta** (ul. Konstytucji 3 Maja) czy **dom Nesthäkchen** (ul. Konstytucji 3 Maja), który był niegdyś własnością niemieckiej pisarki Else Ury.

Po II wojnie światowej w owej rezydencji, nazywanej wtedy Zameczkiem lub Gierkówką, bywali najważniejsi europejscy politycy, jak Lech Wałęsa, Vaclav Havel czy Angela Merkel.

Zachęcamy także zejść na **Księżą Górę**, skąd rozpościera się piękny widok na Karkonosze. W XIX w. powstała rezydencja baronów Kurta i Agnes Pergler von Perglas, która dzisiaj stanowi najstarszą część znajdującego się tam hotelu.

W dolnym Karpaczu warto odwiedzić **Galerię Szkła**, gdzie ujrzymy m.in. kolekcję unikatowych szkielec uranowych oraz przedmioty wykonane ze szkła kryształowego, które częściowo pochodzą z dawnej Huty Szkła Józefiny w Szklarskiej Porębie.

Nieco wyżej mieści się **Otwarta Pracownia Makutynowicz.Art**. Przyciąga do siebie prezentowanym tam rzemiosłem, którego autorką jest Beata Makutynowicz. Artystka wspólną nazwą Karkonoskie Rzemiosło Artystyczne ochrzciła malowane przez siebie na kamiennych łupkach karkonoskie pejzaże, Karkonoskie Anioły Staroskrzydłe, „Drewniaszki” i „Karkoniki”, które wyrabia przy użyciu starych spatynowanych desek i metalowych elementów, a także „Chatki Beatki”, czyli malutkie drewniane domki, przyozdobione miniaturami drzew, płotów i kwiatów.

Wszystkie produkty Otwartej Pracowni oraz Manufaktury posiadają certyfikat Karkonoskiej Marki Lokalnej.

W centrum miasta w **Manufakturze Drewniany Piotruła** znajdziemy przedmioty użytkowe i ozdobne, wykonane ze starego drewna, z dodatkiem ceramicznych wstawek i ręcznie kutych elementów metalowych. Poprzez wykorzystane motywy – np. wizerunki sudeckich czy tyrolskich chałup, mocno nawiązują one do kultury regionu.



## Rodzinnie

**Centrum Informacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego** mieści się w dawnej leśniczówce przy ul. Leśnej. To nowoczesny ośrodek edukacyjny, otoczony **Ogrodem Ziół i Krzewów Karkonoskich**, na którego skraju stoi Domek Laboranta z ekspozycją o zielarskich tradycjach Karkonoszy. W głównym budynku znajdziemy geologiczną mapę wschodnich Karkonoszy, ich model dotykowy, kolekcję pięknych minerałów oraz panoramy 3D całych Karkonoszy, które umożliwiają wirtualny spacer po górach. Poza tym CI KPN organizuje liczne warsztaty i wycieczki tematyczne, dla dzieci i dorosłych.

**Multimedialne Muzeum Karkonoszy** to 9 sal multimedialnych, w których odwiedzający poznają historię geologiczną Ziemi aż do momentu powstania kontynentów i kształtowania się Karkonoszy. Będą mogli także przyrzeć się dziejom walończyków i karpackich ziołarzy.



Zapora na Łomnicy



Muzeum Zabawek

O poszukiwaczach karkonoskich minerałów, laborantach, a przede wszystkim legendach związanych z Duchem Gór opowiadają multimedialne ekspozycje w **Karkonoskich Tajemnicach**. A to wszystko w podziemnych korytarzach, pełnych figur postaci zasiedlających karkonoskie lasy, tablic informacyjnych, ekranów dotykowych wielu innych interaktywnych atrakcji.

W pobliżu mieści się **Centrum Rekreacji i Sportu „Kolorowa”**, gdzie do dyspozycji gości są dwa tory saneczkowe z wirażami i uskokami, jeden całoroczny, drugi letni, po których miłośnicy alpine coaster mkną z prędkością 35 km/h, podziwiając przy okazji panoramę Karpacza.

W **Muzeum Techniki i Budowy Klocków Lego/ Muzeum Konsol Gier Video** hitem jest sześciometrowa, interaktywna makietka regionu, Western City prawie takie samo jak w Ścięgnach i miasteczko Harry Pottera.

Wspaniałe zbiory zabawek znajdziemy w **Miejskim Muzeum Zabawek**. Powstały one na bazie kolekcji подарowanej miastu przez niegdysiejszego mieszkańca Karpacza, reżysera teatralnego Henryka Tomaszewskiego. Na miejscu zachwycają m.in. figurki szopkowe, pochodzące z różnych krajów lalki oraz kolekcja zabawkowych samochodów.

W Karpaczu przy publicznym przedszkolu mieści ul. Skrzatów Karkonoskich, która uchodzi za jedną z najkrótszych w Polsce. Upamiętnia ona bohaterów bajek karpackiej bajkopisarki – Marii Nienartowicz.

salę wirtualnej rzeczywistości, w której można „przejechać się” kolejką górską oraz sklep z pamiątkami i zabawkami przeznaczonymi dla pasjonatów elektrycznych kolejek.

Bajkowy świat, tyle że na świeżym powietrzu, można odwiedzić w **Parku Bajek**. Jego malutkie chatki zamieszkuje m.in. Calineczka, Śpiąca Królewna czy Kopciuszek, które poruszają się w trakcie odsłuchiwania nagrań z treścią poszczególnych opowieści. Na miejscu jest też nowoczesny plac zabaw, gdzie maluchy mogą zdobyć szczyt miniaturowej Śnieżki czy przejść tunel, w którym schowany jest skarb Ducha Gór. Latem przy Parku działa **pontonowy tor zjazdowy**.

Świetną zabawę oferuje **Park Linowy Tarzan**. Dzieci i dorośli, wcześniej wyposażeni w odpowiedni sprzęt i przeszkoleni na miejscu z zasad asekuracji, mogą pokonać tu system połączonych linami platform i drewnianych elementów, siatek, mostków i drabinek.

**Miejsce anomalii grawitacji na ul. Strażackiej** to gratka dla miłośników nauki. Najlepiej w oznaczonym miejscu zatrzymać pojazd, włączyć jałowy bieg, po czym ujrzymy, że auto „samo” jedzie pod górę. Owa „anomalia” jest efektem iluzji optycznej. Gdy patrzymy ku ul. Karkonoskiej, z braku zdecydowanych punktów odniesienia na linii horyzontu, nasz mózg każe nam myśleć, że droga biegnie w górę, gdy w rzeczywistości biegnie w dół.

Blisko stąd do **Dzkiego Wodospadu**, bardzo malowniczego miejsca, gdzie jednak przekonamy się, że ani to wodospad, ani tym bardziej dziki. Jest to zbudowana w l. 1910-1915 na rzece Łomnicy zapora przeciwrumoszowa, zatrzymująca większe fragmenty skał czy drzew pchanych przez rozpędzoną wodę, zwłaszcza w okresach nagłych przyborów.

**Skocznia Orlinek**, wzniesiona w 1978 r. przy ul. Olimpijskiej, dzisiaj nie służy już skoczkom narciarskim. Jej rekord ustanowił w 2004 r. Adam Małysz, skacząc tu na odległość 94,5 m podczas Mistrzostw Polski Seniorów w Skokach Narciarskich. Obecnie z umiejscowionej na obiekcie platformy widokowej możemy podziwiać wspaniałe widoki na okolicę.



# Jelenia Góra

## Miasto kultury i sztuk wielu

Turyści często pytają: co w Jeleniej Górze można zobaczyć, bo mamy 2-3 wolne godziny? Jedyną poprawną odpowiedzią na takie pytanie jest: prosię do nas wrócić i zaplanować pobyt na tydzień lub dwa...

Miasto bowiem oferuje rozmaite atrakcje i miejsca, których nie ma gdzie indziej. Samo jest niezwykle, i to z kilku powodów. Po pierwsze – rozciąga się od Maciejowej przez Centrum, Cieplice Śląskie Zdrój, Sobieszów, Goduszyn do Jagniątkowa na prawie 40 km, przy czym w najwęższym punkcie ma niespełna 1 km szerokości. Gdyby mierzyć obszar, to Jelenia Góra jest większa niż Paryż. Gdyby z kolei mierzyć różnice wysokości, to z pewnością nie dorównuje jej nawet osławione, pofalowane San Francisco. Najniższy punkt miasta w Borowym Jarze leży na wysokości 319 m n.p.m. Najwyższym jest szczyt Śmielca – 1426 m n.p.m., tamtędy bowiem przebiega granica miejska. Nawet położone nieco niżej Śląskie i Czeskie Kamienie nad Czarnym Kotleń Jagniątkowskim sięgają wysokości 1412 m n.p.m., więc wyżej niż Szrenica nad Szklarską Porębą. To wszystko sprawia, że gdy w Maciejowej szaleje wiosna, to w Jagniątkowie ze zboczy spływają śniegi. A jeśli dodać do tego, że spora część Jeleniej Góry to teren przyrody szczególnie chronionej, bo to obszar Karkonoskiego Parku Narodowego – to obraz Jeleniej Góry jawi się w całej swojej gamie.

### Piechotą

Do doskonałym pomysłem na zwiedzenie Jeleniej Góry jest poruszanie się po mieście zgodnie ze wskazaniami **Małego i Dużego Jeleniogórskiego Traktu Śródmiejskiego**. Pierwszy prowadzi przez **centrum miasta**, za przystanki mając m.in.: Wzgórze Krzywoustego, jeleniogórską starówkę, Teatr im. C.K. Norwida i Muzeum Karkonoskie. Drugi znacząco oddala się od centrum miasta i rozpoczyna w jego uzdrowskiej części – **Cieplicach**.

**Cieplicki Szlak Spacerowy** – to 11 km pieszej wędrowki, którą można rozpocząć i zakończyć w dowolnym miejscu. Idąc odcinkami czerwonej, zielonej i żółtej trasy, trafiamy m.in. na rozmaite punkty widokowe (w tym... Morskie Oko, wprawdzie nie tatrzańskie, ale też otoczone wysokimi skałkami), możemy dotrzeć do historycznej wieży widokowej, powstałej w XIX w., na **Sołtyziej Górze**, odbudowanej i ponownie udostępnionej w roku 2022. Idąc szlakiem, minimy Grób Nieznanego Kapłana, przejdziemy przez cieplickie **Parki, Zdrojowy i Norweski**.

Inne szlaki – **Południowo-Zachodni Szlak Cysterski** zaprowadzi nas m.in. do **Zespołu Pocysterskiego** (dziś jego znaczną część zajmuje **Muzeum Przyrodnicze** z zabytkowymi freskami), do **kościółka św. Jana Chrzyciela** oraz starej Biblioteki Schaffgotschów – **Długiego Domu**, dziś hotelu uzdrowskiego. A kiedy wyjdziemy na Plac Piastowski, w pełnej krasie oglądać można główną elewację **Pałacu Schaffgotschów**, budowli



Miasto Jelenia Góra na tle Karkonoszy

z XVIII w., głównej siedziby rodu, który władał ziemiami od szczytu Śnieżki (tam zbudowali kaplicę św. Wawrzyńca) do zamku Gryf i Gryfowa Śląskiego (tam, w kościele św. Jadwigi znajduje się ich mauzoleum rodziny i ufundowany przez nich ołtarz skrzynkowy).

Pałac Schaffgotschów w Cieplicach, drugi – w Sobieszowie oraz tamtejszy zamek Chojnik, to część obszaru wyjątkowego – **Doliny Pałaców i Ogrodów**, gdzie możemy zobaczyć ponad 30 obiektów z różnych epok (część z nich opisano w poszczególnych gminach).

Do **zamku Chojnik** wiedzie kilka tras – najpopularniejsza czerwonym szlakiem lub – trudniejszym – czarnym. Ale można też inaczej, zielonym z Jagniątkowa. Wtedy możemy zacząć od niezwyklej secesyjnej willi – **Muzeum Miejskiego – Domu Gerharta Hauptmanna**, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1912 roku. Sam Jagniątków to wieś powstała z inicjatywy Schaffgotschów w XVII w. Osiedle na rozległej polanie, z widokiem na Czarny Kocioł zaprasza piechurów. Schodząc w dół, mijamy kościół pw. Miłosierdzia Bożego, a przy nim – figurkę jelonka, poświęconego pamięci ks. Mariana Matuli, zwanego księdzem Kubkiem. Później Dąb Pokoju i nieco dalej wchodzimy na Szlak Kunegundy, jednej z najpopularniejszych legendarnych postaci związanych z zamkiem. Stąd malowniczo szlak doprowadzi nas do kamiennych schodów wiodących do ruin zamku.

### Aktywnie

W mieście – niezwykła różnorodność szans na aktywne spędzenie czasu, od ekstremalnie trudnych, do dostępnych także dla rodzin.

Zaczynając od **tras rowerowych** (ich „twarzą” jest srebrna olimpijka, jeleniogórzanka, Maja Włoszczowska), skończywszy na kajakowym freestyle’u, spadochroniarstwie, wspinaczce itp.



Maja Włoszczowska Single Track

Zaczynając od niezwykle popularnych rowerów – w granicach miasta istnieje łącznie prawie **60 km** rowerowych tras, ścieżek czy pasów rowerowych. Można poruszać się nimi na krótkich odcinkach, jak choćby 2,2 km wzdłuż jednej z najpiękniejszych ulic Alei Wojska Polskiego oraz przejeżdżać z okolic starówki do centrum Cieplic ulicami Nadbrzeżną, Ludową do Placu Piastowskiego. Wytrwali pojedą dalej – do Sobieszowa i Jagniątkowa, które również zapraszają do swoich atrakcji.

Można wyjechać z miasta na trasy euroregionalne, tj. ER-2 – **Szlak Liczyrzepy**, ER-6 – **Szlak Doliny Bobru** (nim dalej do Siedlęcina i Pilchowic, do jednego z największych jezior zaporowych w Polsce – Zalewu Pilchowickiego), albo ER-7 – **Szlak Pogórza Izerskiego**.

Można skorzystać z **single tracków – Olbrzymy**. To specjalnie zaprojektowany i zbudowany szlak dla rowerzystów MTB, łącznie 70 km tras o bardzo różnym stopniu trudności, w trzech gminach (poza Jelenią Górą – Podgórzyn i Piechowice). Kto zorientował się, że nie wziął z domu roweru – może pożyczyć (elektryczny lub zwykajny) w jednej z wielu wypożyczalni tych pojazdów.

Inspiracją do nazw poszczególnych tras Olbrzymów stały się imiona słowiańskich bóstw i demonów, możemy więc pojechać Perunem, Utopcem, Zmorą, Poświstem itp.



A przecież w Jeleniej Górze jest i pump track, i **Zabobrzańska Stanica Rowerowa**, i dirt park... – każde z tych miejsc jest warte odwiedzenia przez amatorów rowerowych szaleństw.

Można – po uzgodnieniu z zarządzającymi – korzystać z boisk sportowych, istniejących niemal przy każdej ze szkół, a z pewnym wyprzedzeniem można zarezerwować prawo korzystania z boisk kilku **kompleksów sportowych**, przy ul. Lubańskiej, w Parku Sportowym „Złotnicza”, gdzie są wytyczone nie tylko boiska do piłki nożnej, ale też ręcznej, istnieją hale do tenisa stołowego i sportów walki, a przy ul. Sudeckiej i na osiedlu Zabobrze – korty tenisowe. Przy ulicy Sudeckiej znajduje się nie tylko hala sportowa do uprawiania gier zespołowych, ale także miejsce do gry w tenisa ziemnego. W Jeleniej Górze nawet amatorzy gry w golfa znajdą miejsce do uprawiania swego hobby (i to przy ul. Golfowej!).

Na potrzeby amatorów sportów lotniczych najlepiej odpowiada **Aeroklub Jeleniogórski** (ul. Łomnicka), gdzie można zarezerwować lot krajozrazowy małym samolotem nad Kotliną, przelot szybowcem z instruktorem czy skoki spadochronowe w tandemie.

Zwolennicy **kajaków** ekstremalnych mogą wczesną wiosną próbować spływać rzeką Kamienną lub – o każdej porze roku, ale w porozumieniu z elektrownią wodną – popróbować swoich sił w kajakowym freestyle'u. Tor treningowy jest świetny, stąd pochodzą bowiem mistrzowie Europy w tej dyscyplinie.

W Sobieszowie, w rejonie **Transgranicznego Centrum Turystyki Aktywnej** (ul. Bronka Czecha 14) można skorzystać z tras dla nartorolek oraz narciarstwa biegowego. Asfaltowa nawierzchnia jest bezpieczna, tym bardziej, że szerokość tras (do 3 m) pozwala na bezkolizyjne użytkowanie przez wiele osób naraz. W zależności od wieku i stopnia zaawansowania trasy mają długość od 500 m (dzieci) do 4 km (dorośli).



## Kulturalnie

Kalendarium imprez



Jelenia Góra jest – na całej swojej długości – pieczołowicie odnawiana. Secesyjna zabudowa centrum wraz z okalającą ją **starówką** z barokowymi elementami zdobień, a także renesans i barok kościołów, klasycyzm, którego przykładem może być Ratusz, to swoista, przenikająca się wzajemnie, galeria stylów.

Dwa **teatry** – oba zabytkowe – secesyjny gmach **Teatru im. C.K. Norwida** i zrewitalizowany, pochodzący z XVIII w. **Zdrojowy Teatr Animacji** imponują nie tylko repertuarem, ale i swoją architekturą. Kilka **muzeów** – od Karkonoskiego (największa w Polsce ekspozycja szkła artystycznego), przez **Przyrodnicze w Cieplicach** (wystawa okazów motyli, ptaków, pszczoł...), aż do Muzeum – **Domu Gerharta Hauptmanna** (jedyne tujsze noblisty w dziedzinie literatury, Nagroda Nobla z 1912 r.), to tylko część tych placówek. Są bowiem i inne (niektóre dostępne po uprzedniej rezerwacji). Rodzajem minimuzeum jest Ekspozycja Historyczna **Źródło**



Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna

**Marysieńki** w Uzdrawisku (ul. P. Ściegiennego 9B – dziedziniec Długiego Domu), gdzie zobaczymy eksponaty i plansze informacyjne o historii lecznictwa uzdrowiskowego w Cieplicach jak również samo źródło Marysieńka oraz film dokumentalny o historii Cieplic. W **izbie muzealnej MZK** – sala konferencyjna Zakładu – można zobaczyć modele pojazdów komunikacji miejskiej, począwszy od tramwaju gazowego z 1897 r., który jeździł ulicami ówczesnego Hirschbergu, aż do modeli autobusów Jelcz i San z lat 60. XX w. i późniejszych (dostępne w godzinach pracy MZK, po uprzednim zawiadomieniu). Swoistym muzeum, choć mającym na celu przede wszystkim edukację przyrodniczą jest **Centrum Przyrodniczo-Edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego – Pałac Sobieszów** – ultranowoczesne, zlokalizowane w jednym z pałaców rodziny Schaffgotschów w Sobieszowie, jest miejscem, którego ominąć po prostu nie można.

A skoro jesteśmy w Sobieszowie, to nie można nie pójść na **Chojnik** – do ruin kamiennego zamku, który spłonął wprawdzie w XVII w., ale do dziś stanowi ogromną atrakcję i jest miejscem, skąd najlepiej widać panoramę Karkonoszy i wielki obszar Kotliny Jeleniogórskiej.

Osobnym rozdziałem są **kościóły** – imponujący wielkością (ponad 4.000 miejsc siedzących) barokowy Kościół Łaski, powstały jako ewangelicki a od lat 50. XX w. służący katolikom. Gotycko-renesansowy kościół pw. św. św. Erazma i Pankracego (Bazylika Mniejsza), najstarszy w mieście czy też urzekający swoim pięknem ewangelicki kościół Zbawiciela w Cieplicach (ponad 1200 miejsc siedzących) i cieplicki barokowo-rokokowy kościół św. Jana Chrzciciela w zespole pocysterskim. Ponadto na uwagę zasługuje oryginalny w wystroju kościół św. Marcina w Sobieszowie czy zbudowany jako katolicki, a służący od ponad pół wieku wiernym wyznania prawosławnego kościół św. Apostołów Piotra i Pawła. To tylko część

świątyń, bo przecież istnieją jeszcze świątynie wiernych wyznania polskokatolickiego, nowoapostolskiego, zielonoświątkowców czy Adwentystów Dnia Siódmego. Wyjątkowo barwna gama, a każda świątynia ma swój niepowtarzalny klimat i aurę.

**Kaplica Św. Anny** była w swoim czasie jedną z 36 baszt obronnych w murach miejskich w okresie wojen, a świątynią w okresie pokoju.



Centrum Przyrodniczo-Edukacyjne Karkonoskiego Parku Narodowego – Pałac Sobieszów

Zadziwia wielu **fontanna Neptuna**, podobnego do gdańskiego, w centrum miasta. Obecność boga mórz nie powinna dziwić, bo Jelenia Góra swoją XVIII-wieczną potęgę zbudowała na produkcji i eksporcie woali lnianych, najcieńszego rodzaju płótna. Skoro już o pomnikach, to w mieście jest wiele niezwykłych, bo i pomnik krzesła przy cieplickim teatrze, i pomnik szrudlarza – figury wychodzącej z muru ratusza, pomnik – wspomnienie po komunikacji tramwajowej (1897-1969), czyli tramwaj typu 4 N na rynku. Przybysze często pytają, co robi przy deptaku pomnik byka. Otóż to symbol wstąpienia Polski do UE, wystawiony na 10-lecie akcesji – Zeus porywający Europę. I w Cieplicach są pomniki niezwykle, jak kamień wystawiony w Parku Norweskim na pamiątkę spotkania poetów czy posąg Jana Nepomucena, patrona od powodzi, stojący na dwóch cokołach, z których jeden ufundowany jest przez Schaffgotschów, a drugi – przez polskiego szlachcica, za zgodą Schaffgotscha.

Statki, których armatorami byli jeleniogórzanie, przewoziły płótno nawet do Ameryki, a w ogrodach patrycjuszki stawały na pamiątkę tego np. fontanny wieńczone figurą Neptuna. Jedną z nich stała pośrodku studni miejskiej, która dziś jest fontanną w rynku.

Można czas przeznaczyć na wędrowkę szlakiem **wież widokowych**, bo tutaj turysta znajdzie takie trzy, co się w miastach raczej nie zdarza i wszystkie trzy – zabytkowe. Wieża „Grzybek” na Wzgórzu Krzywoustego, wieża na Górze Sołtysiej i ostatnia – Wieża Bramy Zamkowej, pozostałość po jednej z trzech bram miejskich Jeleniej Góry w średniowieczu.

Jest sprawa, obok której w Jeleniej Górze po prostu przejść obojętnie nie sposób. To... **jelenie!** Ile ich jest, zaklętych w kamieniu i innych tworzywach – nie sposób powiedzieć. Są rzeźbione w drewnie, widoczne w stalach kościoła św. św. Erazma i Pankracego, leżące jelenia widać nad jednym z wejść do Kościoła Łaski. Dwa leżące jelenie, odlane starannie z metalu leżą przy bramie wjazdowej do byłej jednostki wojskowej przy ul. Grunwaldzkiej, na poły szklany stoi w centrum Placu Ratuszowego – czerwony, jak w herbie miasta. Jest jeleń z włoskiego (zaprzyjaźnionego z Jelenią Górą) miasta Cervia – zdobi klomb w Cieplicach. Przy Podwalu stoi „jeleń ze snu”, przy murze Ratusza popiersie jelenia, a uważny obserwator dostrzeże kartusz z jeleniem na elewacji Sądu Rejonowego czy przy numerach niektórych domów mieszkalnych. Jest i jelonek – ukochany przez dzieci – stojący przy ul. 1 Maja, zwany pieszczołtliwie Bambi.



Wieża „Grzybek” na Wzgórzu Krzywoustego



! jest osobne stadko – 20 figurek, które stanowią „Szlak Jelonek” od osiedla Zabobrze aż do Jagniątkowa, gdzie stanął jelonek ku pamięci jednego z księży, zapisanego w pamięci mieszkańców jako dobrego człowieka i życzliwego ludziom kapłana. Ale są i takie, jak Rajcuś pod Ratuszem, Strażak przy PSP, Wiolinek przy szkole muzycznej, czy Antoś przy MZK. Imię ostatniego to wspomnienie po niezwykłym... kontrolerze biletów, Antonim Mazurkiewicz. Zapisał się on w pamięci pasażerów jako „kanar” niezwykły. I chyba nie ma miasta, w którym kontrolerowi biletów wystawiono by pomnik... Dwadzieścia jeloneków stanęło na straży różnych miejsc w Jeleniej Górze, każdy z nich ma swoją historię i przesłanie.

## Rodzinnie

Do ilu miejsc rekreacyjnych można w Jeleniej Górze pójść z dziećmi? Ponad **30 placów zabaw** powstało na różnych osiedlach, od Łomnickiego i Maciejowej na północnym wschodzie miasta, poprzez kilkanaście w centrum, na osiedlu Zabobrze, kilku w uzdrowskiej dzielnicy Cieplice. Takie place istnieją także na osiedlu Czarne, w Goduszynie oraz Jagniątkowie, najwyżej położonej części miasta. Najczęściej place zabaw połączone są z siłowniami zewnętrznymi, niekiedy z boiskami do gry w bule, ogólnodostępnymi boiskami sportowymi itp. Jednym z ciekawszych miejsc jest Dębowa Wyspa przy ul. Wiejskiej, gdzie można skorzystać także z miejsc do grillowania, do rozpalania ognisk, ław piknikowych, a młodsi – z urządzeń „małego gaju”. Szczególną popularnością cieszą się place m.in. w Parku Norweskim, na Wzgórzu Kościuszki (gdzie również wyznaczono i zabudowano miejsca do grillowania) oraz na Placu Kościuszki.

Trudno o większą rodzinną atrakcję niż **Termy Cieplickie** – nowoczesny zespół basenów termalnych, strefa fitness, SPA, jacuzzi, kort do squasha, huśtawka wodna, „dzika rzeka”, baseny zewnętrzne i wewnętrzne... Łączna powierzchnia lustra wody w Termach to ponad 1150 m<sup>2</sup>, a temperatura wody waha się od 27 do 36°C. W niektórych nieckach można liczyć na dodatek wody termalnej do 10%, więc kąpiel w takiej wodzie jest szczególną

Termy Cieplickie



Tężnie cieplickie

przyjemnością. Amatorzy kąpeli mogą też skorzystać z oferty zespołu **basenów** przy ul. Sudeckiej, powstałego z myślą o olimpiadzie z lat 30. XX w.

Miłośnicy **wspinaczki** w mieście korzystają z oferty Parku Trampolin (Wild Jump), w którym zainstalowane są urządzenia i dla zaawansowanych (trampoliny olimpijskie), i dla dzieci (ścianka wspinaczkowa zabezpieczona poduszką dmuchaną do miękkiego lądowania), a także – w jednej ze stref – miejsce do gry w dodgeball, strefa koszykówki, basen z gąbkami, itp.

**Kolejkowo** – Zabobrze. Tu można poznać nie tylko historię modelarstwa, ale też współczesne techniki budowy modeli. Goście „Kolejkowa” mogą zobaczyć makietę z najważniejszymi zabytkami miasta, Ratuszem, dworcem kolejowym, kamieniczkami w centrum starówki, Bramą Wojanowską, mostami, a nawet rzeką Bóbr...

„Time Gates – Bramy Czasu” – to **podziemne korytarze** we wnętrzu Wzgórza Kościuszki, powstałe w okresie II wojny światowej, duża atrakcja ze względu nie tylko na całe kilometry skalnych korytarzy, ale i pokazy rozmaitych doświadczeń, m.in. z użyciem azotu. Można posłuchać największej w Polsce cewki Tesla i poznać wiele niezwykłych historii regionu.

Dzieci nudzą się z reguły w muzeach, ale... **Muzeum Przyrodnicze** zapewni mnóstwo atrakcji także dla najmłodszych, dla których najciekawsze chyba są nowoczesne dioramy przedstawiające życie zwierząt w ich naturalnym środowisku. Dorośli też nie będą się nudzić – odkryte przy remoncie kompleksu freski ilustrują życie św. Bernarda z Clairvaux, a plenerowa wystawa uli figuralnych może być interesująca i dla dzieci, i dla dorosłych. Podobnie jak wszystkie eksponaty w muzeum – okazy ptaków, ssaków, owadów, minerały, przekroje drzew, modele grzybów...

Muzyka i sztuka – to kolejne sfery, które mogą być bardzo interesujące. Dwie jeleniogórskie instytucje są szczególnie przyjazne dzieciom – **Zdrojowy Teatr Animacji** zaprasza na swoje spektakle, a na poranki muzyczne – **Filharmonia Dolnośląska**. Przy czym ZTA oferuje spektakle dla „najmłodszych”, czyli widzów, którzy nie mają jeszcze... nawet roku! Jak to się robi? – zapraszamy na scenę ZTA.



## Karkonoska Marka Lokalna Skarby Ducha Gór

Jeśli jesteśmy smakoszami lokalnej kuchni, szczególną uwagę zwracajmy na produkty spożywcze i potrawy oznaczone logotypem **Karkonoskiej Marki Lokalnej – Skarby Ducha Gór**. Jest to projekt Lokalnej Grupy Działania – Partnerstwo Ducha Gór – zrzeszającej miasta i gminy powiatu karkonoskiego. Projekt ma na celu promocję produktów lokalnych wytwórców zdrowej żywności i rzemieślników oraz przedsiębiorców oferujących usługi turystyczne, mocno związane z tradycjami regionu.



Chleby na zakwasie: „Karkonoski” i Pytlowy 100%



Karkonoska aronia



Miód leśny z terenu Karkonoszy